HELENA POJATA

ZARYS DZIEJÓW LITEWSKICH

WYDANIE NOWE POPRAWIONE

z 3 mapami i 5 portretami

WARSZAWA
NAKŁADEM W. MAKOWSKIEGO
1901

ZARYS DZIEJÓW LITEWSKICH

DRUKARNIA M. ARCTA W WARSZAWIE, ORDYNACKA 3.

HELENA-POJATA

ZARYS DZIEJÓW LITEWSKICH

WYDANIE NOWE POPRAWIONE

Z 3 MAPAMI I 5 PORTRETAMI

WARSZAWA
NAKŁADEM W. MAKOWSKIEGO
1901

Дозволено Цензурою
Варшава, 1 Ноября 1900 г.

PRZEDMOWA.

Po kilkunastu latach oddając powtórnie do druku niniejszy «Zarys dziejów litewskich», winnam wspomnieć, że o ile pozwalał na to szczupły zakres książki, starałam się w nim korzystać z nowych wydawnictw w tym przedmiocie, prostując niektóre fakta i daty. Zachowana jest jednak w dziełku tem ta sama forma przystępna, zastosowana do młodzieńczych umysłów, i drobne rozmiary streszczenia, wskutek czego Zarys ten pozostaje, czem był dawniej — wstępem do poznania pouczającej i cennej historyi kraju pomiędzy Niemnem a Dźwiną.

Helena-Pojata.

WSTĘP.

Położenie geograficzne kraju. — Pochodzenie narodu. — Między ujściem rzeki Wisły do morza Baltyckiego a ujściem do tegoż morza Dźwiny Zachodniej rozłożyła się ziemia, zajęta w starożytności przez przodków narodu litewskiego, zroszona wodami Niemna i Wilii, porosła odwiecznymi lasami.

Przodkowie Litwinów przybyli tu w bardzo dawnych czasach, jeszcze przed Narodzeniem Chrystusa Pana. Wtedy starożytne ludy, nazwane zbiorowem imieniem Aryów, dążyły z Azyi zachodniej do Europy i zapełniały ją stopniowo w ciągu długich wieków od brzegów oceanu Atlantyckiego aż po góry Kaukazu.

Litwini przeto należą do wielkiego szczepu *Aryjskiego* czyli *Kaukazkiego*.

Podział na plemiona. — Całość ludów litewskich podzieliła się następnie na plemiona, noszące różne nazwy; ziemie otrzymały od nich swą

nazwę i stąd widzimy następne krainy, dotykające morza Baltyckiego: Prusyę, czyli późniejsze Prusy, Litwę właściwą ze Żmujdzią i Łotwę (pierwsza mapka). W Prusyi mieszkali Prusowie, najstarsze, jak się zdaje, i najoświeceńsze plemię litewskie; w tej to krainie był pierwszy, na pół bajeczny król Prusów i Litwinów, o którym niebawem się dowiemy; tu *Prusowie* wznieśli z czasem miasta handlowe. Dalej, z biegiem rzek: Niemna, Wilii, Niewiaży i Dubissy, ciągnęła się Litwa właściwa ze Żmujdzią, zamieszkana przez *Litwinów i Żmujdzinów;* a na północo-wschód od niej, nad obu brzegami rzeki Dźwiny, szeroko dotykająca morza, leżała trzecia i ostatnia kraina, Łotwa, z pomniejszemi ziemiami, Kuronią i Żemgalą, zamieszkana przez *Łotwaków,* czyli *Łotyszów, Kuronów* i *Żemgalów.* Wszystkie te plemiona litewskie żyły z sobą w jedności i zgodzie, tudzież zachowywały jeden język i religię.

Mowa i sposób życia. Język, którym mówili starożytni Litwini, przynieśli oni z sobą ze Wschodu, z Azyi, kolebki europejskich ludów. Język ten, różniący się od mowy sąsiednich narodów, należy do najstarszych języków europejskich. Dzisiaj mową litewską mówi przeszło dwa miliony mieszkańców naszego kraju: na Żmujdzi, nad morzem

Baltyckiem, tudzież w głębi kraju, w dorzeczu Niemna.

Zajęcia dawnych Litwinów były zwykłemi zajęciami narodów osiadłych; były to mianowicie: uprawa ziemi, polowanie w puszczach pełnych zwierza, chów zwierząt domowych, rybołówstwo i t. p. Rzemiosła zaś i sztuki Litwini, tak jako inne pierwotne plemiona, znali w prostych tylko i nieumiejętnych początkach; religja zaś ich była pogańską, to jest była czcią naprzód ciał niebieskich, a następnie wielkiej liczby fałszywych bogów i bogiń.

Zarys mitologii litewskiej. Wedle podań, jakie pozostały nam z tych dawnych czasów, możemy powziąć wyobrażenie o bóstwach, czczonych przez starożytnych Litwinów. Postacie te, chociaż czczym są wymysłem, pokażą nam, jakie pojęcia przodkowie nasi, długo pozbawieni światła wiary prawdziwej, mieli o Bóstwie, o niebie, o przyszłem życiu człowieka. Najstarszem więc bóstwem w niebie dawnych Litwinów był *Pramżimas,* czyli *Przedwieczny,* panujący nad światem całym i nad wszystkimi bogami. Trzęsienie ziemi wyobrażali sobie starożytni Litwini skutkiem gniewu tego bożka, który chłoszcze ziemię, aż drży cała. Pramżimas, także gniewny za grzechy ludzkie, zesłał potop na ziemię. Po nim czczono trzech potężnych bo-

gów: *Perkunasa,* czyli *Perkuna,* boga piorunów, *Atrimposa,* bożka wód, i *Poklusa,* bożka piekieł.

Pierwszy, t. j. *Perkunas,* był z nich najpotężniejszy. Codzień mu składano ofiary, modlono się do niego, poświęcano mu gaje, ołtarze, świątynie. A gdy grzmiało lub biły pioruny, lud wzywał go temi słowy: Perkunie, oszczędź nas! Perkunie, nie bij w Żmujdzina!

Walcząc z nieprzyjacielem, wzywano bożka wojny, *Kawasa,* którego godłem, czyli znakiem, był koń czarny, albo kogut, znamię czujności.

Wyobrażenia swoich bóstw, albo ich godła malowali dawni Litwini na chorągwiach wojennych; dodawali tem sobie w bitwach zapału i męstwa, a do Kawasa modlili się, siedząc na siodłach w pancerzach i hełmach, z dzidami w ręku.

Boginie były czczone także w znacznej liczbie. Na ołtarzu *Prakurimy (Praurimy),* bogini ognia świętego, utrzymywano wieczny ogień, dniem i nocą zawsze się palący. Strzegły go osobne kapłanki, zwane Wajdelotkami; ogień zaś otrzymał później nazwę Znicza.

Lietuę czczono jako boginię wolności i swobody, a godłem jej był kot, ponieważ to zwierzę nie cierpi przymusu.

Milda, inaczej *Aleksota,* wielbiona była jako bogini miłości. Największą cześć oddawano jej w okolicach miasta Kowna.

Nareszcie wymienimy jeszcze boginię życia poza grobem, życia po śmierci, czyli boginię wieczności *Wellonę,* która miała nad Niemnem swoją świątynię.

Dawne ludowe podanie opowiada nam, co starożytni Litwini mniemali o losach człowieka po śmierci.

Otóż sądzili oni, że dusze zmarłych po zejściu z tego świata zmuszone są wdzierać się na bardzo wysoką i stromą górę, na szczycie której mieszka bóstwo, mające osądzić każdego człowieka. Bogaczom trudno wedrzeć się na nią, bo ich obciążają dostatki ziemskie; ubogi, jeżeli był za życia cnotliwy, wznosi się lekko, jak piórko. Jeżeli zaś był grzesznikiem, złe wichry go uniosą i to samo stanie się złemu bogaczowi, którego pierwej smok, mieszkający pod górą, ze wszystkich bogactw obedrze. Bóstwo zaś, sądzące na wierzchołku góry, przeznaczy każdemu, według jego zasługi, wieczną nagrodę, lub karę. Starożytny Litwin mniemał, że w niebie swojem będzie gnębił tych nieprzyjaciół, którzy kraj jego uciskali na ziemi.

Oprócz bóstw, któreśmy wyżej wymienili, istniało w mniemaniu ludu wiele innych po-

mniejszych i to nietylko dobro wyobrażających. Owszem, były bóstwa wcale niechwalebne, jak np. *Ragutis*, bożek pijaństwa, albo złośliwe, jak *Gajła*, brzydka jędza, dręcząca ludzi i bydlęta; *Giristis*, straszydło leśne z rogami na głowie, wypadające z lasu i porywające młodzież. Innych bóstw nie wyliczamy, wyobraźnia bowiem dawnego Litwina zaludniała niemi nietylko niebo, ale i kraj cały, lasy, wody, przestrzenie, nawet powietrze.

Obrzędami zaś na cześć tych wszystkich wymyślonych istot zajmował się osobny stan ludzi, kapłani, czyli *Kriwowie.* Poniżej Kriwów stali ofiarnicy, czyli Wajdeloci, którzy nosili długie szaty, białymi pasami spięte, a gdy składali bóstwom ofiary, kładli na głowę wieńce zielone z liści drzew poświęconych; na czele zaś całego stanu kapłanów, t. j. Kriwów i *Wajdelotów,* stał arcykapłan, czyli *Kriwe-Kriwejto.* Ten arcykapłan była to bardzo ważna osoba, której wyroki szanować musiał nawet książę panujący, gdyż jego słowa i rozkazy lud uważał za wolę samych bogów. Kriwe-Kriwejto rozsyłał po kraju posłów ze swymi rozkazami; nieśli oni laskę zakrzywioną na znak swego poselstwa i osoby ich były wówczas nietykalne.

W wierze tej pogańskiej Litwini przetrwali długie wieki, chociaż inne narody

otaczające dawno już przyjęły chrześcijaństwo. Dlaczego zaś ciemnota i nieświadomość pod względem wiary tak długo panowały w kraju naszym, to nam historja wytłómaczy.

Sąsiednie plemiona. Spójrzmy teraz na ludy, otaczające Litwę, i dowiedzmy się, jak się one nazywały.

Naokoło granic Litwy, z zachodu, z południa i ze wschodu osiedlił się także w bardzo dawnej starożytności niezmiernie ludny szczep Słowian, dzielący się na różne oddzielne gromady. Na zachód Litwy nad Wisłą mieszkali Słowianie lechiccy, t. j. Lachowie, czyli późniejsi Polacy; na południe i na wschód różne plemiona ruskie; ku północy, za Dźwiną, stykały się z Litwą resztki ludu *Finnów;* od samej zaś północy morze Baltyckie oblewało jej brzegi. (Pierwsza mapka).

Jakie wypadki zaszły w krainach litewskich w czasach najdawniejszych i w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej, o tem prawie żadnych wieści nie mamy. Historya pisana tych czasów nie istnieje zupełnie. Ustnie tylko starcy opowiadali młodzieży, jacy byli sławni ludzie i głośne wypadki w ich kraju. Takie opowiadania, w ciągu kilkuset lat powtarzane przez pokolenia, otrzymały nazwę *podań narodowych* i na takich podaniach, które zebrali późniejsi

dziejopisowie, opiera się w największej części początkowa historja Litwy aż do XIII w. Ale księga, w której naoczny świadek zapisuje wypadki krajowe, nie może się zmienić, zawsze w niej te same słowa czytamy, a niespisane podanie, opowiadane przez coraz inne usta, przekształca się i zmianie ulega. Z tego powodu najdawniejsza historya Litwy, którą znamy tylko z podań, nie może być pewną, jednak znajomość jej jest niezbędnie potrzebna, ponieważ podania zawierają część prawdy.

Dla ułatwienia nauki dziejów litewskich dzielimy je na następujące okresy:

Okres I. Czasy najdawniejsze do Mendoga, r. 1242.

Okres II. Litwa wzrastająca.—Od Mendoga do Giedymina, r. 1315.

Okres III. Litwa podbijająca.—Od Giedymina do przyjęcia wiary chrześcijańskiej przez Jagiełłę, r. 1386.

Okres IV. Litwa w połączeniu z Polską.—Od Jagiełły do śmierci Zygmunta Augusta, r. 1572 i do naszych czasów.

OKRES I.

Czasy najdawniejsze do wstąpienia na tron Mendoga, r. 1242.

Podania narodowe. — Wajdewutis.

Epoka osiedlania się różnych ludów w północnej Europie przedstawiała obraz walki i zamieszania.

Wielka wówczas zachodziła różnica między Europą północną a południową, gdyż na południu w tych samych czasach istniało rozległe i potężne państwo Rzymian, w którem wznosiły się wspaniałe i bogate miasta, gdzie kwitła starożytna oświata, a na północy dzikie jeszcze i barbarzyńskie plemiona ścierały się wzajemnie i wydzierały sobie ziemie i panowanie. Walka ta trwała całe stulecia, bo nawet w III, IV i V wieku ery chrześcijańskiej nie wszystkie jeszcze narody północne miały swoje stałe siedliska. Liczne ludy germańskie przeciągały przez siedziby Litwinów lub sąsiednich Słowian, snuły się i włóczyły całe plemiona, groma-

dy, hordy, niczem innem nie żyjąc, jak rozbojem, łupem lub zabieraniem cudzego kraju. W owych czasach kilka bardziej wojowniczych pokoleń litewskich oderwało się także od całości swego ludu i pod różnemi nazwami poszło na rabowniczą wędrówkę po Europie; między niemi niektórzy historycy wskazują słynne plemię *Herulów*. Ale większość Litwinów została na miejscu; napady zaś sąsiednich ludów coraz bardziej groziły zagładą ich wolności.

Stare podania z owych wieków niosą, że na południu ziem litewskich mieszkał naród obcy, nieprzyjazny, który, zwyciężywszy Litwinów, zmuszał ich do płacenia corocznie haniebnej daniny, bo własne dzieci w pewnej liczbie musieli mu oddawać. Od północnej zaś strony groziło również ludom litewskim wielkie niebezpieczeństwo. Za morzem Baltyckiem, w dzisiejszej Szwecyi, Norwegii i Danii, które wówczas zwały się Skandynawją, mieszkał lud bardzo odważny, śmiały i dziki — *Skandynawowie*. Morze go nie odstraszało od zuchwałego puszczania się na fale, aby złupić lub podbić kraje, leżące na przeciwnej stronie lądu.

W niewielkich łodziach przerzynali morskie bałwany, wysiadali na brzegi i po krwawej walce z mieszkańcami zakładali na ich ziemiach swoje gnębiące osady.

Wówczas wpośród zagrożonych Litwinów powstał mąż wielkiego rozumu i woli, *Wajdewutis* czyli *Wajdewut*, który powołał cały naród do walki z nieprzyjaciółmi. Plemiona litewskie obwołały go królem swoim i wodzem, i na ich czele Wajdewutis ruszył na nieprzyjaciół; krwawy bój zwiódł on naprzód z owym pogańskim ludem, mieszkającym na południu, który litewską młodzież corocznie zabierał; byli to podobno nieochrzczeni jeszcze Słowianie Mazurowie, którzy wreszcie pokonani, sojusz z Litwinami zawarli. Groźnych zaś osadników obcych z za morza potrafił Wajdewutis do pokoju nakłonić i lud od ucisku uwolnił.

Podanie mówi, że po uspokojeniu sąsiadów Wajdewut, słuchany od całej Litwy, dokonał wielu pożytecznych czynów wewnątrz kraju.

Razem z bratem swoim, pierwszym Kriwe-Kriwejtą, czyli arcy-kapłanem, wzniósł obok poświęconego dębu pierwszą świątynię i postawił w niej posągi najważniejszych bożyszcz. Świątynia ta została nazwana *Romowe* (Romnowe) i do niej zgromadzał się lud cały dla słuchania woli bóstw, mówiących przez usta arcy-kapłana. Obaj bracia ustanowili w ciągu swego panowania wiele praw mądrych, podzielili kraj między dorosłych już synów Wajdewuta, zalecając, by

jeden z nich, obrany za wolą ludu, nad pozostałymi braćmi panował. Nareszcie sami, będąc już w późnym wieku, postanowili oddać życie bogom na ofiarę za przyszłość swego ludu.

Obok świętego dębu ułożono zatem z drzewa stos wysoki, obaj starcy nań weszli, kapłani stos zapalili i tak płonąc wobec całego ludu, zakończyli życie pierwszy arcy-kapłan i pierwszy król dawnej Litwy.

Takie jest podanie o czynach i śmierci Wajdewuta. Stolica jego, jak również świątynia Romowe, leżała w Prusyi, najstarożytniejszej części Litwy.

Odtąd nie było wspólnego króla dla Prusów i Litwinów. Wszczęły się niezgody i wojny między synami Wajdewuta, co spowodowało osłabienie kraju. Podzielił się on na drobne cząstki pod udzielnymi wodzami, a granice jego stanęły otwarte dla nieprzyjaciół.

Mazurowie, Pomorzanie, a najbardziej dawni najezdnicy, Skandynawowie, poczęli wkraczać znowu na ziemie ludów litewskich. Najsroższe napady *Skandynawów,* którzy przybrali imię *Normandów* albo *Warregów,* były w VII, VIII i IX wieku.

W końcu VIII wieku panował w nich potężny i okrutny król *Lodbrok,* który chciał rozkazywać wszystkim krainom nad morzem

Baltyckiem położonym i w znacznej części dopiął pragnień swoich. Prawie całe wybrzeża nietylko Prusyi, ale Litwy i Łotwy były w ręku srogich Warregów. Pozakładali oni liczne osady, wznosili zamki, grody, ujarzmiali lud rolniczy. Nareszcie w wieku X i XI coraz mniej słychać o Warregach; nawet chociaż w ojczyźnie ich było wielu chrześcijan, nie potrafili oni zaszczepić chrześcijaństwa w Litwie. Część ich zniknęła z czasem między Litwinami, przyjąwszy wiarę i mowę litewską, większa zaś połowa Warregów, chciwych zawsze wojny i zdobyczy, wyniosła się do sąsiednich Słowian do Nowogrodu Wielkiego (druga mapka), tudzież na północną i wschodnią Ruś, gdzie pozakładali różne księstwa.

Prusya, Litwa i Łotwa z upływem wieków rozdzieliły się zupełnie; została im tylko wspólna wiara i język, ale historya każdej krainy oddzielną już idzie drogą.

Prusya, najbliższa rozwijającej się Polski, weszła w stosunki i wojny z Polakami. Przy rzece Dźwinie leżąca Łotwa rozpocznie wkrótce niebezpieczne związki z Niemcami i przez nie wolność utraci. A Litwa właściwa, leżąca pomiędzy bratniemi krainami i przez to najszczęśliwsza, rozwinie dzieje potężne i świetne.

Rzut oka na historyę Łotwy i Prusyi.

Zaczniemy od opowiadania losów dwóch tych krajów litewskich, ponieważ wcześnie bardzo, już w XIII wieku kończy się krótka i smutna ich historja. Obie krainy tracą niepodległość, zdobyte są i zniszczone przez rycerzy niemieckich.

Najpierwej losowi temu uległa Łotwa.

Kraina ta, zamieszkana, jak wiemy, przez Łotyszów, Kuronów i Żemgalów, tudzież obce plemię Liwonów, z początku, w większej części swego obszaru była wolna i swobodnie się rządziła. Ale bardzo potężni byli jej sąsiedzi, książęta Rusi z rodu Normandów-Warregów, panujący na *Nowogrodzie Wielkim* i *Połocku;* przytem jako chrześcijanie, sądzili, że mają prawo do zabierania każdej pogańskiej ziemi. Ujarzmili oni znaczną część łotyskiej krainy i kazali płacić sobie daninę na znak zależności.

W roku 1158 zawinęły do brzegów łotewskich, płynąc z miasta *Bremy,* statki kupców niemieckich, handlujących z nadbrzeżnymi mieszkańcami Baltyku. Liwoni przyjęli ich nieufnie, chcieli zrazu odeprzeć siłą gości nieznanych, lecz Niemcy, którzy wysiedli ze statków, dobrze byli zbrojni i nie ustąpili kroku; przytem zdawali się chcieć tylko spokojnego handlu z mieszkańcami. Za

produkta ich kraju, jakiemi były: futra, miód, wosk i inne przedmioty, ofiarowali tuziemcom nieznane im tkaniny, sukno, metale. Zawiązały się przyjazne stosunki i Liwoni dozwolili Niemcom zbudować w głębi kraju nad brzegami Dźwiny zamek *Ikeskole,* dzisiaj Üxkul zwany.

Ponieważ Niemcy byli chrześcijanami, powzięli wkrótce myśl nawracania pogan i pobożny kapłan niemiecki *Meinhart,* łagodnie nauczając wiary świętej, potrafił niemałą liczbę krajowców nawrócić i ochrzcić. Byli wszakże między nimi zawzięci poganie, którzy nieradzi nowej nauce, poczęli prześladować Meinharta, jako też nowonawróconych, i dobry kapłan, mianowany przez papieża pierwszym biskupem łotewskim, umarł, nie doczekawszy owoców swej pracy.

Niemcy przecież nie myśleli już ustępować z Łotwy, gdyż handel okazał się dla nich bardzo korzystny; sprowadzili ze swego kraju pomoc zbrojną dla oparcia się poganom, a w kilka lat po śmierci Meinharta jeden z ich duchownych, *Albert,* trzeci z kolei biskup łotewski, przybył z Niemiec na dwudziestu dwóch statkach, pełnych rycerzy zbrojnych, wylądował na brzegach Dźwiny i zmusił Liwonów i Łotyszów do uległości.

Biskup Albert zbudował zamek i miasto *Rygę* w roku 1200; żeby zaś umocnić swoje

panowanie, założył w tem mieście zgromadzenie niemieckich rycerzy-zakonników, czyli *Zakon Kawalerów Mieczowych*, dlatego tak nazwanych, ponieważ na białych płaszczach mieli wyszyty miecz czerwony. Rycerze ci, wchodząc do zakonu, ślubowali żyć w bezżeństwie, bić się za wiarę świętą, bronić nawróconych i słuchać biskupa. Rządził nimi naczelnik, noszący tytuł *Wielkiego Mistrza*. Gdyby zakon ten łagodnie nawracał Łotyszów i nie wydzierał im ziemi, ani wolności, byłby dla tej krainy dobrodziejstwem. Ale Niemcy złymi byli chrześcijanami. Przybyli do Łotwy nietylko w celu zawiązania stosunków handlowych i ochrzczenia mieszkańców, lecz w celu zabrania ich ziemi i podbicia wolnego ludu w niewolę.

Litwini, widząc zdaleka, jak się wznoszą zamki niemieckie coraz liczniej w głębi kraju, bardziej od Łotyszów zrozumieli niebezpieczeństwo. Przybiegły z lasów ich hufce i krwawe walki toczyły z rycerzami; bili nawet Litwini Łotyszów i Żemgalów za to, że się źle bronią lub słuchają Niemców. Nie mogli jednak złamać siły Kawalerów Mieczowych, którym wciąż przybywały posiłki z Niemiec. Śmiały dowódzca Liwonów, Akon, i wódz Litwinów, Swelgates, obaj polegli w bojach, i jeszcze wiek XIII nie doszedł do połowy, gdy cała prawie ziemia łotewska była

już zabrana przez Kawalerów Mieczowych. Część Kuronów i Żemgalów, aby uniknąć ciężkiego jarzma, opuściła kraj swój, wynosząc się do Litwy i rzucając na łup chciwych Niemców ziemię, której już nie mogli obronić, reszta mieszkańców Łotwy została w poddaństwie, a Kawalerowie Mieczowi Łotwę właściwą przezwali Liflandyą, z czego utworzyła się później nazwa *Inflanty*, Kuronię *Kurlandyą*, a Żemgalę, jeszcze nie zupełnie podbitą, z niemiecka *Semigalią* nazwali.

Dzieje Prusyi.

Po najazdach Skandynawów Normandów, którzy przez czas długi, jak widzieliśmy, niebezpiecznymi byli dla Prusyi od północy, rozpoczynają się od południa nowe dla tej krainy stosunki z Polską w końcu X wieku.

Najbliżej granic Prusyi leżało Mazowsze z owym polskim ludem Mazurów, z którym niegdyś bił się Wajdewutis. Ale wówczas Mazurowie byli poganami, teraz zaś nawróceni, stanowili część narodu polskiego, wzrastającego w silne państwo pod Bolesławem Chrobrym. Polacy nie byli narodem zdobywczym, jak np. Normandowie lub Niemcy i długo może Prusowie nie widzieliby ich u siebie, gdyby nie następna okoliczność. Kapłan czeski, biskup miasta Pragi *Woj-*

ciech, popierany przez króla polskiego Bolesława, udał się między Prusów, pragnąc ich nawrócić na wiarę chrześcijańską. Odgrażali się Prusowie, by Wojciech z kraju ich precz uchodził, bo zginie, lecz mąż Boży pogróżkami temi odstraszyć się nie dał. Krótko jednak miała trwać gorliwa jego praca. W pierwszych dniach podróży swojej, którą odbywał pieszo z dwoma towarzyszącymi kapłanami, wszedł Wojciech na pole, o którem nie wiedział, że bogom pogańskim poświęcone było i że pod karą śmierci nie mogli nań wchodzić cudzoziemcy. Ledwo po odprawieniu Mszy Świętej chciał razem z towarzyszami użyć nieco spoczynku, gdy wpadła nań gromada pogan i karząc go za wejście na poświęcone pole, zabiła świętego biskupa włóczniami. Działo się to w roku 997. Obaj towarzysze świętego Wojciecha wypuszczeni na wolność, wrócili do Polski, donosząc królowi Bolesławowi, jaki los spotkał biskupa. Bolesław Chrobry wykupił ciało jego od Prusów, a potem mszcząc się za śmierć świętego Wojciecha i innych jeszcze męczenników, którzy w tych samych czasach Prusyę nawracali, wkroczył w r. 1015 w jej granice, doszedł aż do samego Romowe, zburzył świątynię, wyciął kapłanów, i sam Kriwe-Kriwejto podobno zginął w tej walce.

Prusowie zmuszeni byli prosić o pokój

i znaczna część Prusyi poddała się wówczas Bolesławowi, obiecując przyjęcie chrześcijaństwa. Ale obietnice te trwały tylko, póki żył Bolesław; po jego śmierci wybili się Prusowie na niepodległość i odtąd przez lat dwieście walczyli z Polakami, to ulegając im, to znowu robiąc srogie napaści na Mazowsze i na dalsze kraje polskie. Jednak wiara chrześcijańska wciskała się do nich powoli i znowu dla Prusyi znalazł się apostoł, który łagodnem słowem zapragnął ją nawrócić.

Był to *Chrystyan,* kapłan z pomorskiego miasteczka Oliwy. Niezrażony niebezpieczeństwy, poszedł on śmiało pomiędzy pogan, miał dar przekonania ich i powiodło mu się lepiej, niźli niegdyś św. Wojciechowi. Kilku możnych władzców pruskich nawrócił do chrześcijaństwa; podarowali mu oni część ziem swoich na założenie kościoła i wskutek tego papież mianował Chrystyana pierwszym biskupem pruskim w r. 1212.

Ale Chrystyan nie miał teraz pomocy i opieki od Polski, ponieważ Polska osłabiona była i rozerwana niezgodą swoich książąt, a co gorzej, przy granicy pruskiej siedział na Mazowszu książę bardzo niespokojnego i przewrotnego charakteru, *Konrad,* który był w ciągłych zatargach z Prusami. Bezsilny, aby pogan upokorzyć, rozdrażniał ich za-

garnianiem ziem pruskich, bez względu na to, czy one do pogan, czy do chrześcijan należały. Prusowie, mszcząc się, wpadali do Polski, rabując wsie, miasta i paląc kościoły. Wśród takiej wojny upadła praca dobrego Chrystyana, jego biskupstwo zostało zniszczone, a całe Mazowsze dymiło zgliszczami wiosek spalonych.

Zasmucony biskup Chrystyan namyślał się co uczynić. Zwołał najprzód za wolą i pozwoleniem papieża *krucyatę*, to jest wojenną wyprawę, złożoną z rycerzy rozmaitych chrześcijańskich krajów dla bronienia chrześcijan, a ukarania pogan. Lecz krucyata, zniszczywszy część Prusyi, ustąpiła z kraju; rycerze wrócili do domów, a Prusowie znowu pomścili się na Polsce. Wówczas biskup, łącznie z Konradem założył w Dobrzyniu na Mazowszu zakon rycerski pod nazwaniem *Braci Dobrzyńskich*, obowiązujący się do walki z poganami; Konrad dał im zamek i ziemię, ale prawie wszyscy ci rycerze w krwawej bitwie z Prusami wyginęli. Natenczas przyszła Konradowi nieszczęsna myśl, by sprowadzić do Prusyi niemiecki *Zakon rycerski Krzyżaków*.

Wiemy już, jak Niemcy postępowali w Łotwie, jakimi sposobami zaszczepiali chrześcijaństwo; siłą tylko nawracać umieli, a wytracali opierające się narody. Teraz drugi

podobny zakon, ale daleko potężniejszy, miał wziąć Prusyę w okrutne swoje ręce.

Konrad Mazowiecki zawezwał Krzyżaków. Zakon ten rycerski, znany pierwej pod nazwą Braci szpitalnych i rycerzy N. Maryi Panny w Jerozolimie, wielką miał sławę w Europie i wzrastał w coraz większą potęgę. Zasłużeni naprzód w usługach dla chorych w Palestynie, potem w wojnach z Saracenami (Turkami), zyskali prędko Krzyżacy łaski cesarzów niemieckich i papieży. Obsypani darami i przywilejami, przenieśli się z Ziemi Świętej do Europy, i wkrótce chciwość władzy i panowania zatarła w nich zupełnie dawne szlachetne powołanie służenia bliźnim i bronienia Kościoła.

Zakon krzyżacki pragnął teraz ziemi, aby pod pozorem rozszerzania wiary założyć własne państwo świeckie. Naczelnik ich, czyli Wielki Mistrz, *Herman Salza,* przyjął więc z zadowoleniem ofiarowaną mu przez Konrada ziemię Chełmińską, leżącą na pograniczu Mazowsza i Prusyi i tam swoich rycerzy osiedlił w r. 1228. Wzniosły się prędko zamki krzyżackie: *Toruń, Chełmno, Elbląg, Marienburg* i inne (druga mapka). Z tych zamków Krzyżacy, okuci w żelazne zbroje, w białych płaszczach, znaczonych czarnymi krzyżami (co im zjednało nazwę Krzyżaków), na koniach również żelazem okrytych, poczęli

najeżdżać Prusyę, zamiast łagodnego słowa Bożego siejąc śmierć, ogień i zniszczenie. Nieszczęśliwi poganie nie chcieli zrazu przyjąć wiary tak nieludzko narzucanej. Bronili swoich osad i swojej ziemi; potem widząc, że oprzeć się niepodobna, bo tłumy Niemców śpieszyły z Europy, by pomagać Krzyżakom, niejeden Prus w bitwie padał na kolana przed groźnym rycerzem wołając: «ochrzcij mię, ale zostaw życie i mienie», a Krzyżak odpowiadał szyderczo: «ja ciebie chrzczę mieczem» i zabijał nieszczęsnego.

Tak zajmował straszny Zakon coraz dalsze ziemie. Prusowie dzielniej bronili się od Łotyszów, przeto mnóstwo ich zginęło w bitwach; nareszcie zdobycze Krzyżaków zbliżyły się aż do granic Żmujdzi, i w pięćdziesiąt lat po ich osiedleniu się nie było już dawnej Prusyi. Jedni z obrońców zginęli, drudzy, pokonani i ochrzczeni, zostali w poddaństwie Krzyżaków, a mała liczba Prusów, uchodząc z zabranej ziemi, schroniła się do Litwy w r. 1276, podobnie jak uczynili to przedtem Kuroni, wypierani przez Kawalerów Mieczowych.

Wiek zatem XIII był epoką wielkich i zupełnych zmian w Prusyi i Łotwie, które swobody swej nie odzyskały. Kolej teraz przychodzi na bliższe poznanie dziejów właściwej Litwy i Żmujdzi, które znajdując się w po-

myślniejszych warunkach, niż pobratymcze plemiona, zachowały swą niepodległość.

Aby poznać kolej wypadków, musimy się cofnąć w poprzednie czasy i zacząć dzieje Litwy przed X wiekiem.

Dzieje Litwy właściwej.

Początek tych dziejów opiera się na starem, na pół bajecznem podaniu. Oto wieści, które z niego czerpiemy.

W niewiadomej epoce, lecz przed X wiekiem ery naszej, przybył do Litwy, płynąc morzem, a następnie rzeką Niemnem, znakomity wódz na czele licznej drużyny, noszący imię *Palemon*. Kto był ów Palemon i czy istniał rzeczywiście, nie jest to dotąd wcale wyjaśnione. Niektórzy historycy uważają go za postać bajeczną, inni przyjmują za prawdę, że Palemon istotnie przybył do Litwy. Osiedlił się on z towarzyszami nad Niemnem i Dubissą, a potomkowie jego, przyjęci za wodzów przez Żmujdź i Litwinów, dali początek rodom panujących książąt, czyli Kunigasów.

Podanie mówi dalej, że z potomków Palemona zasłynęli najprzód trzej bracia: *Borkus, Kunas* i *Spera;* Kunas założył miasto Kowno. Następcy tych książąt: *Kiernus* i *Gimbutt,* zdobyli część Białej Rusi, zamieszkałej przez słowiański lud Krywiczów, a pierwsze

to zawojowanie nastąpiło prawdopodobnie w XI wieku. Odtąd słyną w bojach z otaczającymi Słowianami-Rusinami następni wodzowie i książęta: *Montwiłł, Erdziwiłł, Mingajło, Skirmunt, Trojnat, Algimunt.* Podania przypisują im różne waleczne czyny i podboje, lecz pewnych wieści o książętach tych nie mamy. To tylko wiadomo, że Litwa aż do XIII wieku podzielona była na drobne księstwa, że wśród walk z Rusinami zwiększały się jej granice, lecz władzy monarchicznej dotąd w Litwie nie było, przeto rozdzielonemu narodowi groziło niebezpieczeństwo od potężniejszych sąsiadów. Ale klęski, poniesione przez bratnie plemiona, uczyły Litwinów. Widzieli, że kraj cały powinien się połączyć pod władzę jednego wodza i pana, aby nie uledz obcej przemocy. Połączenia tego dokonał, jak mówi podanie, *Ryngolt,* kunigas potężniejszy od innych, zwany *pierwszym Wielkim Księciem Litwy.* Dzielny ten kunigas skłonił lub zmusił różnych niezawisłych książąt do uległości swej władzy, wojska ich powołał pod swoje rozkazy, a gdy cały kraj uznał go za najwyższego pana, śmiałem okiem spojrzał na nieprzyjaciół i gotował się do walki z nimi.

To *połączenie Litwy* zaszło około 1230 r., lecz dzieje Ryngolta nie są dotąd wyjaśnione i wiemy o nim tylko z podania; nawet

tak ważne czyny, jak zwycięstwo nad Rusinami i nad Kawalerami Mieczowymi, o czem zaraz opowiemy, przypisują niektórzy historycy jego następcom. Jednak ważne te wypadki są historyczne, t.j. prawdziwe i należy je poznać bliżej: idąc zaś za głosem podania, wymienimy Ryngolta, jako sprawcę tych wielkich czynów.

Wojna z Rusią. — Bitwa pod Mohilną.

Z biegiem X i XI w. warregscy książęta Rusi, opanowawszy północne i południowe jej krainy, założyli stolicę swoją w Kijowie (pierwsza mapka) i przyjęli tytuł Wielkich Książąt Kijowskich. Potężni byli ci władzcy Kijowa; podbijali ludy słowiańskie na ogromnej przestrzeni zamieszkałe i z ziem zdobytych tworzyli wielkie państwo ruskie. Tak podbijając, spotkali się z Litwinami, chcącymi także granice swego kraju powiększyć.

Współzawodnicy starli się naprzód na Białej Rusi, potem nad Niemnem i nad rzekami Polesia. Nie zawsze wojny te wiodły się Litwinom, gdyż jak wiemy, kraj był na drobne księstwa podzielony. Ale z biegiem wieków zmieniły się warunki; Ruś kijowska podzieliła się na mniejsze księstwa i przez to osłabła. Ryngolt zaś stanął na czele zjednoczonej Litwy, gdy kniaziowie Rusi, przelęknieni wzrostem jego potęgi, zwalczyć go postanowili.

Poszła tedy wielka wyprawa rusińska na Litwę, ale zamiast zwycięstwa, klęskę znalazła. Ryngolt zbił ze szczętem kniaziów rusińskich nad Niemnem; jedni z nich na placu polegli, inni zaledwie ujść zdołali, a pole bitwy pokryło się mogiłami Rusinów tak licznie, że lud to miejsce nazwał Mohilną.

Wojna z Kawalerami Mieczowymi.

Zwycięstwo pod Kamieniem w roku 1236.

Wiadomość o bitwie pod Mohilną zatrwożyła i rozgniewała Kawalerów Mieczowych. Trzeba zgnieść pogańskich Litwinów, wołał Zakon, i zabrać ich kraj tak, jak Łotwę.—Rycerze uzyskali od papieża zwołanie krucyaty i na czele wielkiego wojska, z różnych stron przybyłego, stanął *Wolkwin,* mistrz Kawalerów Mieczowych, pewny, że z taką siłą w proch Litwinów rozbije. Ryngolt czekał na nich w lasach, w głębi kraju, na obronnem stanowisku, a wojsko miał liczne i mężne. Ujrzawszy pędzących Niemców, wytrzymał ich napad, nie ustępując kroku. Cały dzień biły się oba wojska i już słońce chyliło się ku zachodowi, gdy złamały się nareszcie szyki nieprzyjacielskie. Tysiąc samych rycerzy, mnóstwo wojska niemieckiego, czterdziestu ośmiu Kawalerów Mieczowych i sam mistrz Wolkwin poległ na placu bitwy. Przerażeni

Niemcy poczęli uciekać. Ruszyli wówczas z miejsca Litwini i straszna rzeź wszczęła się wśród uciekających niedobitków. Połamawszy dzidy, Litwini wyrywali z ziemi młode drzewa dębowe, bijąc, gruchocząc niemi nieprzyjaciół. Resztki Niemców uszły za Dźwinę, siejąc taką trwogę, że zdawało się, iż Zakon Mieczowy zniknie z ziemi inflanckiej. Nie znikł on jednak, lecz przeciwnie, uznawszy niemoc swoją, udał się pod opiekę sąsiednich Krzyżaków i połączył się z nimi pod jedną władzę wielkiego mistrza krzyżackiego.

Dwa te zwycięstwa, pod Mohilną i pod Kamieniem, uczyniły Litwę groźną sąsiadom i dały poznać imię jej w Europie.

Piszą kronikarze, że Ryngolt, umierając, zostawił trzech synów. Imiona ich nie są dokładnie znane; widzimy wszakże, iż wnet po nim poczynają panować w Litwie: Erdziwiłł i Mendog.

Erdziwiłł zwany Zdobywcą.

Słynie ten kunigas Litwy między latami 1240 i 1242. Czynem zaś, który mu zjednał sławę i przydomek Zdobywcy, było przyłączenie Rusi przyległej Litwie, a spustoszonej przez Tatarów.

Tatarzy, czyli *Mongołowie*, był to bardzo dziki lud azyatycki, który w XIII wieku ogromnemi tłumami wylał się na Europę.

Podbić cały świat, spalić miasta, wymordować ludność opierających się krajów, tego chciał okrutny ich monarcha Czyngis-han, przed którego potęgą Azya drżała. Pierwszy napad Tatarów na Europę nastąpił w r. 1224. Cała Ruś za rzeką Dnieprem została spustoszona i zlana krwią niewinnie wymordowanej ludności, ale doszedłszy do tej rzeki, Tatarzy nagle wrócili do Azyi.

W r. 1240 szedł powtórnie wódz tatarski *Baty*, z ogromnem 300-tysięcznem wojskiem na Ruś, ale tą razą przeszedł Dniepr i obległ Kijów. Starożytna stolica Rusi wkrótce zamieniła się w kupę gruzów i popiołów; mieszkańców wymordowano, kniaziowie rusińscy, którzy opierać się chcieli, polegli w bitwach, inni poddali się Tatarom i zwycięski Baty, rozdzieliwszy swoje tłumy na dwa oddziały, posuwał się dalej ku krajom węgierskim i polskim. Sam przez Ruś Czerwoną zmierzał na Węgry, dwóch zaś wodzów swoich, Bajdara i Kajdana, posłał na niszczenie reszty Rusi i na Polskę.

Wódz Kajdan, pustosząc wszystko, przeciągał aż pod granicami Litwy. Zburzył miasta: *Grodno, Nowogródek, Słonim, Wołkowysk, Brześć*, (druga mapka), a za nim pozostała pustynia, bo wszystko, co żyło, uciekło przed Tatarami w lasy, a po zamkach, wsiach i miastach tylko zgliszcza dymiły.

Tak opustoszałą krainę zajęły hufce Erdziwiłła. Weszli Litwini do ziemi rusińskiej, odbudowali zamki zburzone, lud wybiegł z lasów, poddając się im i garnąc pod opiekę; Erdziwiłł zajął cały kraj między Niemnem a Bugiem i przyłączył go do Litwy. Mógł się teraz spodziewać zemsty Tatarów, gdyż z Rusi podbitej brali oni daninę, a kraje, które zagarnęła Litwa, przestały już im ulegać.

Około 1242 r. ruszyli Tatarzy na północ, aby pokarać Litwinów. Piszą dawni kronikarze, że Erdziwiłł nie czekał nieprzyjaciela w domu, ale słysząc o zbliżającej się hordzie, sam przemknąwszy się przez puszcze, napadł niespodzianie na Tatarów, gdy leżeli *koszem,* czyli obozem nad ujściem rzeki Prypeci do Dniepru. Rozbił do szczętu ich obóz i pędził uciekających najeźdźców, których mnóstwo w Dnieprze i Prypeci potonęło.

Słychać jeszcze o tym kunigasie, że bił się z Tatarami na Wołyniu i tam ich gromił, lecz w bitwie jednej ciężką ranę otrzymał. Czy wskutek rany tej Erdziwiłł życie postradał, nie jest wiadomem, lecz po odparciu Tatarów podania przestają mówić o nim.

Na tron Litwy wstępuje Mindowe, czyli Mendog, którego panowanie należy już całkowicie do *historyi pewnej.*



MENDOG
od r. 1242 do 1263

OKRES II.

Litwa wzrastająca. Od Mendoga do Giedymina r. 1315.

Mindowe czyli Mendog.

Panował między latami 1242 i 1263. Koronowany na króla Litwy w r. 1253.

Sławą i nieszczęściami odznacza się dwudziestoletnie panowanie Mendoga. Poprzednicy jego, Ryngolt i Erdziwiłł, w walnych bitwach dali poznać naród litewski sąsiadom. Mendog uczynił więcej, bo przyjął wiarę chrześcijańską i młody kraj swój wprowadził do rzędu państw europejskich.

Jakim sposobem nawrócenie Litwy później upadło i pogaństwo na nowo owładnęło krajem naszym—to nam wielkie i smutne panowanie Mendoga wyjaśni.

Główne w niem wypadki idą następującą koleją:

Bunt synowców Mendoga w r. 1248.
Wojna z ościennemi państwami.
Pokój z Zakonem Krzyżackim.

Chrzest w r. 1251 i koronacya Mendoga w r. 1253.
Bitwa nad Durbą w r. 1260.
Zerwanie przymierza z Krzyżakami.

Bunt synowców Mendoga w r. 1248.

Chcąc być panem nad całą Litwą, Mendog wyprawił z kraju synowców swoich *Towtywiłła* i *Ardwida,* czyli *Erdziwiłła,* dając im wojsko, aby szukali dla siebie posiadłości na Rusi. Towtywiłł i Ardwid razem z księciem żmujdzkim Wikuntem udali się w stronę Białej Rusi i opanowali Połock, tudzież kilka grodów w księstwie smoleńskiem.

Zasiadłszy na tych grodach, przyjęli wiarę chrześcijańską greckiego wyznania, ale tym sposobem złączeni z Rusinami, nie chcieli już uznawać władzy stryja nad sobą, ani słuchać go jako zwierzchniego pana. Rozgniewany Mendog wysłał wojsko na nieposłusznych synowców, a książęta przestraszeni, porzuciwszy swoje miasta i zamki, uszli do *Daniela Romanowicza,* księcia rusińskiego na Włodzimierzu i Haliczu (druga mapka), prosząc go o pomoc przeciw stryjowi.

Daniel oddawna cierpiał na tem, że ziemie rusińskie po Tatarach Litwa zabrała w swoje granice, dał wnet posiłki synowcom Mendoga i wtargnął do Litwy, a z drugiej strony

podniecając wrogów przeciw Mendogowi, nakłonił Kawalerów Mieczowych i Krzyżaków, aby poparli zbuntowanych.

Oba zakony były już wówczas połączone z sobą i stanowiły jedną siłę. Usłuchali rycerze namowy Daniela. Od północy wpadły hufce Kawalerów Mieczowych z Towtywiłłem, roznosząc zniszczenie; z południa Daniel zdobył Wołkowysk, Słonim i ciągnął na stolicę Mendoga, Nowogródek — potrafił też podburzyć Żmujdzinów i sąsiednich Jadźwingów (druga mapka), aby powstali przeciw Litwie.

Zguba ostateczna czekała Mendoga, gdyby chciał opierać się tylu naraz nieprzyjaciołom. Najgroźniejszymi byli Krzyżacy, którzy szli na Litwę, jako na kraj pogański. Tylko przyjęcie wiary chrześcijańskiej mogło Litwę uratować i zagrożony Mendog postanowił dokonać tego ważnego czynu, który całemu krajowi miał pokój przywrócić.

Chrzest Mendoga w r. 1251.—Koronacya w r. 1253.

Wezwany przez posłów Mendoga, mistrz inflancki, *Andrzej Stirland*, z Henrykiem, biskupem chełmińskim, zjechali bezzwłocznie do Litwy.

Mendog, wspaniale ugościwszy Krzyżaków, *przyjął chrzest* z żoną i dwoma synami i poddając się z całym krajem papieżowi, jako głowie chrześcijaństwa, wysłał do Rzymu po-

słów, prosząc o koronę. Z radością papież wysłuchał poselstwa litewskiego, wydał bullę, czyli rozkaz na piśmie, polecając koronować Mendoga na *Króla Litwy,* a wskutek tego zebrał się niebawem zjazd drugi, daleko liczniejszy. Pod zamkiem warownym, gdzie Mendog miał swoją stolicę, zgromadziły się tłumy ludu; przybył biskup chełmiński, rycerze krzyżaccy z Prus i z Inflant z mistrzem Andrzejem na czele; przy boku Mendoga stanęli wodzowie jego i liczni dworzanie. Biskup chełmiński, Henryk, uroczyście koronował Mendoga i w imieniu papieża obwołał go królem Litwy; koronowaną była razem żona Mendoga, *Marta,* a sześciuset dworzan i rycerstwa za przykładem króla niezwłocznie chrzest św. przyjęło.

Można było spodziewać się najlepszych skutków z nawrócenia Mendoga, zaczynała się dla kraju epoka pomyślności i spokoju, a chociaż ogromna większość narodu jeszcze trwała w pogaństwie, król, wspomagany przez duchowieństwo, potrafiłby z czasem łagodnie naród do chrześcijaństwa nakłonić.

Lecz zaraz wyszło na jaw, że Krzyżacy chcą rządzić Litwą i za pomoc swoją w otrzymaniu korony dla Mendoga, zagarnąć jak najwięcej dóbr i ziem litewskich. Król, potrzebując ich posiłków, aby odzyskać miasta na Rusi, zabrane przez Daniela i do reszty

upokorzyć synowców, niebacznie darował Krzyżakom znaczne posiadłości w Litwie. Zwyciężył rzeczywiście Daniela i odebrał mu zabrane kraje, lecz za to uzuchwaleni Krzyżacy dopuszczali się coraz większych nadużyć i ucisku ludu. Najmocniej oburzali się na to Żmujdzini i bili się z Niemcami, gdzie tylko mogli, pomimo zakazów Mendoga, owszem w ziemi żmujdzkiej powstała wielka niechęć przeciw królowi, ponieważ na Żmujdzi leżały posiadłości, które Mendog darował Krzyżakom.

Zerwanie przymierza.—Bitwa nad Durbą w r. 1260.

Skoro Krzyżacy na ziemi żmujdzkiej zbudowali nowy mocny zamèk, z którego mieli dokonać podboju kraju, Żmujdzini ujrzeli, iż muszą stoczyć walkę na śmierć lub życie. Wojsko ich mężne i nieustraszone wpadło do Kurlandyi, wyzywając Krzyżaków.

Tym ostatnim szły pomoce ze wszystkich podbitych prowincyj: z Prus, Inflant i Kurlandyi.

I spotkały się oba wojska nad rzeką Durbą w Kurlandyi.

Bitwa była zażartą, bo i na czele Krzyżaków stali najwaleczniejsi; osiwiały w wojnach marszałek, *Henryk Botel*, mistrz inflancki i inni znakomici rycerze. Jednak żelazne zbroje niemieckie nie oparły się to-

porom i mieczom litewskim. Kuroni, na pomoc spędzeni przez Niemców, wśród bitwy rąbać poczęli swych panów. Mistrz i marszałek, z kwiatem rycerstwa mężnie się bijąc, śmierć znaleźli, Żmujdzini odnieśli zupełne zwycięstwo, a popłoch nieprzyjaciela był tak wielki, że jak mówią dawne kroniki, kilku Litwinów wystarczało do pędzenia stu uciekających Niemców. Walna ta bitwa odbyła się dnia 13 lipca 1260 r.

Po wielkiem zwycięstwie nad Durbą poselstwo żmujdzkie udało się do króla Mendoga, żądając, aby zerwał związek z Krzyżakami. Król nie mógł odmówić temu życzeniu narodu, lecz za tem poszło wznowienie pogaństwa.

Jawnie poczęto znowu składać ofiary bożkom pogańskim. Mendog kazał uwięzić duchowieństwo chrześcijańskie.

Krzyżacy rozgłosili po całych Niemczech i na papieskim dworze, że Mendog został apostatą, czyli odstępcą od wiary świętej, co się mogło zdawać z pozoru. Ten stan rzeczy bolał niezmiernie królowę Martę, która z dwoma młodszymi synami pozostała gorliwą chrześcijanką. Za jej to wpływem począł Mendog znowu starać się o zawiązanie stosunków z papieżem, aby w Litwie chrześcijaństwo przywrócić, lecz wśród tych usiłowań umarła królowa. Mendog sprowadził

na dwór swój siostrę zmarłej żony, księżnę Nalszczańską, żonę Doumunta, czem srogo obraził na siebie tego księcia. *Doumunt*, oskarżając króla o porwanie mu żony, uknuł spisek z Trojnatem, księciem żmujdzkim, na życie Mendoga i obaj spiskowcy, upatrzywszy stosowną porę, gdy Mendog z nielicznym dworem znajdował się w lasach nad Dźwiną, niedaleko *Aglony*, zdradziecko napadli na namiot królewski i zamordowali Mendoga wraz z dwoma jego synami w roku 1263.

Tak skończył życie jeden z największych władzców naszego kraju i na długie lata chrześcijaństwo od Litwy oddalone zostało. Papieże Klemens IV i Jan XXII w późniejszych bullach swoich podnieśli «sławną» pamięć Mendoga i szczerość jego nawrócenia się.

Trojnat

od r. 1263 do r. 1264 — 5.

Przywłaszczycielem wielkoksiążęcej władzy został ów pogański wódz Żmujdzi, Trojnat, uważany przez niektórych historyków za siostrzeńca Mendoga. Był to człowiek dzikiego charakteru.

Pochwyciwszy rządy Litwy, wezwał do siebie z Połocka Towtywiłła, znanego już nam synowca Mendogowego, niby dla podziału panowania.

Obaj książęta atoli nie sprzyjali sobie. Książę połocki, będący już chrześcijaninem, chciał odebrać wielkie księstwo Trojnatowi i przemyśliwał, jakby go zgładzić. Własny jednak bojar połocki z orszaku Towtywiłła, Prokop, zdradził swego pana. Trojnat, ostrzeżony przez niego, rozkazał schwytać Towtywiłła i zamordować go, do Połocka zaś wysłał wojsko, wobec którego strwożone miasto otworzyło swoje bramy. Nic mu już nie przeszkadzało do panowania, ale przywłaszczyciel miał zginąć tym właśnie sposobem, jakim wojował.

Widzieliśmy, że dwaj synowie Mendoga polegli razem z ojcem, lecz został był jeszcze najstarszy syn Mendoga, *Wolstynik*, chrześcijanin, który, dowiedziawszy się o śmierci ojca, uszedł do książąt Pińskich, i jako mnich, ukrył się w tamecznym klasztorze. Miał jednak w kraju licznych stronników, którzy pragnęli jego powrotu na tron; mianowicie sprzyjali mu Rusini, będący, jak on, chrześcijanami, i ledwo upływał drugi rok okrutnych rządów Trojnata, gdy spotkała tego księcia zasłużona kara.

Czterej pachołkowie dawnego królewskiego dworu potrafili się dostać do obozu Trojnata, oskoczyli księcia niespodziewanie i zabili go, ratując się sami ucieczką. Wolstynik wszedł wówczas do Litwy, groźny dla wszyst-

kich pogan, otoczony Pińszczanami i jako prawy następca Mendoga, objął rządy kraju.

Wolstynik inaczej zwany **Wojsiełk**
panował od r. 1265 do r. 1267.

Mściwego charakteru był Wolstynik, choć gorliwie wyznawał wiarę chrześcijańską. Po królu Mendogu był to drugi chrześcijański władzca na tronie litewskim,—lecz gdy Mendog wprowadził chrześcijaństwo zachodnie, katolickie, Wolstynik, jeszcze za życia ojca przebywając na dworze księcia halickiego, Daniela, przyjął był wyznanie wschodnie, czyli greckie, poczem wyrzekłszy się panowania, został mnichem i wstąpił do klasztoru. Teraz jednak, gdy śmierć Trojnata otwierała mu drogę do rządów w Litwie, kiedy go wzywali stronnicy i gdy mógł wywrzeć zemstę na zabójcach ojca, mnich-książę wystąpił z ukrycia.

Zdobył z pomocą Rusinów zamki, które mu się opierały, skazał na śmierć wielką liczbę schwytanych przeciwników ojca i swoich i rozciągnął nad całym krajem tak srogie prześladowanie, że lud począł uciekać z Litwy. Trzysta rodzin możniejszych porzuciło kraj, chroniąc się do Pskowa.

Taką srogością Wolstynik zmusił kraj do posłuszeństwa, lecz dokonawszy tego, znowu

zapragnął wrócić do klasztoru. Zdał rządy Litwy *Swarnowi*, najmłodszemu synowi Daniela, sam zamknął się w monasterze; ale wywołała go stamtąd obłuda Lwa, księcia włodzimierskiego, sąsiadującego z Litwą, który pełen był gniewu za to, że nie jemu, lecz Swarnowi Wojsiełk zdał panowanie. Niby dla zawarcia przyjaznych układów *Lew* zaprosił Wojsiełka do miasta swego, Włodzimierza na Wołyniu. Wzbraniał się długo Wojsiełk, przeczuwając zdradę, lecz zachęcony przez Swarna, udał się do Włodzimierza; uroczyście przyjęty w tem mieście, ledwo drugi dzień w niem gościł, gdy padł ofiarą uknutego spisku. Lew z dworzanami swymi, oskoczywszy niespodziewanie Wojsiełka, własną ręką śmierć mu zadał; nieszczęśliwy książę tak silnie cięty był w głowę, że mózg wytrysnął na ściany. Litwinów, w mieście będących, wymordowano lub wtrącono do więzień. Na szczęście Litwy Lew nie miał dosyć potęgi, aby mógł wkroczyć w jej granice i rządy kraju pochwycić.

Litwa rozdzielona.

Od śmierci Wolstynika do Witenesa.

Przez lat blizko dwadzieścia po śmierci Wolstynika, na którym wygasł najstarszy ród panujących, Litwa rozdziela się na

większe i mniejsze księstwa, nie mogąc się połączyć w państwo jednolite. Gwałtowna śmierć Mendoga, Trojnata i Wolstynika osłabiła jedność władzy; cały kraj rozpada się na dzielnice, a rozmaici książęta ukazują się w tej niejasnej i mało znanej epoce. Po większej części wiemy o nich tylko z podań narodowych, a o niewielu wspomina wiarogodna historya.

Podaniowi książęta z tych czasów są: *Swyntorog, Germunt, Giligin, Trabus, Romunt* i *Narymunt.* Swyntorog, jak mówi stara opowieść, założył przy ujściu Wilejki do Wilii główną świątynię Romowe. Tam w kilkadziesiąt lat później, w dolinie od jego imienia, zwanej doliną Swyntoroga, wzniosło się Wilno, stolica kraju. Imię Trabusa przypomina do dziś dnia miasteczko Traby (w pow. Oszmiańskim), może założone przez tego księcia, lub miejsce jego pobytu. Dzieje Germunta, Giligina, Romunta i Narymunta są wcale prawie nieznane. Narymuntowi przypisują przyjęcie za herb państwa — Pogoni. Herb ten przedstawia rycerza na białym koniu w polu czerwonem z podniesionym mieczem, goniącego nieprzyjaciół.

Historyczni książęta tej epoki są: dzielny *Butegeid,* walczący na Żmujdzi z Krzyżakami Inflanckimi, *Gerden,* książę Połocki, *Dowmunt,* książę Uciański, i nareszcie

sławniejszy od nich książę Nowogrodzki. *Trojden*, który, panując na dawnej stolicy Mendoga, miał przewagę nad mniejszymi książęty i prawie sam jeden dźwigał obronę kraju. O Trojdenie zatem więcej dowiedzieć się powinniśmy.

Trojden panował na Nowogródku około lat dwunastu między 1270 a 1282 r. Osadził w Litwie Prusów, uchodzących z pod ucisku Krzyżaków i odparł dwa napady Tatarskie.

Osadzenie Prusów w Litwie w r. 1276.

Krzyżacy kilkanaście lat temu pobici przez Żmujdzinów w walnej bitwie nad Durbą, nie śmieli przez czas niejaki puszczać się w głąb Litwy na nowe niebezpieczne wyprawy, lecz u siebie w zabranej Prusyi postanowili wytępić resztki ludu, który się poddać nie chciał.

Wkroczywszy w r. 1275 do wschodnich, jeszcze niepodbitych okolic, w perzynę obrócili wioski i osady, wycięli mnóstwo mieszkańców, a ochrzciwszy gromady niedobitków, przenieśli ich w inne strony Prusyi. Tym sposobem kraj, przytykający do Litwy, stał się pustynią na długie lata; część Prusów, uciekając z nieszczęśliwej ziemi, schroniła się do Litwy, pod opiekę Trojdena, a książę przyjął ich chętnie i osadził w *Grodnie, Słonimie* i poblizkich okolicach. Jedna

z osad Prusów, miała dać początek miasteczku *Prużanie*. Niebawem wychodźcy oddali Trojdenowi znaczne usługi w wojnie z Rusią i z Tatarami.

Najścia Tatarskie w r. 1275 i 1277.

Od owego czasu, gdy hordy Tatarskie zburzyły Kijów pod wodzą Batego, cała Ruś południowa była, jak wiemy, pod jarzmem mongolskiem i książęta rusińscy składali hanom daninę. Litwa dawno nie widziała tych srogich nieprzyjaciół, gdy oto za rządów Trojdena ukazali się znowu w jej granicach. A nie sami nadeszli. Przywołał ich z głębi stepów zawzięty wróg Litwy, Lew, zabójca Wojsiełka, i połączył się z najeźdźcami, pokazując im drogę.

Pierwsza wyprawa tatarska zniszczyła Nowogródek, tylko dzielna załoga zamku obroniła swą twierdzę. Drugi najazd we dwa lata później (1277) zapowiedział się groźniej, gdyż han *Nogaj*, łakomiąc się na nowe zdobycze, sam wysłał dzikie swoje tłumy na Litwę i rozkazał książętom Rusi: Lwowi, Mścisławowi i Włodzimierzowi, aby im towarzyszyli. Ocaliła przecież Litwę niezgoda w obozie nieprzyjaciół. Zawczasu rachując na łatwe łupy, Rusini oddzielili się od Tatarów, chcąc na własną rękę zdobyć Grodno. Tam atoli znaleźli zamek, osadzony przez dzielnych Prusów, którzy w śmiałej nocnej

wycieczce klęskę im zadali. Zniechęceni tem i niezgodni między sobą książęta, odstąpili od Grodna; Tatarzy zaś, nie umiejąc sobie dać rady w leśnym kraju, cofnęli się również z pod Nowogródka, a gniewni za nieudanie się obu wypraw, pomścili się na Rusi. Hordy ich szły z powrotem na południe za Dniepr, szeroko pustosząc krainy swych własnych sprzymierzeńców.

Klęska, którą Lew chciał sprowadzić na Litwę, spadła na Ruś samą.

Szczęśliwy z Rusinami, Trojden nie oszczędzał też północnych sąsiadów, rycerzy inflanckich, i częste wyprawy na Niemców wysyłał. Krzyżacy, jeszcze osłabieni, chcieli ułagodzić wojownika namówieniem go do przyjęcia wiary chrześcijańskiej. Lecz nie ufał im Trojden. «Lękam się zdrad waszych»—odpowiedział poselstwu krzyżackiemu, które do niego przybyło, i z niczem je odprawił. Dzielny ten książę, zasłaniając ze wszech stron kraj w tej epoce podziału, ochronił Litwę od niebezpieczeństw zewnętrznych i przygotował nowe jej połączenie pod następcami swymi. Nie w sąsiadach wszakże miał najgorszych nieprzyjaciół, ale we własnym rodzie. Brat jego starszy *Dowmunt*, książę uciański, a potem połocki, pałał gniewem, że Trojden, chociaż młodszy, posiadł główną dzielnicę nowogrodzką, zazdrościł

mu sławy i pierwszeństwa w Litwie; w Połocku przeto obmyślił zbrodnię, mającą bratobójstwo na celu. Nie podnosząc otwartej wojny przeciw bratu, nasłał nań sześciu pachołków, przebranych w ubiór wieśniaczy, którzy Trojdena, bez straży idącego z łaźni, zdradziecko zamordowali.

Dowmunt chciał wnet opanować tron, zbroczony krwią młodszego brata, lecz nie udał mu się ten zamiar zbrodniczy.

Na czele zagrożonej Litwy stanął dzielny mąż i nieustraszony wojownik, zdolny wyrwać kraj z niebezpieczeństwa. Był nim:

Witenes

panujący między latami 1283 a 1315.

Podanie mówi, że Witenes, syn możnego żmujdzkiego pana *Lutawora,* był ulubionym dworzaninem Trojdena.

Pacholęciem wziął go Trojden na dwór swój, obdarzył łaskami i zaufaniem. Młody Witen nie zawiódł ufności pana swego. Mężny, roztropny i wierny, z dworzanina został przybocznym doradzcą księcia, a z czasem wodzem jego rycerstwa. Gdy nagle Litwa ujrzała się bez pana, a Dowmunt, chciwy władzy, szedł już z Połocka, Witenes na czele wojska spotkał bratobójcę i stoczył z nim krwawą bitwę, w której Dowmunt legł trupem.

Wieść podaniowa niesie, że w tej bitwie razem z Witenesem, dowodził *Rymunt*, jedyny syn Trojdena, chrześcijański zakonnik, i że po zwycięstwie wrócił do klasztoru dobrowolnie, oddawszy Witenesowi panowanie nad Litwą. Niewiadomo, czy wieść ta jest prawdziwą. To tylko pewne, że Witenes po Trojdenie nastąpił, a w pierwszych latach sędziwy Lutawor rządził razem z synem.

Panował Witenes lat przeszło trzydzieści; czasy te to jedna, nieustanna wojna z Krzyżakami, przerywana od czasu do czasu najazdami na Polskę.

Najazdy na Polskę.

Chęć zdobyczy była jedynym ich powodem. Polska nie dała Witenesowi żadnej przyczyny do wojny, lecz rozerwana była sporami swych książąt i nie strzegła swoich granic. Żyzny kraj polski stał otworem dla sąsiadów, korzystał przeto Witenes z jego niezgód domowych. Osiem razy najeżdżał Polskę, sięgając aż pod Kalisz i Łęczycę (druga mapka), skąd zabierał łupy, palił sioła i miasta i uprowadzał jeńców w niewolę. Litwini za Witenesa byli tak straszną plagą dla Polski, jak Krzyżacy dla Litwy.

Jakie zaś były stosunki Witenesa z krzyżackim Zakonem, o tem nas nauczą następujące wypadki:

Ostateczne podbicie Żemgali przez Krzyżaków.
Utrata nadniemeńskiej Żmujdzi na lat pięć.
Przymierze Witenesa z arcybiskupem Rygi.
Nabycie Połocka.

Ostateczne podbicie Żemgali przez Krzyżaków.

Siedzący w Prusach i Inflantach Krzyżacy nie mieli dosyć na posiadaniu dwóch podbitych prowincyj, spoglądali na Litwę, jako na przyszłą swą własność. Że zaś zawiodła ich nadzieja opanowania Litwy za Mendoga i jego następców, tembardziej za Witenesa wznowili swe usiłowania. Ostatnią zaporą, oddzielającą inflanckich Krzyżaków od Litwy, była znana już nam Żemgala, prowincya leżąca wzdłuż Dźwiny, która dotąd zachowała resztę dawnej niepodległości. Żemgalowie powoli przyjmowali wiarę świętą, wyrzekali się swego pogaństwa, lecz nie chcieli wyrzec się ostatków swej swobody. Zdarzyło się, że Krzyżak pewien dał policzek żemgalskiemu księciu, który już był przyjął chrześcijaństwo. Obrażony Żemgal nie zniósł tej zniewagi. Odrzucił chrześcijaństwo, wezwał cały lud do broni przeciw Niemcom, lecz to powstanie przyśpieszyło koniec niepodległości Żemgalów. Mimo pomocy blizko mieszkających Żmujdzinów, Żemgalowie nie zdołali oprzeć się Zakonowi.

W przeciągu kilku lat wszystkie ich twierdze i zameczki upadły spalone i ostatek wolności swej utracili.

Chwilowa utrata nadniemeńskiej Żmujdzi.

Po zniszczeniu Prusyi, Łotwy, Kuronii i Żemgali, oba zakony krzyżackie, inflancki i pruski, zwróciły się teraz ku Żmujdzi.

Zbudowali Krzyżacy nad Niemnem dwa mocne zamki: *Tylżę* i *Ragnitę* (zob. mapkę), aby stąd dokonywać najazdy. Miejsca takie obronne były ciągłą groźbą dla Litwy. W zamku siedział komandor, czyli dowódzca krzyżacki, ze zbrojną załogą i wypadając z twierdzy, rozszerzał rabunki i rzezie po okolicy, a wzdłuż granicy litewskiej snuły się krzyżackie straże i szpiegi, oznajmiając komandorowi o zbliżającym się nieprzyjacielu.

Jeden z takich dowódzców, komandor Ragnity *Liebenzell*, wypadłszy ze swej twierdzy, dotarł w głąb lasów, zburzył Romowe żmujdzkie, leżące koło litewskiego zamku Bisseny nad Dubissą, i zawojował rozległy kawał Żmujdzi.

Komandor łagodnem postępowaniem chciał przywiązać lud do Krzyżaków. Jakoż Żmujdzini przez lat pięć ulegali Liebenzellowi i płacili mu daniny; zaledwie jednak łagodny Krzyżak oddalił się z Ragnity, a inny dowódzca zajął jego miejsce, Żmujdzini wnet

zrzucili niemieckie jarzmo. Witenes też śpieszył z pomocą zagrożonym stronom. Na litewskim brzegu Niemna postawił lub wzmocnił szereg swoich zamków: *Junigedę, Bissenę, Kalneny* i wiele innych; mężne załogi odbywały w nich wojenną służbę, zmieniając się co miesiąc, i tak oba brzegi Niemna jeżyły się twierdzami, grożącemi sobie wzajemnie.

Przymierze Witenesa z arcybiskupem Rygi w roku 1294.

Nietylko pogan prześladowali Krzyżacy, lecz każdego, kto im ulegać nie chciał. Uciskany przez nich arcybiskup Rygi, zgodnie z całem duchowieństwem tego miasta, zawarł przymierze z Witenesem w r. 1294 i prosił go o pomoc przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Wspomagając przeto arcybiskupa, wszedł Witenes do Inflant, spustoszył kraj, a spotkawszy się z Krzyżakami pod Trejden, stoczył z nimi walną bitwę, w której poległ mistrz i wielkie mnóstwo krzyżackiego wojska.

Ale nie zawsze wiodło się wojowniczemu kunigasowi. Gdy razu jednego wpadł do Prus, zniszczył i zrabował kościoły, a jako zaślepiony poganin, urągał chrześcijaństwu, cichaczem otoczyli Krzyżacy obóz litewski, rozłożony pod wsią Woplaukai, wpadli na

nieprzygotowanych, wymordowali wojsko i sam kunigas ciężko ranny ledwo uszedł z pogromu.

Tak w wojnach przeszło całe życie Witenesa, lecz umiał on być i władzcą rozumnym, nietylko wojownikiem; oprócz zawarcia bowiem korzystnego przymierza z Rygą potrafił bez dobycia oręża przyłączyć Połock do Litwy.

Nabycie Połocka w roku 1307.

Gród ten oddawna był w związkach z Litwą i książąt litewskich nad sobą uznawał, lecz teraz nieprawnie gospodarzyli w nim Krzyżacy; widząc atoli, że się w Połocku utrzymać nie potrafią, odstąpili Witenesowi miasto i księstwo za pewną sumę pieniędzy. Odtąd Połock stale należał do Litwy.

Niedługo przed śmiercią Witenesa nowy potężny zamek nieprzyjacielski dźwignął się nad brzegiem Niemna. Wielki mistrz go wystawił i nazwał Christmemel. Zamek ten był solą w oku kunigasowi. Starał się on groźną budowę niemiecką zdobyć i zburzyć, lecz wśród tych usiłowań nadszedł kres jego życia. Umarł Witenes śmiercią nagłą w r. 1315.



GIEDYMIN
od r. 1315 do 1339

OKRES III.

Litwa podbijająca. Od Giedymina do przyjęcia wiary chrześcijańskiej przez Jagiełłę w r. 1386.

Giedymin

panował od roku 1315 do 1339.

Giedymin utworzył państwo litewskie. Aby dobrze zrozumieć zasługę jego w dziejach, trzeba mieć wyobrażenie, co to jest państwo, i umieć odróżnić państwo od narodu.

Naród jest to społeczność, złożona z ludzi różnych stanów, zamieszkujących jeden kraj, połączonych wspólną mową, jedną najczęściej religią, jednemi obyczajami i zwyczajami. Jest to, jak gdyby wielkie, zbiorowe ciało, ożywione jedną duszą. Narody są utworem Opatrzności; żaden człowiek siłą swej woli nie utworzył narodu.

Lecz państwo bywa wytworem geniuszu człowieka, dziełem potężnej jego woli i rozumu. Kilka krajów najczęściej do siebie przytykających zlać w jeden, różne narody lub narodowości w nich zamieszkałe złączyć

4*

z sobą, poddać je pod władzę jednego panującego lub jednego rządu i z nich wszystkich utworzyć wielką zbiorową potęgę—jest to utworzyć państwo.

Najczęściej naród wyższy oświatą, lub bogatszy zdolnościami, wydając z siebie wielkich ludzi, wojowników i prawodawców, przyłączał do siebie narody słabsze i tworzył z nimi jeden kraj—jedno państwo. Taką staje się Litwa za Giedymina, a pierwszym skutkiem utworzenia się litewskiego państwa jest ochrona przyłączonych krajów od jarzma tatarskiego.

Gdy rzucimy okiem na przeszłe dzieje, widzimy, że kraj nasz miał już wielkich wojowników, lecz nie miał prawodawców.

Pierwszy Giedymin jest razem wojownikiem i prawodawcą. Ruś, leżącą na południu Litwy, t. j. *Polesie, Podlasie,* część *Wołynia,* tudzież miasta i księstwa Rusi Wschodniej, spaja on silnie z Litwą już nietylko mieczem, ale wspólnemi urządzeniami i potrzebami. Osłania Ruś od Tatarów. Z sąsiedniemi państwami zawiera traktaty, z nieprzyjaciółmi prowadzi zwycięskie wojny, a wewnątrz swego lesistego kraju każe wycinać puszcze, zakłada miasta, stara się zaludnić je rzemieślnikami z zagranicy, ożywia handel, opiekuje się wiarą chrześcijańską

i walcząc z mnóstwem przeszkód, prowadzi naród swój do oświaty.

Pokrewieństwo Giedymina z poprzednikiem jego Witenesem nie jest dosyć wyjaśnione. Był bratem lub blizkim krewnym Witenesa i bez przeszkody po nim na tron wstąpił.

Dwudziestoczteroletnie panowanie Giedymina przedstawia następne wypadki:

Wojny z Krzyżakami, które trwają z małemi przerwami przez całe panowanie. Główne w nich wypadki:

Utrata i odzyskanie Kowna.

Bitwy: pod Żejmami i pod Miednikami w r. 1320.

Obrona zamku Pillen w r. 1336.

Wojna i zabory na Rusi.

Założenie Trok i Wilna w r. 1322.

Poselstwo do Papieża w r. 1323.

Przymierze z Polską w r. 1325.

Objęcie zwierzchnictwa nad Nowogrodem-Wielkim i Pskowem.

Wojny z Krzyżakami.

W samych początkach swego panowania Giedymin musiał walczyć z Rusią. Korzystał Zakon z tej okoliczności. Marszałek Zakonu, Henryk z Płocka, wpadł do Litwy i uderzył na zamek kowieński. Napróżno w Kownie bronił się walecznie *Gasztold* z nieliczną za-

łogą. Kowno zostało wzięte, Gasztold pojmany w niewolę i znaczna część Żmujdzi zawojowaniu uległa. Lecz tryumf Krzyżaków nie trwał długo. Żmujdzini uciśnieni wołali do Giedymina o pomoc. Kunigas wykupił naprzód z niewoli wodza swojego Gasztolda, potem zebrawszy liczne wojsko, starł się z Marszałkiem Henrykiem pod wsią *Żejmami*. Żmujdzini, zmuszeni przez Niemców, aby się bili z własnymi braćmi, przeszli wśród bitwy na stronę Giedymina i przyczynili się do jego zwycięstwa.

Niebawem zaszła druga bitwa w lasach miednickich (Miedniki czyli Wornie na Żmujdzi, ob. mapkę) i tam Marszałek Henryk, wpędzony w puszcze, nie mogąc się wydobyć z pośrodka drzew zwalonych, bagien i gęstwiny, poległ z mnóstwem wojska. Żmujdzini schwytali znamienitego Krzyżaka, Gerarda Rüden i w pełnej zbroi siedzącego na koniu, otoczywszy jeźdźca wyżej głowy stosem drew, spalili go na ofiarę bogom.

Wojna i zabory na Rusi.

Klęska Krzyżaków odebrała im na czas pewien możność wojowania z Litwą; Giedymin przeto, bezpieczny od północy, zwrócił się na południe, ku Rusi wołyńskiej, gdzie książęta Andrzej i Lew, sprzymierzeni z Zakonem, szarpali granice litewskie. Giedymin

odparł najezdników, wygnał ich całkowicie z Litwy, podbił *Podlasie*, resztę *Polesia* i część *Wołynia*, a dawna wieść głosi, że obległ nawet Kijów i że starożytne to miasto, widząc niemożność opierania się wielkiemu wojownikowi, otworzyło mu bramy swoje i przyjęło nad sobą władzę litewską.

Założenie Trok i Wilna.

Powróciwszy z wypraw, Giedymin, pragnąc podnieść kraj swój, utworzyć w nim więcej ognisk handlu i przemysłu, zbudował dwa miasta: *Troki* nad jeziorem, na wyspie wśród tegoż jeziora wzniósł zamek obronny, i *Wilno* nad ujściem Wilenki do Wilii, gdzie przeniósł stolicę kraju w r. 1322. O założeniu Wilna zostało następne podanie: W czasach gdy tu jeszcze odwieczne rosły lasy i wśród nich stała świątynia Perkuna, Giedymin, z drużyną swoją polując w tej okolicy, zabił tura i zmęczony łowami, zasnął w cieniu dębu. We śnie ujrzał wilka okutego w żelazną zbroję, wyjącego tak silnie, jakby się w nim sto innych wilków odzywało. Obudziwszy się, przywołał arcykapłana *Lizdejkę*, żądając, aby mu sen wytłumaczył. Lizdejko następnie go objaśnił: «Ten wilk w pancerzu, któregoś ujrzał, Kunigasie, oznacza wielkie miasto, które tu zbudujesz, a głos jego tak silny, jakby się w nim sto wilków odzywa-

ło, znaczy, że owo miasto wielkością i sławą przewyższy wszystkie inne w twoim kraju.» Podobało się tłómaczenie snu Giedyminowi i kazał wznosić mury Wilna.

Poselstwo Giedymina do Papieża w r. 1323.

Tak rozwijającej się Litwie znowu zagrozili Krzyżacy. Nie dość silni, aby mogli sami państwo Giedymina zachwiać i obalić, postanowili wzywać co rok na pomoc rycerstwo różnych narodów: niemieckie, czeskie, francuskie i inne, aby każdorocznie urządzać dwa najazdy na Litwę, jeden w porze zimowej, drugi w lecie. Otrzymali u Papieża ogłoszenie wojny przeciw poganom, a ponieważ taka wojna uważana była wówczas przez wszystkich chrześcijan jako czyn wielkiej zasługi i nazywała się wojną w imię krzyża, czyli krucyatą — tłumy więc rycerzy z Niemiec, Czech i innych krajów pośpieszyły na to wezwanie. Zamki litewskie stanęły w płomieniach, krucyata wkroczyła w głąb Litwy, mordowała lud wieśniaczy, lub pędziła go w niewolę.

Bolał Giedymin nad tem zniszczeniem kraju, lecz wiedział, że głównym pozorem do najazdów krzyżackich jest pogańska wiara Litwinów. Wznowił przeto myśl Mendoga, to jest myśl przyjęcia wiary chrześcijańskiej z całym narodem, a do spełnienia tego wiel-

kiego zamiaru nakłaniał go usilnie przyjaciel Litwy *Fryderyk,* arcybiskup Rygi.

Za pośrednictwem arcybiskupa wysłał Giedymin poselstwo do Papieża Jana XXII, poddając siebie i kraj swój władzy jego, jako naczelnikowi chrześcijaństwa. Poselstwo niosło list W. księcia. «Ojcze Święty—pisał Giedymin—my nie walczymy z chrześcijanami, aby tępić wiarę chrześcijańską, lecz dla obrony od srogich krzywd krzyżackich. Oto dla przemocy i prześladowań Krzyżaków król Mendog odstąpił od wiary, a poprzednik nasz, król Witenes, napróżno wzywał do Litwy chrześcijańskich kapłanów i kościół im w swoim kraju ofiarowywał. Kapłanów nie dopuścili Krzyżacy i kościół spalili». Wyliczywszy szereg różnych nadużyć i zbrodni krzyżackich, Giedymin wzywał opieki Papieża nad sobą i nad swym krajem, obiecując przyjąć wiarę świętą, byleby Litwa od Krzyżaków wolną się ujrzała.

Jednocześnie rozesłał Giedymin listy do zgromadzeń: Dominikanów i Franciszkanów w Niemczech, wzywając zakonników, aby przybywali do Litwy dla nawracania ludu; wysłał też odezwy do bogatych miast niemieckich: Lubeki, Rostoku, Sztettyna i innych, zapraszając rzemieślników, rolników i kupców, aby osiadali po miastach litewskich i na roli, krzewili w kraju przemysł

i handel, za co obdarzał ich nadaniami i przywilejami.

Gdy wieść o tem doszła do Krzyżaków, gniew ich nie znał granic. Szpiegi krzyżackie, czatując po drodze przejęli niektóre z listów Giedymina i odcięli będące przy nich pieczęcie, co pozbawiało pisma wartości. Następnie, rozgłosiwszy po Niemczech fałszywe wieści o obłudzie «króla Litwinów», Krzyżacy pośpieszyli wysłać na dwór papieski wymownych obrońców, a między nimi wielce poważanego W. Mistrza *Karola Beffarta,* aby zagrożony Zakon ratował.

Wielki mistrz, stanąwszy przed Papieżem zaparł się wszelkich zarzutów Giedymina, okrył chwałą Zakon krzyżacki i wymową swoją tyle dokazać zdołał, że na dworze papiezkim więcej dano wiary Krzyżakom, niźli listom Giedymina. Papież rozkazał wprawdzie wojny zaprzestać, lecz spełnienie prośb W. księcia litewskiego odłożył na później, pókiby przez osobne poselstwo nie przekonał się, o ile prawdziwe są jego chęci.

Uzuchwaleni tem Krzyżacy złamali w kilka miesięcy zakaz papiezki i zwoławszy z Niemiec krucyatę, rzucili się na Litwę.

Taki czyn chrześcijan zniechęcił Giedymina do wiary świętej. Wprawdzie w następnym roku papież znowu pokój nakazał i wyprawił do Giedymina uroczyste poselstwo,

lecz gdy legaci papiezcy udali się pierwej do Marienburga (Malborga), stolicy Krzyżaków, niźli do Wilna i zdawali się ulegać wpływom Zakonu, rozgniewany Giedymin, nie ufając, by spór sprawiedliwie rozsądzili, odmówił ostatecznie przyjęcia chrześcijaństwa.

Rozpoczęły się na nowo krucyaty i odtąd pięć ich było aż do śmierci Giedymina. Najkrwawszą była krucyata w roku 1336, sławna:

Obroną zamku Pillen przez Margiera.

Warownia ta, w której przebywała znakomita wieszczka pogańska, otoczona była głęboką fossą; wysokie i grube jej ściany, z ogromnych kłód zbudowane, mogły dać schronienie licznej ludności. Jakoż, słysząc o nadchodzącej krucyacie, tłumy ludu z okolicy zbiegły się do Pillen. W zamku dowodził wódz *Margier* na czele 4,000 wojowników i niebawem oblężony został przez liczne wojsko krzyżackie. Groźne machiny oblężnicze zaczęły uderzać w ściany warowni, lecz załoga za przykładem Margiera, pełna nieustraszonego męstwa, wyłomy nieustannie zapełniała, wdzierających się Niemców spychała do fossy. Długo wojsko krzyżackie przełamać nie mogło męstwa i wytrwałości oblężonej garstki. Wtem nieprzy-

jaciele powzięli myśl, by zamek zdobyć za pomocą ognia. Rzucili na dachy warowni kilkadziesiąt strzał palnych i twierdza stanęła w płomieniach. Wówczas ujrzał Margier, że do obrony żadnej już nie zostało nadziei. Postanawia raczej umrzeć z ludem, niźli pójść w niewolę niemiecką.

Rozkazuje na środku warowni ułożyć stos pogrzebowy, na czele rycerzy swoich wycina ludność w zamku będącą i ciała zabitych wraz z wszystkiem, co zamek posiadał, składa na stos zapalony. Krzyżacy, zdumieni, że się nikt na wałach nie broni, po niejakiej przerwie wpadają do palącego się zamku. W wyłomie jeden rycerz stawi im czoło, drogę zagradza, trupem kładzie. Był to Margier, wstrzymujący Niemców, aby nie przeszkadzali śmierci jego towarzyszy. Ustępuje wreszcie i sam śmierć sobie zadaje. Wdzierają się wówczas najezdnicy, uderza ich widok niespodziany: wśród gorejącego zamku Litwini dobijają się wzajem, przed kapłanką spadają ścięte głowy rycerzy, a gdy ostatni polegli, ona sama życie sobie odbiera i giną wszyscy w zgliszczach warowni. Cofnęli się przerażeni tem bohaterstwem Krzyżacy i nie zapuszczając się dalej w głąb Litwy, wrócili do Prus, a przybywszy, zapisali z podziwem w swoich kronikach zburzenie zamku Pillen i bohaterską śmierć jego obrońców.

Przymierze z Polską.

Współczesnym Giedyminowi w Polsce był król Władysław Łokietek, mąż dzielny i równie jak Giedymin, zawzięty wróg Krzyżaków. Potężnego sąsiada szanując w Giedyminie, Łokietek pragnął się z nim przymierzem połączyć i walczyć razem przeciw Zakonowi. W tym celu wysłał w r. 1325 poselstwo do Litwy, ofiarując Giedyminowi przymierze i prosząc o rękę córki jego *Aldony* dla syna swego Kazimierza. Chętnie skłonił się Giedymin do życzeń Łokietka. Aldona w orszaku tysiąca rycerzy, odzianych w rysie i niedźwiedzie kirysy, udała się do Krakowa, gdzie na chrzcie przyjęła imię Anny i zaślubioną została Kazimierzowi. Nie miała Litwa złota, ani srebra, aby je dać w posagu swej księżniczce, lecz szło z nią 24,000 jeńców polskich, uwolnionych przez Giedymina i wracających z radością do ojczyzny. Z powodu zawartego przymierza z Polską Giedymin kilkakrotnie pomagał Łokietkowi w jego bojach z Krzyżakami.

Objęcie zwierzchnictwa nad Nowogrodem W. i Pskowem.

Sojuszu z Litwą szukały też dalekie kraje na północo-wschodzie. Bogate rzeczypospolite północnej Rusi: *Nowogród Wielki* i *Psków*,

wzywały w sporach swoich sądu i pośrednictwa Giedymina. Nowogród Wielki przyjął nawet na opiekuna i obrońcę swego, syna jego *Narymunta,* nadając mu ziemie i grody.

Tak za panowania Giedymina Litwa miała cześć u sąsiadów, wewnątrz była zgodna i potężna. To też gdy śmierć przyszła na tego wielkiego męża, cały kraj ojca w nim utracił.

Śmierć Giedymina zaszła w roku 1339, lub, jak twierdzą inni, w roku 1340, w czasie jednego z owych najazdów krzyżackich, które prawie corocznie kraj nasz niszczyły. Krzyżacy oblegli zamek nad Niemnem, *Wellonę;* załoga twierdzy w wielkiem już była niebezpieczeństwie, gdy Giedymin nadciągnął z odsieczą. Lecz tu, wśród bitwy dosięgła go strzała, a jak piszą inni, kula krzyżacka. Kunigas poległ na placu, synowie ze czcią zwłoki jego unieśli, Krzyżacy zaś, nie mogąc zdobyć zamku, zmuszeni byli odstąpić od oblężenia.

Giedymin zostawił siedmiu synów. Imiona ich są następne:

Montwid,	*Lubart,*
Narymunt,	*Koryat,*
Olgierd,	*Jawnuta.*
Kiejstut,	

Jawnuta

posiada Wilno od roku 1340—1345.

Giedymin przed swą śmiercią podzielił kraj między synów, a jednemu z młodszych, Jawnucie, przeznaczył stolicę Wilno. Starsi bracia szanowali wolę ojcowską. Każdy z nich rządził w swojej dzielnicy, zostawiając młodszemu spokojne posiadanie stolicy kraju.

Lecz gdy po kilku latach zagroziła Litwie wojna krzyżacka, a Wilno w słabych ręku Jawnuty miało być pierwszą pastwą nieprzyjaciół, bracia postanowili odebrać Jawnucie pierwszeństwo.

W końcu roku 1344 Kiejstut cichaczem w nocy obległ zamek wileński, dobył go bez rozlewu krwi i wziął Jawnutę w niewolę, z dalekiej zaś dzielnicy Witebskiej wezwał starszego brata Olgierda i zrzekając się wszelkiego podziału władzy, obwołał go Wielkim księciem. Przykład Kiejstuta, który umiał się wyrzec własnej chwały dla jedności kraju, pociągnął innych braci. Olgierd bez walki wstąpił na tron wielko-książęcy, wszyscy bracia złożyli mu przysięgę wierności, Jawnucie zaś nadali księstwo Zasławskie na Białej Rusi.

Olgierd

panował od roku 1344 — 1377.

Wyniesienie Olgierda na wielkie księstwo ocaliło kraj od nowego niebezpieczeństwa. Zakon Krzyżacki nie przestawał wzrastać w potęgę. Na Polsce zabrał on wówczas Pomorze, od Danii za pomocą kupna Estonię otrzymał (ob. mapkę), zwoływał z Niemiec nową krucyatę, a wszystkie siły swoje zawsze gromadził w jednym celu: aby stać się panem Litwy. Przez ciąg panowania Olgierda i przez kilka lat następnych, t. j. od roku 1344 do 1382, *dziewięćdziesiąt sześć* napadów krzyżackich spustoszyło Litwę. Odpowiedziały im *czterdzieści dwie* wyprawy litewskie. W szeregu tych walk Olgierd poniósł kilkakrotnie klęski od Zakonu, o czem niżej opowiemy, lecz *granice kraju w całości zachował.*

W obronie ojczyzny niezmordowanie wspierał go Kiejstut, którego dzielnica rozciągała się wzdłuż granic krzyżackich, obejmując Żmujdź, księstwo Trockie i część Rusi litewskiej. Kiejstut był prawą ręką Olgierda, prawie go nie odstępował w bitwach i ta miłość niezachwiana obu braci, jak również jedność narodu, ocaliły wówczas Litwę od zagłady niemieckiej.



OLGIERD
od 1345 do 1377

Wojny Olgierda z Zakonem. Najpamiętniejsze wypadki w nich są:

Najście na Inflanty.
Klęska na lodach rzeki Strawy.
Zburzenie Kowna.
Porażka pod Rudowem.

Najście na Inflanty w r. 1345.

Była to jedyna wielka wyprawa Olgierda, groźna dla Krzyżaków, a szczęśliwa dla litewskiego oręża. Wszystkie inne znaczne wypadki w tych wojnach były klęskami, a największą z nich było:

Zburzenie Kowna i kowieńskiego zamku w r. 1362.

W mocnych murach tej twierdzy, oblanej wodami Wilii i Niemna, zamknął się Wojdat, syn Kiejstuta, z 2,000 załogi przed nadchodzącym W. Mistrzem krzyżackim, Henrykiem von Kniprode, który na czele licznego wojska i zagranicznych rycerzy opasał zamek i miasto. Przez trzy tygodnie dobywali Kowna Krzyżacy; tarany niemieckie rozbijały baszty obronnego miasta, rycerstwo szturmem wpadło na mury, Krzyżacy na wysokich wieżach drewnianych zbliżali się do miasta i rzucali pociski na oblężonych. Załoga zamku walczyła niezachwianie; za każdą zburzoną ścianą spotykali zdziwieni Krzyżacy drugi mur świeżo zbudowany i nie mogli do-

trzeć do środka warowni. Lecz W. książę nie nadesłał obrońcom odsieczy. Po długiej walce wszczął się w zamku pożar, wzniecony przez nieprzyjaciół i ogarnął oblężonych. Z tej chwili korzystali Krzyżacy, wtargnęli przez wyłom w murach i ostatnich 36 Litwinów, którzy razem ze swym wodzem chcieli jeszcze się przebić przez szeregi nieprzyjaciół, w niewolę wzięli. Zburzenie Kowna na długo potem zostało w pamięci ludu i jeszcze w XVII wieku śpiewano w Litwie pieśni, jak w ogniach zginęła mężnie załoga kowieńska.

Starania o chrzest ś.

Potrzebę przyjęcia chrześcijaństwa Olgierd pojmował jak jego poprzednicy i zwrócił się w tym celu do cesarza Karola IV, prosząc go o pomoc. Cesarz w roku 1358 wysłał do niego poselstwo, by sprawę nawrócenia Litwy przyśpieszyć. Lecz wszystko się rozbiło o chciwość i o intrygi Zakonu krzyżackiego. Olgierd żądał zwrócenia Litwie znacznej części ziem zabranych Prusom, Łotyszom i Żemgalom,—żądał powtóre, by Zakon krzyżacki przeniesiony został nad Dniepr, na stepy południowe między Rusią i Tatarami i tam bronił Rusinów od napadów dziczy tatarskiej. Obu tych warunków nie przyjęli posłowie cesarza i narady skończyły się na niczem.

Opiekując się jednak chrześcijaństwem w swoim kraju, Olgierd dozwolił jednemu z nawróconych panów, Piotrowi Gasztoldowi, sprowadzić Franciszkanów do Wilna i wznieść kościół pod wezwaniem Matki Boskiej. Podanie narodowe niesie, że *Piotr Gasztold,* gorliwy rozkrzewiciel wiary św., wśród rozruchów pogańskich, wszczętych później w Wilnie, poniósł śmierć męczeńską.

Oprócz wojen krzyżackich dalsze ważne wypadki za panowania Olgierda są:

Wojny z Polską.

Pokonanie Tatarów i przyłączenie Podola.

Wyprawy na Moskwę.—Przyłączenie Rusi Wschodniej.

Wojny z Polską od 1349 do 1366.

Przyczyną tych wojen było współzawodnictwo o Wołyń. Krainę tę prawie całą posiadał Lubart, syn Giedymina, przez małżeństwo z księżniczką wołyńską, ostatnią dziedziczką tej ziemi; lecz chciał ją posiadać i Kazimierz Wielki, król polski. Wojna, wszczęta z tego powodu, wznawiała się trzy razy, aż się zakończyła traktatem w r. 1366, mocą którego Litwa i Polska podzieliły się Wołyniem. Większa część Wołynia z głównemi miastami, *Łuckiem* i *Ostrogiem,* pozostała przy Litwie, mniejsza z Włodzimierzem i Krzemieńcem stała się udziałem Kazimierza.

Pokonanie Tatarów i zawojowanie Podola r. 1351—1363.

Żyzne Podole, rozciągające się wzdłuż rzek Dniestru i Bohu aż do morza Czarnego, było w owych czasach bardzo wyludnione przez Tatarów. Rzadkie wioski i osady, pozostałe na tej ziemi, płaciły daniny poborcom tatarskim. Nikt nie śmiał stanąć z nimi do walki na stepach podolskich i wydrzeć im tę urodzajną krainę.

Odebranie Podola z rąk Tatarów stało się chlubą oręża Olgierda. W. książę z pomocą dzielnych synowców swoich, synów Koryata, poraził trzech wodzów tatarskich nad Sinemi-Wodami (dziś rzeka Siniucha) na Podolu, hordy, które już się tam osiedlać poczęły, rozegnał we dwie przeciwne strony: do Krymu i ku ujściom Dunaju. Książęta Koryatowicze osiedli na Podolu, podnieśli z ruin dawne grody i zamki i nowe budować poczęli. Stanęły twierdze: *Kamieniec,* Smotrycz, Bakota — i Podole przyłączone zostało do Litwy. To wygnanie Tatarów z Podola do reszty oswobodziło od nich także ziemię Kijowską, czyli Ukrainę. — *Kijów,* który chwilowo tylko mógł być zajęty przez Giedymina, teraz ostatecznie został przyłączony do Litwy przez Olgierda i Wielki książę osadził na tej dawnej stolicy syna swego, ochrzczonego w wyznaniu greckiem, Włodzimierza.

Przyłączenie Rusi-Wschodniej (Siewierskiej). Wyprawy na Moskwę.

Oprócz Podola i Ukrainy opanował Olgierd *Ruś Wschodnią* czyli Siewierską z miastami: *Mohilewem, Brańskiem* i *Nowogrodem Siewierskim*. Ziemie te, niszczone przez wojny domowe, zubożone przez haracze czyli daniny tatarskie, chętnie poddawały się Litwie, której opieka dawała im spokój i bezpieczeństwo. Lecz wielki-kniaź moskiewski, Dymitr Doński, nie był spokojnym widzem zaborów Litwy. I on pragnął włączyć Ruś do państwa swego. Posłowie Dymitra stanęli przed Olgierdem z ogniem i mieczem w ręku i wypowiedzieli mu wojnę. Ale nie spostrzegł się jeszcze Dymitr, gdy W. książę, pobiwszy po drodze wodzów ruskich, zbliżył się szybkim pochodem i stanął nagle pod murami Moskwy w r. 1368.

Dymitr prosił o pokój. Niesie podanie, że wyszedł do obozu litewskiego na wzgórze, zwane górą Pokłonną, i ofiarował Olgierdowi bogaty okup w złocie i srebrze, tudzież korzystne warunki, byle pokój otrzymać. Przyjął W. książę prośby Dymitra i odstąpił od Moskwy. W latach następnych dwa razy jeszcze Olgierd mierzył się z Dymitrem i znowu hufce litewskie stały pod Moskwą. Skutkiem tych wojen było wzmocnienie panowania Olgierda w Rusi Wschodniej, a pochody

jego na Moskwę tak mocno utkwiły w pamięci ludowej, iż do dziś dnia w Połockiej ziemi lud pokazuje wielkie nasypy lasem porosłe, zowiąc je *Olgierdową drogą.*

Spojrzawszy na rozległe granice litewskiego państwa za Olgierda, widzimy je daleko większem, niźli za panowania Giedymina. Litwa doszła do szczytu swej potęgi. Wołyń, Ukraina, Podole i Ruś Wschodnia stały się jej prowincyami, a tym sposobem granice Litwy oparły się o dwa morza, Baltyckie i Czarne. Jedno niebezpieczeństwo zachmurza pomyślność tak wspaniałego państwa: jest niem odwieczny wróg — Zakon krzyżacki, i jeden brak uczuwać się daje coraz mocniej: brak światła wiary chrześcijańskiej, której Litwa tylekroć żądała.

Olgierd zeszedł ze świata w 1377 r. Pierwszą żoną jego była Marya, ks. Witebska, drugą Juljanna, ks. Twerska. Synowie jego i córki już za życia ojca przyjmowali wiarę chrześcijańską.

Z dwunastu synów Olgierda najsławniejszymi byli:

Z linii starszej:	Z linii młodszej:
Wingolt (Andrzej),	*Jagiełło,*
Korybut (Dymitr).	*Skirgiełło,*
	Korygiełło,
	Ligwen (Szymon),
	Świdrygiełło.

Jagiełło

pierwszy raz panuje od r. 1377 – 1381.

Umierającemu Olgierdowi Kiejstut, wierny brat jego, przyobiecał, że Jagiełłę, ulubionego syna Olgierda, na tron litewski wprowadzi. Jagiełło bowiem nie był najstarszym z pomiędzy braci i bez pomocy stryja nie zdołałby objąć władzy wielko-książęcej. Kiejstut dotrzymał obietnicy i oddał Jagielle Wilno razem ze zwierzchnictwem nad całym krajem.

Zazdrośnie przecież spoglądał na wywyższenie brata najstarszy z rodziny *Wingolt-Andrzej,* ks. Połocki. Wszedł on w zdradzieckie układy z Zakonem mieczowym w Inflantach, a potem sprzymierzywszy się z Dymitrem, W. kniaziem Moskwy, wpadł na Ruś Wschodnią i zagarnął znaczny kawał kraju.

Niebezpieczeństwo zaczęło Litwie grozić od wschodu, lecz gorszem jeszcze od niego był słaby i chwiejny charakter młodego Jagiełły. Otoczony schlebiającymi dworakami, przykrzyć sobie zaczął dobre rady sędziwego stryja, chciał usunąć go od wszelkiego wpływu na rządy kraju. Dostrzegli wnet Krzyżacy to złe usposobienie Jagiełły i postanowili korzystać z tego, aby zgubić Kiejstuta. Wmówili przeto podejrzliwemu księciu, że Kiej-

stut zamierza zrzucić go z tronu i zagarnąć całą Litwę dla siebie, że więc ocalenie Jagiełły jest tylko w przymierzu z Zakonem i w wyzuciu stryja ze wszystkiego, co posiadał. Dał się oszukać niewdzięczny Jagiełło i związał się z Krzyżakami zdradziecką umową, wydającą Kiejstuta na zgubę.

Rozpoczęły się krwawe najazdy na Żmujdź i zamki należące do Kiejstuta. Długo sędziwy książę pojąć nie mógł, dlaczego Krzyżacy omijają posiadłości Jagiełły i w jego tylko ziemiach szerzą spustoszenie, dlaczego synowiec nie śpieszy mu z pomocą. Wreszcie doszła go wieść o przymierzu Jagiełły z wrogami kraju. Kiejstut, widząc w tym czynie zgubę własną i nieszczęście ojczyzny, postanowił niewdzięcznego synowca z tronu złożyć.

Niespodzianie otoczył Wilno, zdobył zamek i uwięził Jagiełłę. Wszelkie powody skłonić go mogły teraz do srogiego ukarania synowca, lecz przeciwnie, widzimy Kiejstuta łagodnym i łaskawym. Pamięć Olgierda ustrzegła syna od zasłużonej kary. Jagiełło musiał tylko wyrzec się władzy i gdy złożył przysięgę wierności stryjowi, został uwolniony i udał się na przeznaczoną mu dzielnicę do Witebska i Krewa.

Kiejstut
panował od 1381—1382.

Krótkie rządy Kiejstuta w Litwie nie upamiętniły się żadnym ważniejszym czynem, lecz całe jego życie było poświęcone obronie ojczyzny. Niektóre szczegóły, zachowane w dziejach, malują wyraziście charakter tego prawdziwego rycerza dawnej Litwy.

Kiejstut spędził żywot na koniu, osiwiał w bezustannych bojach z Krzyżakami, a chociaż tych nieprzebłaganych nieprzyjaciół tępił z zaciętością, był względem zwyciężonych szlachetnym i wspaniałomyślnym.

W jednej z bitew wziął w niewolę okrutnego krzyżackiego dowódzcę, komandora Surbacha, który w wielu siołach litewskich ludność wymordował, osady w perzynę obrócił. Lud chciał go spalić żywcem bogom na ofiarę, lecz nie dozwolił na to książę i znienawidzonego jeńca zachował przy życiu. Innym razem w noc ciemną zdobył zamek krzyżacki Johannisburg i przy palących się pochodniach wszedł do środka warowni. Zaskoczona załoga oczekiwała śmierci, hufce Kiejstuta wołały, aby niecierpianych Niemców w pień wyciąć.

Wtem wyszedł z pośród zwyciężonych komandor zamku Otton, starzec bliznami okry-

ty i odrzucając zbroję z piersi, rzekł do Kiejstuta: «Oto mię masz, książę, mnie skaż na śmierć, ale przebacz ludowi». Poruszyły Kiejstuta te szlachetne słowa. Nietylko całej załodze darował życie, lecz obdarzył wolnością komandora i czterech rycerzy, których mu wybrać pozwolił.

Dwa razy Kiejstut był w niewoli krzyżackiej i dwa razy ujść z niej potrafił. Kiedy został ujęty przez Krzyżaków w bitwie 1361 r., uradowany W. Mistrz kazał odprawić dziękczynne nabożeństwa w kościołach Malborga i ciesząc się z tak znakomitego więźnia, osadził go w zamku malborskim pod silną strażą. Szanując jednak Kiejstuta, Mistrz kazał go otoczyć wygodami i przeznaczył dlań do usługi swego sługę Alfa, nawróconego Litwina, w którym miał wielkie zaufanie. Alf tymczasem, rozmawiając z księciem w ojczystym swoim języku, uczuł w sercu dawną miłość ojczyzny, przywiązał się do Kiejstuta w ciągu ośmiu miesięcy jego niewoli i postanowił ułatwić mu ucieczkę. Jakoż za jego pomocą zdołał Kiejstut nieznacznie wyjąć cegły w ścianie swego więzienia, w nocy spuścił się po sznurze z muru i obaj z Alfem, okryci białymi płaszczami krzyżackimi, wsiadłszy na przygotowane konie, minęli straże niepoznani i uszli szczęśliwie. Dostawszy się do kraju, Kiejstut z Trok przesłał W. Mistrzowi po-

dziękowanie za wygodną gościnę, dodając, że jeśli uda mu się pojmać kiedy samego W. Mistrza lub kogo z najstarszych w Zakonie, niezawodnie da im u siebie pewniejsze mieszkanie.

Gdy u schyłku życia Kiejstut, co nigdy władzy nie pragnął, ujrzał się niespodzianie panem całego kraju, nie złożył broni, lecz pełen miłości ojczyzny, powołał wnet naród do boju z Krzyżakami. Widzimy, jak w tej walce Litwini po raz pierwszy używają dział prochowych i pod wodzą Kiejstuta uczą się władać bronią swych nieprzyjaciół.

Lecz rządy Kiejstuta nie miały trwać długo. Żmujdzini i Litwini szli chętnie pod jego rozkazy, Rusini jednak, których tak rozległe ziemie wchodziły w obręb Litwy, pragnęli powrotu Jagiełły; samo Wilno było Kiejstutowi nieprzyjazne, i właśnie wśród mieszkańców stolicy utworzył się spisek, mający na celu oddanie miasta Jagielle, gdy się tylko możność nadarzy.

Jagiełło odbiera Wilno.

Okoliczność zdarzyła się wkrótce. *Dymitr-Korybut,* jeden z braci Jagiełły, wypowiedział posłuszeństwo Kiejstutowi. W. książę wyruszył na Ruś Wschodnią dla ukarania synowca i z tej właśnie chwili skorzystali spiskowi. Zamek wileński, broniony przez

słabą załogę, został zdobyty, wierni żołnierze Kiejstuta wymordowani lub rozpędzeni i Jagiełło jako zwycięzca wszedł do stolicy. Mógł być Jagiełło pewien wygranej, bo oprócz licznego stronnictwa w państwie szli mu na pomoc Krzyżacy inflanccy i pruscy. Wracający Kiejstut ujrzał Wilno i swój zamek Trocki w ręku przeciwnika. Lecz Żmujdzini zostawali mu wierni. Kiejstut sprawił szyki i razem z synem Witoldem gotował się do bitwy.

Wtem, zanim się bój rozpoczął, stają przed Kiejstutem wysłańcy Jagiełły, ofiarując mu pokój w imieniu swego pana i wzywając Kiejstuta, by razem z Witoldem udał się do obozu Jagiełłowego dla ułożenia warunków zgody. Przez posłów swoich Jagiełło obiecywał obu książętom zupełne bezpieczeństwo. Na to zaręczenie Kiejstut z Witoldem pojechał ufnie do obozu Jagiełły, lecz tu czekała ich haniebna zdrada. Otoczono obu książąt i jako jeńców uprowadzono do Wilna. Sędziwego stryja niewdzięczny Jagiełło kazał okuć w kajdany i odesłał do więzienia w Krewie. Tam osadzony w ciemnej wieży zamkowej, mężny starzec pędził ostatnie chwile, gdy po kilku dniach wpadli w nocy do więzienia nasłani siepacze i śmierć bezbronnemu zadali.

Twierdzą niektórzy dziejopisarze, iż Jagiełło nie chciał śmierci stryja i że ta zbrodnia

dokonaną została bez jego wiedzy. Ciężyna nim zawsze złamanie danego słowa i sroga niewdzięczność względem dobroczyńcy.

Dla pokrycia zbrodni i dlatego, że lud cały kochał Kiejstuta, zwłoki jego z uroczystością przewieziono do Wilna i starym obyczajem wśród wspaniałych obrzędów spalono je na wielkim pogrzebowym stosie.

Żoną Kiejstuta a matką Witolda była *Biruta*, wajdelotka bogini Praurimy, z okolic Połongi na Żmujdzi. Z sześciu synów Kiejstuta najbardziej się odznaczyli: *Witold*, *Wojdat* i *Zygmunt*.

Jagiełło powtórnie

W. książę Litwy od 1382. Król polski od 1386—1434.

Wstąpiwszy na tron po raz drugi, Jagiełło zadowolnił naprzód srogość swą i zemstę. Niepodobny w charakterze do szlachetnych poprzedników swoich, do ojca i dziada, czynami przypomniał dawne krwawe czasy Wolstynika i Trojnata.

Znakomitsi stronnicy Kiejstuta: *Butrym* i *Widymunt* dali głowy pod miecz. Rodziny stryja nie oszczędził Jagiełło, nawet Witold, brat stryjeczny i od lat młodych towarzysz Jagiełły, mógł o los swój zadrżeć. Chorego z żalu i oburzenia zamknięto Witolda w więzieniu, gdzie Kiejstut zginął przed niewielu

dniami. Nieprzyjaciele ojca czyhali teraz na jego życie. Z grożącego niebezpieczeństwa wybawiło księcia poświęcenie kobiety z ludu, służebnej księżnej Anny, żony Witolda, której dozwolono męża odwiedzać w więzieniu. W suknie tej służebnej przebrany, Witold wyszedł niepoznany z zamku, towarzysząc żonie. Dzielna kobieta, gotowa zginąć za księcia swego, pozostała na jego miejscu i przez dwa dni tak dobrze udawała chorego księcia, że dozorca więzienny nie domyślił się podstępu. Gdy zaś trzeciego dnia wyjaśniła się prawda i mężna Helena śmierć poniosła z rozkazu rozgniewanego dowódzcy zamku, Witold już bezpiecznie przez Wołkowysk i Brześć uchodził na Mazowsze do szwagra swego, księcia Janusza i znalazł u niego przytułek.

Przymierze Witolda z Krzyżakami.

Przebywając na dworze Janusza, Witold zrazu nic przedsiębrać nie chciał, coby szkodziło ojczyźnie. Odwołał się do sprawiedliwości Jagiełły, oświadczając uległość jego władzy, byle W. książę zwrócił mu dziedzictwo po ojcu. Lecz Jagiełło nie wysłuchał słusznej prośby. Część Żmujdzi oddał Krzyżakom jako wynagrodzenie za ich pomoc, ojczyste Troki Witolda dał w ręce chciwego Skirgiełły, Witold zaś ujrzał się wyzuty ze

wszystkiego. Niesprawiedliwość tego czynu stała się przyczyną wojny; Witold bowiem, nie mogąc o własnych siłach odzyskać dziedzictwa, udał się do Krzyżaków i wezwał ich pomocy.

Korzystając z niezgody braterskiej, Krzyżacy chętnie udzielili mu posiłków; książę z hufcami ich wtargnął do Litwy, podburzył Żmujdzinów przeciw Jagielle, odzyskał część swojej dzielnicy, a ponieważ powodzenie to zawdzięczał pomocy Zakonu, zobowiązał się do uległości Krzyżakom i przyjął chrzest z imieniem Wiganda.

Ujrzał wtedy Jagiełło, że krzywda, wyrządzona stryjecznemu bratu, sprowadziła na kraj wojnę i klęski. Postanowił przejednać Witolda i spełnić jego słuszne żądania. Wysłał przeto do niego tajemne poselstwo, przekładając mu chęć zgody i obiecując w zamian za dawne dzielnice dać Witoldowi obszerne posiadłości w Rusi litewskiej, z miastami Grodnem, Brześciem i innemi, pod warunkiem, by opuścił Krzyżaków.

Witold jedna się z Jagiełłą.

Otrzymawszy taką obietnicę, Witold nie chciał pozostać w sojuszu z nieprzyjaciołmi kraju, a zdradzać Krzyżaków za grzech sobie nie miał. Spokojnie na pozór wyciągnąwszy z Prus, nagłym napadem zdobył i spa-

lił kilka nadgranicznych twierdz krzyżackich, a połączywszy się z Jagiełłą, obległ zamek kowieński, świeżo przez Krzyżaków odbudowany.

Niegdyś Wojdat upamiętnił Kowno bohaterską obroną przeciw Krzyżakom. Teraz odwrotnie, litewskie to miasto, napełnione Krzyżakami, z niezmiernym trudem odbierane im było przez Jagiełłę i Witolda. Mury kowieńskie, na dziesięć stóp grube, przez miesiąc druzgotały działa litewskie, nie mogąc wymódz na dzielnym dowódzcy załogi, by zamek poddał. Wreszcie ogniem zagrożeni Krzyżacy, broń złożyli. Po odebraniu Kowna nietrudno było oswobodzić resztę kraju. Szczęście sprzyjało pogodzonym braciom; różne zamki krzyżackie, świeżo zbudowane na litewskiej ziemi, z działami i zapasami żywności dostały się w zwycięzkie ręce Jagiełły i Witolda. Krzyżacy tłumnie uciekali lub oddawali się w niewolę. Ta zgoda braci, tak pożądana dla kraju, nastąpiła w 1384 roku.

Układy o małżeństwo Jagiełły z Jadwigą, królową Polską, 1385 r.

Zbliżała się dla Litwy wielka chwila nawrócenia. *Sto dwadzieścia* lat opóźnili to dzieło Krzyżacy, wstrzymawszy naród nasz zarówno od wiary jak i od cywilizacyi. Na-

koniec Opatrzność odrzuciła to niegodne narzędzie, a dobrodziejstwo wiary spłynęło na Litwę przez Polskę.

Dotąd narody tak sąsiednie, jak litewski i polski, nie znały się prawie, a spotykały się z sobą chyba na polu bitwy. Wiemy o przymierzu Giedymina z Władysławem Łokietkiem, które stwierdziło małżeństwo Kazimierza W. z Aldoną. Lecz był to jakby znak tylko Unii, mającej kiedyś nastąpić, samo przymierze nie trwało długo.

W którym narodzie powstała pierwsza myśl wieczystego połączenia się, jest to dotąd niewiadome, ale gdy w r. 1385 młodziutka królowa *Jadwiga*, wnuczka Kazimierza W., odziedziczyła tron polski, Jagiełło stanął w rzędzie książąt, ubiegających się o rękę jej i o polską koronę. Nikt nad niego nie przynosił świetniejszych darów i większych przyrzeczeń. Jagiełło obiecywał przyjąć wiarę chrześcijańską z całym narodem, wszystkie straty królestwa polskiego odzyskać, Litwę i ziemie rusińskie na wieczne czasy z Polską złączyć. Obietnice tak pomyślne dla Polski zjednały mu natychmiast serca Polaków, pobożna zaś królowa Jadwiga, widząc, jak wielkie dzieło ma się dokonać za jej zgodą, z wyboru własnego serca uczyniła ofiarę, gdyż milszym jej był Wilhelm ks. austryacki, i oddała rękę W. księciu litewskiemu.

Ślub i koronacya Jagiełły w Krakowie 1386 r.

Zjechał tedy Jagiełło z Witoldem, z kilku braćmi, tudzież z licznym orszakiem rycerstwa litewskiego do Krakowa, uroczyście przyjął chrzest z imieniem *Władysława*, poczem zaślubiony Jadwidze, został ukoronowany na króla polskiego. Przez wiele dni trwały na zamku krakowskim świetne gody weselne, radowało się miasto i kraj cały, bo dwa narody dotąd nieprzyjazne połączyły się węzłem braterstwa. Z pomiędzy braci królewskich jeden z najmłodszych, *Wigunt*, razem z Jagiełłą chrzest przyjął; inni bracia w różnych czasach przyjmowali chrzest łaciński lub grecki. Witold zaś, który w wierze utwierdzonym nie był, odnowił jej wyznanie, zatrzymując dawniej przyjęte imię *Aleksandra*.

Chrześcijaństwo i przykład cnotliwej Jadwigi wywarły wpływ zbawienny na charakter Jagiełły; stał się odtąd gorliwym chrześcijaninem w wierze i w czynach swoich. Jakaż była wobec tych wypadków postawa Krzyżaków?

Krzyżacy, bezsilnym gniewem przejęci, straciwszy wreszcie nadzieję opanowania kiedykolwiek Litwy, gdy władzca jej już stał się chrześcijaninem, wywarli zemstę swoją w krwawym i strasznym napadzie. W Krakowie ko-

ścioły brzmiały właśnie dziękczynieniem za nawrócenie Litwy, kiedy Krzyżacy z pomocą zbuntowanego brata Jagiełły, Wingolta Andrzeja, rzucili się na kraj bezbronny, zniszczyli ogniem i mieczem osiemnaście powiatów w głębi Litwy i trzy tysiące ludu uprowadzili w niewolę.

Nadbiegł Witold ze Skirgiełłą, wysłani przez króla na ratunek ojczyzny. Odebrali Połock, a ks. Andrzej rokoszanin został schwytany i osadzony w więzieniu.

Chrzest Litwy 1387 r.

Kraj się uspokoił; Władysław Jagiełło powrócił przeto do Wilna, by wielkiej obietnicy swej dopełnić; towarzyszyła mu królowa Jadwiga i biskupi polscy. Z rozkazu króla pogruchotano posągi bożyszcz, zgaszono ognie święte, zburzono pogańskie świątynie. Na ogromnym obszarze litewskiego państwa cała Ruś była już oddawna chrześcijańską według wyznania wschodniego. Sama Litwa i Żmujdź nie znały jeszcze Krzyża. Jagiełło przeto z kapłanami polskimi objeżdżał kraj przez rok cały, a gdy nikt prawie z duchowieństwa nie umiał języka litewskiego, Jagiełło nieraz sam stawał na kazalnicach i tłómaczył zebranemu ludowi prawdy wiary św., poczem nad brzegami Wilii i innych rzek litewskich gromadziły się całe tłumy; skra-

piano je wodą chrztu św., nadając imiona i rozdawano ludowi w darze białe sukmany. Na gruzach świątyni Perkuna w Wilnie Jagiełło zbudował kościół katedralny pod wezwaniem św. Stanisława, w wielu innych miastach i miasteczkach pozakładał kościoły, nareszcie powierzywszy Litwę bratu swemu *Skirgielle,* by w jego imieniu władzę sprawował, udał się do Polski, która jego rządów potrzebowała.

OKRES IV.

Litwa w połączeniu z Polską. Od Jagiełły do śmierci Zygmunta Augusta r. 1572 i do naszych czasów.

Skirgiełło

rządzi Litwą od 1387——1392.

Oddanie Skirgielle władzy nad całym krajem okazało się błędem ze strony króla. Brat ten bowiem, którego tak nad innych wywyższył, był człowiekiem nieszlachetnego charakteru i pozbawionym zdolności do rządów. Skirgiełło, trawiący czas na biesiadach, wzbudził w Litwinach z powodu pijaństwa i niesprawiedliwości swojej wzgardę i nienawiść. Co najgorsza, książę ten, oddawna nieprzyjazny Witoldowi, począł jątrzyć króla przeciw niemu, podżegać dawną niechęć.

Król uwierzył zmyślonej przez Skirgiełłę bajce, że Witold jest jego nieprzyjacielem, zaczął go więc znowu prześladować i wtrącił do więzienia posłów, przez których oskarżony książę starał się wytłómaczyć. Położenie Witolda na dzielnicy w Grodnie stawa-

ło się z każdym dniem groźniejsze, Skirgiełło ściskał go coraz bliżej żelazną przemocą swoją. Gdy nareszcie zagrożonego księcia doszła wieść, może fałszywa, że Skirgiełło zamyśla życia go pozbawić, zerwał się Witold do walki ze swym prześladowcą. Usiłował podstępem zdobyć Wilno, Skirgiełłę ze stolicy wygnać i sam W. księciem się ogłosić. Lecz zamach odkryto, a Witold, widząc teraz nad sobą całą zemstę obrażonego, zabrał z sobą rodzinę, stronników i uszedł znowu do Krzyżaków, obiecując im po raz drugi hołdownictwo za pomoc przeciw Skirgielle i królowi.

Oblężenie Wilna 1390 r.

Wojna domowa, wojna między braćmi, najgorsza ze wszystkich, zaburzyła teraz Litwę. Zobaczymy, jak przez dwa lata kraj ogniem i żelazem trapiony będzie, póki król Władysław krzywdy uczynionej Witoldowi w dziesięćkroć nie wynagrodzi.

W tym czasie właśnie Krzyżacy, głoszący po Europie, że nawrócenie Litwy jest kłamstwem, zdołali zgromadzić w Prusach mnóstwo zagranicznego rycerstwa. Francuzi, Anglicy, Niemcy w dobrej wierze szli ratować Zakon, sądząc, że jest zagrożony od pogan; na czele Anglików stał przyszły król angielski, Henryk IV. Z tymi zastępami połączył

się Witold, prowadzący Żmujdzinów, i wojska otoczyły Wilno, aby wziąść miasto szturmem lub głodem.

Wilno posiadało wówczas dwa zamki obronne: jeden stojący u stóp góry, zwany *dolnym,* w obrębie którego była katedra, dowodził w nim dzielny książę *Korygiełło,* brat rodzony Jagiełły; drugi zamek *górny* stał na górze, zwanej do dziś dnia górą Giedymina, i w nim zamknęła się polska załoga. Całe siły nieprzyjaciela zwróciły się na zamek dolny. Po mężnym oporze oblężonych Krzyżacy wdarli się do warowni, w krwawej walce poległ Korygiełło, ze strony przeciwnej poległ *Towtywiłł,* brat Witolda, warownia w zgliszcza się zmieniła. Górny zamek jednak zdołał się obronić i po pięciu tygodniach oblężenia wojska nieprzyjacielskie odstąpiły od Wilna.

Wielkie było zniszczenie kraju, lecz i to jeszcze nie przekonało Jagiełły, że ojczystą Litwą inaczej rządzić trzeba. Dopiero gdy druga krucyata, pod wodzą W. Mistrza, *Konrada Wallenroda,* spustoszyła okolice nadniemeńskie, a Skirgiełło w zawichrzonym kraju rady sobie dać nie umiał, postanowił król odebrać mu władzę, wynagrodzić krzywdy Witolda i dać mu to, czego tak gorąco pragnął, to jest rządy całej Litwy. Poseł Jagiełły zastał Witolda w obozie pod Grodnem,

znękanego nieszczęściami ojczyzny, lecz nieugiętego w swej woli. Pragnął tronu wielkoksiążęcego, a gdy poseł w imieniu króla tę władzę mu ofiarował, Witold po raz drugi porzucił Krzyżaków i zjechawszy się z Jagiełłą, królową Jadwigą i Skirgiełłą w Wilnie, po złożeniu uroczystego przyrzeczenia wierności królowi i Koronie polskiej, wstąpił na tron W. księstwa w 1392 r.

Skirgielle z równym tytułem W. księcia nadał król Kijów i ziemie rusińskie, lecz książę ten żył już tylko cztery lata, a po śmierci jego Ruś przeszła także pod panowanie Witolda.

Witold Wielki

od 1392—1430.

Darami umysłu wspanialszy od Giedymina i Olgierda, a jak Kiejstut dzielny w bitwach, Witold panował Litwie z chwałą blizko lat czterdzieści i jest ostatnim potężnym władzcą w dziejach naszych.

Nosząc tytuł W. księcia, uznawał wszakże króla Władysława Jagiełłę za zwierzchnika swego i wierności mu dochował do końca życia. Ale srogo pomścili się nad nim Krzyżacy za podwójne złamanie wiary. Dwaj synowie Witolda, *Jan* i *Jerzy*, będący jako zakładnicy w rękach Zakonu, zmarli nagle



WITOLD
od r. 1392 do 1430

z trucizny, którą Krzyżak *Sonnenberg* im zadał.

Główne wypadki za panowania Witolda są następne:

Poskromienie książąt zbuntowanych.

Zwycięztwo nad Krzyżakami pod Grünwaldem r. 1410.

Unia Wileńska r. 1401. Unia Horodelska r. 1413.

Nawrócenie Żmujdzi r. 1413.

Wojny z Tatarami. Wpływ na Hordę Złotą i Krymską.

Wyprawa na Nowogród W.

Zjazd w Łucku r. 1429.

Poskromienie książąt zbuntowanych.

Witold zastał Litwę ubogą i spustoszoną. Im bardziej się sam wojnami do tego przyczynił, tem mocniej chciał powrócić ojczyźnie spokój i bezpieczeństwo. Lecz bunty braci Jagiełły, którzy nie chcieli uznawać nad sobą nowej władzy, utrudniły mu pierwsze lata panowania. Poznali jednak wkrótce niesforni książęta, z jak silnym panem mają do czynienia. *Świdrygiełło* za nieposłuszeństwo wypędzony został z Witebska, a *Korybut* z Nowogródka. Gdy hołdowniczy książę na Smoleńsku uległości okazać nie chciał, Witold wziął *Smoleńsk* i przyłączył go do Litwy 1395 r. W Kijowie po śmierci Skirgiełły

osadził swego namiestnika, na Podolu miasta nieposłuszne wziął zbrojną ręką, wreszcie przywróciwszy porządek w całym kraju, Tatarów na dalekich stepach kilkakrotnie rozgromił. Zadrżeli wszyscy przed potężnym władzcą, a bracia Jagiełły słuchać go poczęli, wiedząc, że Witold o ile był groźny, o tyle sprawiedliwy.

Nadeszła też wkrótce chwila porachunku z Krzyżakami.

Bitwa pod Grünwaldem i Tannenbergiem r. 1410.

Tymczasem Zakon krzyżacki pracował nad własną zgubą. Po nieludzkiej zemście nad synami Witolda Krzyżacy, lekceważąc potęgę połączonych narodów, nie przestawali szarpać granic Litwy i Polski, wyzywali Jagiełłę i Witolda do boju. Obaj monarchowie przyjęli nareszcie to wyzwanie i dla Zakonu nadeszła chwila zasłużonej kary. W r. 1410 król z Witoldem na czele wojska polskiego i litewskiego, weszli do ziemi pruskiej i stoczona została sławna bitwa *pod Grünwaldem,* która złamała na zawsze siły Zakonu. Była to jedna z największych bitew w dziejach naszych. Ogromne wojska, wynoszące z obu stron razem przeszło 200,000 ludzi, stanęły naprzeciw siebie na placu boju. Witold wiódł Litwinów i pułki Rusinów litewskich ze Smoleńska, Witebska, Kijowa, nawet Ta-

tarzy z nad odległych brzegów Azowskiego morza przybiegli, by W. księciu nieść pomoc. Zyndram Maszkowski prowadził Polaków, a za nimi szli Czesi, Morawianie i Szlązacy. Na czele Krzyżaków stał sam Wielki Mistrz, *Ulrych Jungingen.*

Król poprzedził walkę gorącą modlitwą, aby Bóg mu dopomógł do zwyciężenia odwiecznego nieprzyjaciela; Witold, pałający chęcią bitwy, przynaglał, by ją prędzej rozpocząć. Na hasło, dane przez króla, ruszyły zastępy, rozległ się pobożny hymn polski, *Boga rodzica* i zwarły się nieprzyjacielskie szeregi. Krwawa bitwa trwała do późnego wieczora. Była chwila, że Krzyżacy zdawali się zwycięzcami, lecz wkrótce ustąpili w popłochu pod naciskiem hufców polskich i litewskich. Poległ W. Mistrz, 40,000 Krzyżaków padło trupem, dumni komandorowie i rycerze ciałami swemi zasłali pole bitwy.

Już od tej klęski Zakon krzyżacki strasznym być przestał. Jeszcze górą lat sto ciągnie swój żywot, szkodząc zawsze Litwie i Polsce; nareszcie zobaczymy, że się rozwiąże za Zygmunta Starego, ale zeń powstanie niebezpieczne później dla Polski księztwo, a następnie królestwo pruskie.

Unia Wileńska r. 1401. Unia Horodelska r. 1413.

Nigdy tak wielkiego zwycięztwa nie zdoła-

łaby dokonać Litwa bez Polski, ani również Polska bez Litwy. Więc też na lat kilka przed tą walką z Krzyżakami Jagiełło i Witold usiłowali połączyć silniejszym węzłem oba narody. Pod przewodnictwem obu monarchów zjechali się Litwini w r. 1401 do Wilna i tam złożyli uroczyste przyrzeczenie, że trwać będą na wieki w zgodzie i jedności z Polską. Była to najpierwsza unia.

Gdy zaś oba narody odniosły wspólnie zwycięztwo pod Grünwaldem, zjechali się panowie litewscy i polscy w miasteczku Horodle nad Bugiem r. 1413, odnowili tam przyrzeczenie wierności i braterstwa, król zaś i Witold nadali Litwinom swobody, jakie mieli Polacy i zaprowadzili w Litwie takież jak w Polsce urzędy wojewodów, kasztelanów i inne.

Nawrócenie Żmujdzi r. 1413.

Żmujdź, północna część Litwy, zawsze najdzielniejsza w obronie kraju i niepodległości, trwała jeszcze w pogaństwie, chociaż większa część Litwy się nawróciła. Nieufność tę do wiary prawdziwej i niechęć do przyjęcia chrztu wzbudzili w Żmujdzinach Krzyżacy, i dopóki wojny ich kraj w pustynię zamieniały, nie można było myśleć o zatknięciu krzyża na ziemi żmujdzkiej. Dopiero gdy odwieczny nieprzyjaciel padł zwyciężony,

Żmujdzini z radością przyjęli Jagiełłę i Witolda przybywających na Żmujdź, by ich dla wiary pozyskać. Dali się przekonać własnym książętom i polskim kapłanom, ostatnie Romowe nad Niewiażą zniszczono, lud tłumami przystąpił do chrztu św. i po kilku latach, gdy Żmujdź już wielu chrześcijan liczyła, Witold założył żmujdzką katedrę biskupią w *Miednikach*, czyli Worniach.

Wojny z Tatarami. Wpływ na Hordę Złotą i Krymską.

Pod rządami Witolda zakwitła w Litwie pomyślność oddawna niewidziana, lecz staranie o pokój i szczęście kraju nie wystarczało wielkiemu umysłowi Witolda. Widział on na Wschodzie potężnych nieprzyjaciół, grożących nietylko Litwie i Rusi, ale całej wschodniej Europie. Byli nimi niszczyciele ludów, Tatarzy. Witold zamyślał wygnać ich z Europy i zapanować nad wszystkimi krajami, które jęczały w niewoli tatarskiej. Wielkiego tego zamiaru nie mógł dopiąć, jednak wojny jego, a następnie pokojowe stosunki z Tatarami, wstrzymały przez lat kilkadziesiąt napady ich na Litwę i Polskę.

Panem olbrzymiego państwa tatarskiego był w owe czasy *Tamerlan*, przebywający stale w głębi Azyi, a rządzący hordami w Europie przez podwładnych sobie hanów. Jeden z nich, *Tochtamysz*, podniósł bunt prze-

ciw Tamerlanowi, a pobity przez innego hana, uciekł do Litwy, prosząc pomocy Witolda. W. książę dał mu posiłki, potem sam ruszył w stepy i pobił Tatarów na *dzikich polach* za rzeką Donem.

Odtąd zaczął się potężny wpływ Litwy na *Złotą* i *Krymską Hordę*. Wprawdzie Witold poniósł w r. 1399 wielką klęskę *nad rzeką Worsklą* (zob. mapkę) od *Edygi*, wodza Tamerlana; porażka była tak wielka, że sam Witold, osłaniany przez Polaków, ledwo uniósł życie z pola bitwy, lecz tem niezrażony, prowadził później szczęśliwe boje z hordami, rozsądzał mądrze spory między niemi, dwóch hanów na tronach osadził, rozumem zaś i sprawiedliwością taką sobie zjednał cześć u dzikich tatarskich ludów, że go Złota horda aż nad Wołgą słuchała; a we dwadzieścia lat po bitwie nad Worsklą ten sam Edyga, który Witolda poraził, wysłał poselstwo do Wilna z bogatemi darami, wyznając się przyjacielem Witolda i prosząc, aby go potwierdził na haństwo krymskie.

W rozległych krajach, którym panował Witold, posiadał on dwa porty na dwóch przeciwległych morzach: *Połongę* na Baltyckiem i *Hadżybej* (później Odesę) na Czarnem. Gdy raz zwyciężył jedną z hord, koczujących nad brzegami morza Czarnego, wjechał konno po szczątkach starożytnej grobli między fale

morskie i ogłosił się panem morza. Południowe prowincye: Wołyń, Ukraina, Podole, odpoczęły pod jego rządami. Nad rzekami Dnieprem i Bohem trzymały straż w zamkach załogi litewskie, Tatar je szanował i omijał z bojaźnią, a karawany kupców ze Wschodu szły bezpiecznie z towarami w głąb Litwy i Polski, roznosząc po obu krajach bogactwa Azyi. Witold dla podniesienia handlu kazał sypać drogi i budować mosty na szerokich rzekach, sam nieustannie przejeżdżał po kraju, przestrzegał we wszystkiem sprawiedliwości i porządku. Nie śmiał wówczas możny pan samowolnie uciskać podwładnych, bo W. książę słuchał chętnie skarg uciśnionego ludu i srogo karał krzywdzicieli.

Tak po ojcowsku rządząc krajem, nie znosił jednak Witold nieuległości władzy swojej nawet w dalekich lennikach; dowodem tego jest:

Wyprawa na Nowogród Wielki r. 1428.

Nowogrodzianie, którzy od czasów Giedymina uznawali zwierzchnictwo Litwy, pod koniec panowania Witolda odmówili mu posłuszeństwa. Wówczas Witold, choć liczył już osiemdziesiąt lat wieku, sam stanął na czele wojska, wysłał przed sobą dziesięć tysięcy ludzi, aby mu w nieprzebytych puszczach drogi wytrzebili i prowadząc z sobą olbrzy-

mie na owe czasy działo, które czterdzieści koni wiozło, ukazał się niespodzianie na ziemi nowogrodzkiej. Przestraszeni Nowogrodzianie wysłali poselstwo z wielkim okupem pieniężnym i obietnicą uległości. Witold darował urazę i spokojnie powrócił do kraju.

Zjazd w Łucku r. 1429.

W ostatnich latach życia Witold, pełen sławy, chciał się koronować na króla, Litwę uczynić królestwem. Myśl tę podał mu cesarz niemiecki Zygmunt, pozorny przyjaciel Litwy, lecz w gruncie wcale niepragnący jej wywyższenia, ale tego tylko, by przez koronacyę Witolda jej unię z Polską rozerwać. Nikt nad Witolda nie był godniejszym korony, nietylko bowiem dla własnego kraju, lecz i dla chrześcijaństwa położył on wielkie zasługi, i równego mu mocarza nie było w owych czasach w północnej Europie. Ale odkąd unia połączyła oba narody pod jednym królem, Władysławem Jagiełłą, a Witold złożył mu uroczyste przyrzeczenie wierności, koronacya bez zgodzenia się króla i Polaków byłaby złamaniem przysięgi.

Witold zaprosił do *Łucka* do wspaniałego zamku, gdzie wówczas przebywał, króla Władysława, cesarza Zygmunta i innych monarchów na wielki zjazd, na którym nietylko koronacya jego miała być postanowiona, lecz

i o innych ważnych rzeczach radzić miano, mianowicie o wypędzeniu coraz groźniejszych Turków z Europy. Oprócz króla i cesarza przybyli więc do Łucka: Eryk, król duński, Bazyli, W. książę moskiewski, legat Papieża, W. mistrz krzyżacki, posłowie cesarza Wschodniego, Hanowie tatarscy, wielu książąt hołdowniczych, wszyscy z orszakami rycerzy i dworzan. Nigdy Litwa, ani Polska tak wspaniałego zjazdu nie widziały. Podziwiano gościnność i bogactwa Witolda, który w obszernym zamku łuckim własnym kosztem podejmował wszystkich monarchów z ich dworami i kazał wydawać na utrzymanie tylu ludzi codziennie po 300 wołów, 600 baranów, 100 żubrów i łosi, 300 beczek miodu i t. d.

Zjazd ten był sławny, lecz nie doszło na nim do ważnych układów ani do koronacyi Witolda, gdyż stanowczo oparli się jej Polacy w obawie, by się Litwa z tego powodu od Polski nie oddzieliła. Dotknięty oporem tym Witold, powrócił do Wilna, gdzie w następnym roku ciężko zachorował. Kazał się przewieźć do ulubionego miasta Trok i czując zbliżającą się śmierć, sam odstąpił od zamiaru koronacyi. Król Władysław pozostał przy łożu umierającego brata i na jego ręku bohaterski Witold, mając lat 86, w r. 1430 życie zakończył. Ciało jego złożone zostało w katedrze wileńskiej.

Współcześni opisują nam postać Witolda. Niewysokiego był wzrostu, ale wspaniałej postawy i twarzy; wąsów, ani brody nie nosił. Zwykle przemieszkiwał w Trokach, a dwór miał liczny i świetny, rad przyjmował na nim ludzi uczonych i hojnie ich obdarzał. Lubił bardzo dar wymowy, lecz pogardzał pięknemi słowami, użytemi w złym albo próżnym celu, i gdy raz chwalono przed nim świetną mowę, której treści nie pochwalał, odrzekł: «*Wolałbym choć nie gładko mówić, ale prawdę*». Znał kilka obcych języków, ale najchętniej używał w rozmowie ojczystego litewskiego i chciał go w piśmienne użycie wprowadzić, lecz zamiar ten Krzyżacy mu odradzili. Nie lubił Witold trawić długiego czasu na rozrywki, uczty lub łowy, lecz oddany rządom kraju, pełen był czynności i pracy i miał przysłowie: «*Traci zawsze czas ten, kto na niego czeka*». Żaden też z poprzedników nie zostawił Litwy tak zamożnej, rozległej i bezpiecznej na wschodniej granicy, ale i żaden z następców na tym stopniu utrzymać jej nie potrafił.

Z trzech żon Witolda, księżniczek z Rusi, pierwszą była *Marga - Prakseda,* drugą *Anna,* trzecią *Julianna.* Z nich odznaczyła się cnotami i rozumem Anna księżna Smoleńska, która założyła kościół Ś-tej Anny w Wilnie.

Świdrygiełło

rządził od 1430 — 1432.

Po śmierci Witolda, panowie litewscy, składający senat, czyli radę najwyższą, zebrali się na sejm do Wilna, aby pod przewodnictwem króla radzić o wyborze nowego W. księcia. Kilku książąt ubiegało się o tę godność, lecz król prowadził na tron jednego z najmłodszych braci, Świdrygiełłę; czyniąc więc zadość woli królewskiej, Litwini W. księciem go obwołali.

Wybór ten przyniósł krajowi wiele nieszczęść. Dumny i popędliwy Świdrygiełło odpłacił się bratu czarną niewdzięcznością, chciał się wyłamać z wszelkiej od niego zależności, zerwać związek Litwy z Polską i połączył się z Krzyżakami przeciwko Jagielle. Król, bardzo do niego przywiązany, długo mu pobłażał, sądząc, że samą łagodnością brata upamięta, wreszcie przymuszony, wojnę mu wypowiedział i niezdolnego w boju Świdrygiełłę pobił na Wołyniu. Gdy zaś i to nie zdołało burzliwego księcia uspokoić, dozwolił król z żalem, by panowie litewscy zrzucili go z tronu i wezwali nań Zygmunta, syna Kiejstuta, a brata Witolda. Ułożono tajemnie spisek i gdy Świdrygiełło niczego się nie spodziewając, otoczony wesołym orsza-

kiem, ucztował w zamku swym w Oszmianie, Zygmunt na czele hufca Litwinów i Polaków najechał w nocy zamek, opanował go, a Świdrygiełło z małą garstką przybocznej straży zaledwo zdołał uciec do Połocka.

Zygmunt I Kiejstutowicz

od 1432 — 1440.

Z zapałem Litwini przyjęli Zygmunta. Wilno, Kowno, Grodno i inne miasta otworzyły mu bramy swoje. Kraj się cieszył i spodziewał, że Zygmunt okaże się nieodrodnym bratem wielkiego Witolda, że złoty wiek jego panowania Litwie przywróci. Ale Zygmunt zawiódł zaufanie narodu. Ponury, podejrzliwy i srogi, pragnął raczej wzbudzić w poddanych strach, niżeli miłość. Z drugiej strony Świdrygiełło nie uznał się wcale za zwyciężonego, Rusini bowiem mu sprzyjali, a Krzyżacy łudzili obietnicami, że go na tron przywrócą. Zawrzała więc wojna między obydwoma stryjecznymi braćmi, a król Jagiełło trzymał stronę W. ks. Zygmunta i wysyłał mu na pomoc polskie wojsko.

Bitwa pod Wiłkomierzem r. 1435.

Świdrygiełło, umocniwszy się w Połocku, Witebsku i Smoleńsku, rozkazywał Rusi, jak prawy W. książę, najeżdżał właściwą Litwę

i palił miasta posłuszne Zygmuntowi, jak najsroższy nieprzyjaciel. Podżegali go do tych czynów Krzyżacy, którym Świdrygiełło ślepo ufał, gdy zaś w r. 1434 król Władysław umarł, ambitny książę mniemał, że nadeszła najlepsza chwila do opanowania Litwy, i z wielkiem wojskiem, złożonem z Rusinów, Tatarów, Krzyżaków, a nawet posiłków z Moskwy, ruszył na Wilno. Na wieść o pochodzie Świdrygiełły z północy wysłał W. ks. Zygmunt przeciw niemu syna swego, Michała na czele Litwinów i polskich posiłków. Oba wojska spotkały się nad rzeką Świętą, niedaleko Wiłkomierza; rzeka je przedzielała i stojąc naprzeciw siebie, czas jakiś mierzyły się w milczeniu obie strony, czekając, która bój rozpocznie; nakoniec Michał, choć miał mniejsze siły, przebył z swem wojskiem i z jazdą polską rzekę i z taką gwałtownością uderzył na nieprzyjaciela, że w krótkim czasie zadał mu zupełną klęskę. Mistrz inflancki, który z najlepszem rycerstwem tu się znajdował, poległ na placu. Krzyżaków inflanckich padło w bitwie tylu, że Wiłkomierz taką stał się dla nich mogiłą, jak Grünwald dla pruskich. Świdrygiełło uszedł z pola; Zygmunt na pamiątkę zwycięstwa kościół parafialny w tem miejscu fundował, i dotąd miasteczko tu leżące zowie się *Pobojsk*, a rzeczka, wpadająca do Świętej, nosi nazwę

Wiktorya. W tej bitwie zginął dzielny książę Zygmunt Korybut.

Świdrygiełło, wyparty z Rusi Białej i Siewierskiej, poszedł na południe, zajął Kijów, Łuck i ztamtąd dokuczał Zygmuntowi, lecz znacznie w bitwie wiłkomierskiej osłabiony, nie mógł tyle szkodzić krajowi i w końcu udał się na dobrowolne wygnanie. Zygmunt, popierany przez następcę Jagiełły na tronie polskim, młodego króla Władysława, którego uznał swym zwierzchnikiem, mógł teraz rozszerzyć w Litwie dobroczynne rządy, ale podejrzliwość i srogość jego charakteru zrobiły go przeciwnie prześladowcą swego narodu i zgotowały mu najsmutniejszy koniec. Samotny i zamykający się w zamku trockim, Zygmunt znienawidził bez powodu panów i możniejsze rycerstwo w kraju własnym, począł wrzucać do więzień wojewodów, książąt z całemi rodzinami, karać uwięzionych śmiercią za najlżejsze przewinienie. Nikt nie był pewnym życia swego i mienia. Wówczas zatrwożeni panowie: *Dowgierd*, wojewoda wileński, *Lelusz*, wojewoda trocki, *Jan* i *Aleksander*, ks.ks. *Czartoryscy*, zrobili spisek na życie W. księcia. Ukrywszy kilkuset zbrojnych w wozach z sianem, wprowadzili wozy te na zamek trocki i tym sposobem go opanowali; do spisku należał nadworny koniuszy, *Skobejko*, z tym Aleksander Czartoryski

wpadł na pokoje książęce i wyrzuciwszy Zygmuntowi okrucieństwa jego, obaj spiskowi śmierć mu zadali w r. 1440.

Kazimierz Jagiellończyk

panował od 1440—1492.

Chwila po śmierci Zygmunta Kiejstutowicza była dla Litwy bardzo niebezpieczną. Michał, syn jego, chciał posiąść wielko-książęcą koronę, a Świdrygiełło na wieść o śmierci Zygmunta znowu Łuck opanował. Z prawa tron litewski przynależał dziedzicowi Litwy, Władysławowi (Warneńczykowi), królowi polskiemu, jako najstarszemu synowi Jagiełły, lecz Władysław właśnie wtedy przez Węgrów na króla wybrany, opóźnił się z przybyciem do zaburzonego kraju. Wówczas senat litewski, złożony z wojewodów, kasztelanów i książąt, zebrawszy się na walną radę, obwołał W. księciem Kazimierza, drugiego syna Władysława Jagiełły, i wysłał do niego poselstwo, zapraszające na tron. Udał się więc młody Kazimierz w świetnym orszaku rycerzy i dwóch tysięcy jeźdźców do Litwy, u bram Wilna powitał go Maciej, biskup wileński, na czele senatorów, poczem książę, wprowadzony do kościoła katedralnego, ukoronowany został mitrą pradziada swego, Giedymina.

Kazimierz liczył wówczas zaledwo lat trzynaście, przeto potrzebna mu była pomoc doświadczona, a tę stanowiła *Rada*, złożona z senatorów, na czele której stał *Jan Gasztold*, wojewoda wileński, i pod jego opieką Kazimierz rozpoczął rządy nad ojczystym krajem. Mądra i czynna była opieka tej Rady, a mianowicie Jana Gasztolda. Mąż ten nakłonił nieuległych Żmujdzinów do odstąpienia strony Michała i poddania się Kazimierzowi, powiódł młodego pana pod zbuntowany Smoleńsk, który się upokorzył; niebawem później *Stanisław Kiszka*, hetman litewski, pobił najezdnicze wojska Bazylego, W. ks. moskiewskiego, a gdy pokój pożądany zapanował w kraju, Kazimierz za wpływem Rady swojej zwrócił uwagę na potrzeby podnoszących się miast litewskich i nadał im bardzo wówczas cenione prawo, zwane prawem Magdeburskiem.

Najświetniejszym wypadkiem za panowania Kazimierza w Litwie było:

Mianowanie Hana krymskiego w r. 1446.

Pamiętali Tatarzy potęgę Witolda i przymierze z nim zawarte, gdy więc hordzie krymskiej pana zabrakło, wysłali poselstwo do Litwy, prosząc W. księcia Kazimierza, by dał im na hana *Dewlet-Hadżi-Giraja*, przebywającego na Litwie, potomka starożytnego

rodu hańskiego. Uroczyście więc w Wilnie Hadżi-Giraj przyodziany został w purpurowy płaszcz hański, poczem marszałek, Mikołaj Radziwiłł, z orszakiem rycerstwa litewskiego odprowadził go do Krymu. Hadżi-Giraj, szczerze przywiązany do Litwy, przez całe swoje długie panowanie ściśle dochował przymierza. Szerzył oświatę między Tatarami, a choć niewiele mógł dzikość ich ułagodzić, hamował jednak skutecznie swoje hordy, by nie wpadały w granice państwa Kazimierza.

Śmierć Władysława (Warneńczyka) w roku 1444 pozbawiła Polskę dzielnego i kochanego przez naród króla. Wówczas Polacy, przywiązani do rodu Jagiełły, zwrócili się do Litwy, zapraszając na tron Kazimierza. Lecz długo Kazimierz ociągał się z przyjęciem korony i przybyciem do Polski, gdyż mu żal było porzucać Litwę, do której się bardzo przywiązał. Wreszcie w r. 1447 po raz czwarty przez zniecierpliwionych Polaków zaproszony, przybył do Krakowa i na króla się koronował.

Kazimierz panował długo, bo do roku 1492, czyli 52 lata, z których 45 na tronie polskim, i naprzemian przebywał to w Polsce, to w Litwie, w obu krajach kolejno sam sprawując rządy.

Spór o Podole i Wołyń waśnił za panowania Kazimierza oba zbratane narody. Po-

lacy na wielu sejmach gwałtownie domagali się u króla, aby odjął Litwie Wołyń i Podole i wcielił te prowincye do Polski. Litwini, pomni zwycięstw Olgierda nad Tatarami, kiedy oręż litewski wypędził ich z Podola, nie dozwalali odrywać od W. księstwa tej ziemi, ani też Wołynia. Lecz broniąc sprawiedliwych praw swoich, Litwini nie byli bez winy, trzymali bowiem niesłusznie w swych ręku zachodnią część Wołynia, która do Polski należeć była powinna.

Niechwalebny ten spór i współzawodnictwo miały dla obu narodów złe tylko skutki, gdyż oziębiły i osłabiły ich stosunek braterski, z czego skorzystali groźni nieprzyjaciele na wschodzie, Tatarzy nadwołżańscy.

Napady Tatarów z nad Wołgi i Donu zniszczyły kilka razy Podole, którego nikt dobrze nie bronił; po śmierci zaś wiernego Litwie i Polsce Hadżi-Giraja syn jego, *Mengli-Giraj*, Krymskich Tatarów na Ruś powiódł, nawet Kijów spustoszył. Upadły twierdze, wzniesione kiedyś przez Witolda i znikł spokój z tych krain. Gorzej jeszcze działo się na północnej granicy.

Utrata opieki nad Nowogrodem Wielkim.

Chociaż w długiem panowaniu swojem Kazimierz Jagiellończyk pracował usilnie dla dobra i chwały obu połączonych narodów,

lecz nie zdołał zarówno ustrzedz całości granic państwa swego na Wschodzie, jak to czynił na Zachodzie; i gdy szczęśliwie przeprowadził sławną *Wojnę pruską* z Zakonem krzyżackim, upokorzył Krzyżaków, przywiódł W. mistrza do hołdu i znaczną część Prus do Polski przyłączył; z drugiej strony zaniedbał granice Litwy i dawne wpływy, jakie ona miała na ziemie północnej Rusi. Ztąd już za jego panowania zaczął się szereg zaniedbań i błędów, które dalekie skutki za sobą pociągnęły.

W. książę Moskwy, *Iwan Bazylewicz*, strząsając z siebie jarzmo Złotej Hordy, zapragnął całą Ruś północną, której główne księstwa były: Nowogród W., Psków i Twer, do państwa swego moskiewskiego przyłączyć. Wszystkie te księstwa były pod opieką Litwy i zależały od niej. Senatorowie, rządzący krajem w nieobecności króla, zaniedbali zrazu nieść pomoc zagrożonym księstwom, potem gdy w roku 1478 *Nowogród W.* upadł podbity przez Iwana, cała Litwa brała się do oręża i domagała wojny, by dawne swoje prawa odzyskać; ale król, nadto wyłącznie polskiemi sprawami zajęty, sam wstrzymał kraj od wojny z Rosyą i zawarł z Iwanem rozejm, mocą którego zrzekał się odwiecznej opieki nad Nowogrodem. Po tym błędzie straty następowały jedna po drugiej. W ro-

ku 1488 *Twer* zabrany został przez Iwana i przestał zależeć od Litwy, a w kilka lat później to samo spotkało *Wielkie-Łuki* i inne mniejsze miasta północnej Rusi.

Umarł Kazimierz Jagiellończyk w Grodnie w r. 1492. Ożeniony z Elżbietą, ks. Austryacką, zostawił oprócz córek sześciu synów: *Władysława, Kazimierza, Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta* i *Fryderyka.* Z pomiędzy nich Kazimierz, zmarły w 26 roku życia, zaliczony został w poczet Świętych, a Litwa go otrzymała za patrona swego. Aleksander wnet po śmierci ojca został W. księciem litewskim, a Jan Olbracht królem polskim.

Aleksander

W. książę litewski od 1492. Król polski od 1501. Panował do 1506.

Aleksander przyjął uroczyście w katedrze wileńskiej tytuł i władzę wielko-książęcą. Siedzącego na tronie błogosławił *Wojciech Tabor,* biskup wileński, a marszałek wielki, Jan Litawor Chreptowicz, podając nowemu władcy miecz w rękę, upominał go i prosił w imieniu narodu, aby tak rządził Litwą, jak rządził nią wielki Witold. «Jeżeli za tym wzorem pójdziesz, książę — kończył mowę swą Chreptowicz — stanie ci to księstwo za wszyst-

kie inne państwa i królestwa, ale jeśli od przykładu Witolda odstąpisz, będziesz przyczyną własnej i naszej zguby».

Aleksander, niestety, nie miał zdolności do rządzenia państwem; był powolny i niestanowczy w takich właśnie czasach, kiedy tylko dzielny wojownik mógł wyrwać kraj z niebezpieczeństwa.

Groźna przyszłość zbliżała się dla Litwy od Wschodu. Znaczne już były straty poniesione za Kazimierza Jagiellończyka. Teraz car Iwan Bazylewicz, widząc w słabych rękach wodze państwa, najechał dalsze dzielnice Północno-Wschodniej Rusi i oderwał od związków z Litwą *Psków, Wiaźmę* i *Razań* z ich ziemiami (zob. mapkę).

Słaby Aleksander nie brał się do oręża; przez posłów wymawiał Iwanowi najazdy jego i żądał zwrotu ziem zabranych, a gdy to się okazało daremnem, wolał od wojny porozumienie się z Iwanem, byle pokój uzyskać.

Traktat wiecznego pokoju z Rosyą r. 1494.

Przyjął Iwan poselstwo Aleksandra i pod warunkiem, że Litwa o ziemie zabrane upominać się nie będzie, zaprzysiągł ze swej strony, że Smoleńsk, Brańsk i inne księstwa, nad Dnieprem leżące, na zawsze do Litwy należeć mają. Pokój został zawarty, obie strony przyobiecały sobie wzajemną pomoc, a dla

większego utwierdzenia tego traktatu, Aleksander poślubił *Helenę,* córkę Iwana.

Wojna z Rosyą. Bitwa nad Wiedroszą r. 1500.

Sześć lat tylko trwał ów mniemany wieczny pokój. W roku 1500 Iwan pod pozorem, że wyznanie greckie prześladowane jest na Litwie, wtargnął do Rusi Siewierskiej i Brańsk zdobył, sprzymierzeniec zaś jego, han krymski, Mengli-Giraj, wpadł przez Wołyń do Polski i Lublin spustoszył.

Aleksander, zamiast wszystkie siły wytężyć na obronę granic i wezwać pomocy brata, Jana Olbrachta, wysłał tylko 14,000 wojska przeciw potężnemu nieprzyjacielowi. Hetman W. litewski, *Konstanty ks. Ostrogski,* na czele tej garstki bił się bohatersko nad rzeką Wiedroszą, lecz po krwawej walce schwytany został do niewoli, wojska Iwana obróciły kraj w perzynę, nakoniec zatoczyły oblężenie wokoło murów *Smoleńska.* Tego miasta bronił dzielnie dowódca zamku, *Mikołaj Hlebowicz;* widząc, że w mieszkańcach słabnie ochota do obrony, Hlebowicz dla zachęty całe mienie swoje rozdał między lud i żołnierzy, męstwem swojem zagrzał ich do oporu, aż wreszcie nieprzyjaciel, nic nie wskórawszy, odstąpił od oblężenia miasta.

W czasie tej wojny król Jan Olbracht umarł, Aleksander zaś obrany został królem pol-

skim. Winien był teraz oba narody poprowadzić do walki z nieprzyjacielem, lecz niezdolny do stanowczego kroku, wolał zawrzeć z Iwanem na lat sześć rozejm, mocą którego tracił *Nowogród-Siewierski*, *Perejasław* i większą część ziem za Dnieprem.

Ten upadek dawnej potęgi Litwy, a przez to i połączonej z nią Polski, nie był winą samego króla. Panowie i szlachta, używając za przykładem Polaków coraz więcej swobód i zbytecznej wolności, poczynali zapominać o obowiązkach swych względem ojczyzny. Nieposłuszeństwo prawom i władzy jeszcze się nie było w kraju naszym rozwinęło, lecz już szlachta niechętnie szła do boju i granic kraju źle strzegła. Ztąd, kiedy za dawnych Olgierdowych czasów wznosiły się po granicach Litwy zamki obronne, pełne ludu zbrojnego, i samym widokiem swoim odstraszały nieprzyjaciela, teraz twierdze leżały w gruzach, pusta granica stała otworem dla wrogów. Działy się też na Litwie rzeczy oddawna niesłyszane. Tatarzy, trzymani niegdyś za Donem żelazną ręką Witolda, teraz tłumami wpadali na Ukrainę i Wołyń, niszczyli wsie i miasta, pożarami znacząc swoje drogi i dziesiątki tysięcy ludu pędzili w niewolę. Nareszcie zagony ich doszły tak daleko, jak przed 250 przeszło laty, kiedy Erdziwiłł zwyciężył ich tłumy na Rusi litewskiej. Ta-

tarzy w r. 1500 zabiegli niszcząc i paląc pod Mińsk i Nowogródek i ukazali się o dziesięć mil od Wilna.

Wówczas zapęd ich powstrzymał człowiek, który byłby chlubą kraju, gdyby szalona duma i zazdrość nie uczyniły go przeciwnie wrogiem własnej ojczyzny. Był nim *Michał Gliński,* marszałek nadworny litewski.

Gliński. Bitwa z Tatarami pod Kleckiem r. 1506.

Gliński w ostatnich latach panowania Aleksandra stał się ulubieńcem królewskim; mogąc wszystko, co chciał, u króla otrzymać, począł prześladować mężów zasłużonych w kraju i dążył do rządzenia samoistnie całą Litwą. Ambicyi tak śmiałej oparli się trzej senatorowie: *Hlebowicz, Zabrzeziński* i *Gasztold;* wówczas Gliński oskarżył ich przed królem, jako zdrajców i już otrzymał na nich tajemny wyrok śmierci, kiedy Jan Łaski, kanclerz W. koronny, odkrył królowi fałszywe oskarżenie i powstrzymał go od tak niesprawiedliwego kroku. Mimo to Gliński nie utracił łaski królewskiej, wichrzył w Litwie nieustannie, i tę tylko jedną położył zasługę, że gdy nowy najazd Tatarów szeroko kraj spustoszył i ludność zewsząd uciekała przed nimi, Gliński nieustraszonym napadem rozbił kosz ich, czyli obóz *pod Kleckiem,* tłumy najeźdźców położył na placu i 40,000 jeńców

uwolnił. Król, ciężką chorobą w Wilnie złożony, przed samą śmiercią odebrał pocieszającą wieść o zwycięztwie.

Umarł Aleksander r. 1506, polecając kraj bratu Zygmuntowi.

Zygmunt II Stary

panował od r. 1506 do r. 1548.

Zygmunt obwołany został bezzwłocznie W. księciem Litwy i koronowany w katedrze wileńskiej przez biskupa *Wojciecha Tabora*, potem Polacy wybrali go na króla i koronowali w Krakowie. Pierwszą czynnością Zygmunta było uporządkowanie skarbu państwa, który rozrzutny Aleksander do ubóstwa doprowadził. Król ład w skarbie przywrócił, powiększył go swoją gospodarnością, a powagą, rozsądkiem i dobrocią wszystkich ujął dla siebie. Jeden tylko Gliński nieszczerze mu się poddał.

Główne wypadki za panowania Zygmunta były następujące:

Bunt Glińskiego.
Wojna z Rosyą. Utrata Smoleńska r. 1514.
Urządzenie Kozaków Zaporozkich.
Rozwiązanie się Zakonu krzyżackiego.
Nadanie Statutu, czyli księgi praw.

Bunt Glińskiego.

Gliński, najmożniejszy pan w całej Litwie, nie mogąc teraz tak przewodzić w kraju, jak to czynił za Aleksandra, pałał nienawiścią ku wszystkim, którzy hamowali jego samowolę. Najbardziej niecierpiał Jana Zabrzezińskiego, wojewodę trockiego; nakoniec, nie stawiąc żadnej zapory mściwości swojej, napadł jednej nocy na dwór Zabrzezińskiego, zamordował go, a potem podniósł jawny bunt przeciw królowi, usiłując pół kraju za sobą pociągnąć. Zamarzył Gliński o zdobyciu dla siebie Kijowa i założeniu udzielnego księstwa kijowskiego, ale gdy mało stronników szło pod jego chorągwie, wezwał Bazylego IV, cara Moskwy, na pomoc.

Wojna z Rosyą. Utrata Smoleńska r. 1514.

Wtargnęły do Litwy tłumy Rosyan pod wodzą Glińskiego. Sam król Zygmunt odparł je, zwyciężył i zmusił Bazylego do zawarcia pokoju, lecz gdy potem złym zwyczajem nikt nie strzegł zagrożonej granicy, Bazyli, namówiony przez Glińskiego, zerwał pokój i wkroczywszy znowu na Białoruś, obległ najmocniejszą warownię litewską, *Smoleńsk*. Jak przedtem dzielnie bronił Smoleńska Hlebowicz, tak teraz *Jerzy Sołohub* odpierał oblegających i choć trzysta armat biło w mu-

ry Smoleńska, nie poddał miasta przeciwnikowi. Lecz Sołohub nie był ani tak wytrwałym, ani tak szczęśliwym. Kiedy po raz drugi Bazyli obległ Smoleńsk, a król Zygmunt nie przysyłał pomocy, Sołohub utracił nadzieję, ludność przerażona ulękła się pomsty Rosyan i po części z obawy, a po części przekupiona przez Glińskiego, otworzyła mu bramy miasta. Tak przez oziębłość króla klucz Białej-Rusi dostał się w ręce Bazylego. Skoro potem Smoleńszczanie chcieli powrócić do litewskiej władzy, Bazyli, odkrywszy ten zamiar, kazał powiesić najznakomitszych obywateli na wysokich murach miasta, a pozostałych mieszkańców przeniósł w dalekie strony Rosyi.

Tak wielkiej straty nie naprawiło wcale sławne *zwycięstwo* Konstantego ks. Ostrogskiego *pod Orszą*. Ostrogski, uciekłszy z niewoli, stanął znów, jako hetman na czele wojska i spotkawszy się z przeciwnikiem pod Orszą r. 1514, trzydzieści tysięcy nieprzyjaciół położył na placu, a z jeńcami i chorągwiami zdobytemi odprawił tryumfalny wjazd do Wilna. Lecz tryumf ten małego był znaczenia, gdyż Smoleńska nie odzyskano. Odebrano go dopiero blizko w sto lat później.

Do końca panowania Zygmunta Starego trwała ta wojna z Rosyą, przerywana krótkiemi zawieszeniami broni, a tych walk kro-

niki zapisały cudowną pomoc św. Kazimierza, patrona kraju.

Raz, idąc na odsiecz oblężonemu Połockowi, 2,000 oddział Litwinów wraz z polskim hufcem znalazł się nad brzegami wezbranej Dźwiny. Gdy wódz nie wie, jak przebyć spienione fale, ukazuje się przed wojskiem rycerz w świetnej zbroi na białym koniu, wołając: «Za mną!», rzuca się w rzekę i przeprowadza bez szkody cały oddział na drugą stronę. Wojsko poznało w nim św. Kazimierza, uniesione zapałem, rzuca się na nieprzyjaciela, zwycięża go i oswobadza Połock od oblężenia. W następnym roku tak samo, lecz wśród bitwy ukazał się nad wojskiem św. Kazimierz i zagrzewając Litwinów do boju, sprawił, że odnieśli świetne zwycięstwo. Wskutek tych cudów papież Leon X zaliczył go w poczet świętych.

Oprócz rosyjskiej wojny, dały się krajowi we znaki *napady tatarskie,* a męstwo i poświęcenie się Konstantego ks. Ostrogskiego, osłaniało wówczas południowe granice. Ten zwycięzca z pod Orszy, widząc, że Ukraina i Wołyń wystawione są na srogie napaści Tatarów, wezwał możniejszych panów Litwy i Rusi do założenia *Związku wojskowego* na obronę ojczyzny. Radziwiłł, Sanguszko, Czartoryski, Wiśniowiecki i kilku innych pośpieszyli na to wezwanie. Każdy z nich zobowią-

zał się utrzymywać własnym kosztem pewną liczbę żołnierza i na pierwsze hasło niebezpieczeństwa stawać pod rozkazy Ostrogskiego. Związek ten wnet oddał usługi krajowi, bo gdy Tatarzy wpadli na Wołyń, Ostrogski na czele związkowych, dopędziwszy nieprzyjaciela obciążonego łupami, położył na placu 24,000 Tatarów, odebrał jeńców i łupy.

W zwycięztwie tem wzięli udział Kozacy, pod wodzą dzielnego wojownika, Eustachego Daszkiewicza, którego król za radą Ostrogskiego mianował pierwszym ich hetmanem, czyli atamanem.

Urządzenie Kozaków Zaporozkich. Kozacy był to wojowniczy lud rusiński na Ukrainie, złożony tak z dawnych mieszkańców tej ziemi, jak ze zbiegów, uciekających tu z różnych okolicznych krajów. Mieszkali oni na wyspach, utworzonych przez liczne ramiona rzeki Dniepru, za *porohami,* to jest za skałami, wznoszącemi się wśród tej rzeki w kształcie progów i dlatego zwano ich Kozakami za-porozkimi, czyli Zaporożcami. Lud ten zajmował się rybołówstwem i myśliwstwem, ale głównie żył z wypraw wojennych i rozbojów; ztąd kozacy bywali nieraz postrachem Tatarów, lecz sąsiedztwo ich było niebezpiecznem dla spokojnych mieszkańców Rusi. Te to bandy kozackie, snujące się ponad Dnieprem bez stałego wodza i rządu, *Dasz-*

kiewicz pierwszy za wolą króla Zygmunta zebrał w porządne oddziały, czyli pułki, opatrzył bronią, ustanowił wojskowe prawa, któremi się odtąd kozacy rządzić mieli, i utworzył z nich bitne wojsko, które przez długie czasy później strzegło kraju od napaści Tatarów i Turków.

Rozwiązanie się Zakonu Krzyżackiego i utworzenie Prus Książęcych r. 1525.

Podupadły po klęskach swoich Zakon krzyżacki do ostatka bezsilnie usiłował szkodzić połączonej potędze Polski i Litwy; nakoniec zepsutemu i przewrotnemu rycerstwu sprzykrzyła się suknia zakonna i wiara katolicka. *Albert Brandeburski,* ostatni W. mistrz, chwycił się łatwej nauki słynnego wówczas w Niemczech odstępcy od Kościoła, Marcina Lutra, zrzucił zakonny płaszcz krzyżacki, ożenił się i większość rycerzy pociągnął za swym przykładem. Zakon krzyżacki na ziemi pruskiej rozwiązał się, Krzyżacy zmienili się w panów i rycerstwo świeckie. Lecz ziemi raz zdobytej na starodawnych Prusach z rąk swych wypuszczać nie chcieli. Z tych więc posiadłości utworzyli za zgodą króla Zygmunta księstwo pruskie, tak zwane *Prusy książęce,* czyli *Wschodnie,* gdyż Zachodnie od czasów Kazimierza Jagiellończyka już należały do Polski i Albert został księciem ich

dziedzicznym, z obowiązkiem hołdownictwa królowi polskiemu. W Inflantach Zakon utrzymał się jeszcze przeszło lat trzydzieści.

Nadanie Statutu, czyli księgi praw r. 1530.

Prawa litewskie, któremi się kraj rządził, biorące źródło w starożytnych obyczajach narodowych i nadawane w różnych czasach przez W. książąt, nie były dotąd w porządną księgę zebrane. Król Zygmunt, widząc tak ważną potrzebę kraju, powierzył pracę zebrania praw *Albertowi Gasztoldowi*, kanclerzowi W. litewskiemu i odtąd zbiór ten nazwany *Statutem litewskim*, stał się księgą obowiązującą dla Litwy i Rusi. Statut litewski zasłynął w owe czasy ze sprawiedliwości i mądrości swoich ustaw.

Ku końcowi życia Zygmunt oddał synowi swemu, Zygmuntowi Augustowi, rządy Wielkiego księstwa litewskiego.

Mimo świetnego panowania króla Zygmunta Starego i znakomitych wojowników za niego żyjących, kraj za jego rządów stracił w rozległości i w potędze zewnętrznej. Nie odzyskano Brańska i znacznej części Rusi Siewierskiej, utracono Smoleńsk. Zygmunt, lubiący pokój, chętnie rozejmy z nieprzyjacielem zawierał, a szlachta, coraz leniwsza do oręża, wolała używać bogactw, zbytków i swobody, niż wypełniać twardą powinność obrony kraju.

Wielkie zmiany zaszły w Litwie od półtora wieku, to jest od czasów Jagiełły. Litwa stanęła w rzędzie chrześcijańskich narodów, a razem z wiarą prawdziwą oświata rozszerzyła się w kraju naszym i usuwała dawną ciemnotę. Litwini z zapałem przyjmowali dobrodziejstwa wiary i nauki. Kształcili się za granicą, w Polsce i u siebie w kraju, sprowadzali ludzi uczonych do Litwy; dwory możnych panów poczynały jaśnieć bogactwem, a we wsiach i miastach wzrastała zamożność pod sprawiedliwemi rządami Zygmunta; lecz na nieszczęście, Litwini tracili coraz bardziej dwie stare cnoty narodowe, które niegdyś ratowały kraj w niebezpieczeństwach: wojowniczą *wytrwałość* i *posłuszeństwo władzy* panujących. Nie umiano teraz bronić kraju do ostatniej kropli krwi, jak niegdyś, kiedy Krzyżacy Litwę pochłonąć chcieli, ani czuwać po odległych twierdzach z cierpliwością i wytrwaniem, jak to czynili Olgierda i Witolda wojownicy. Nie zawsze słuchano króla, kiedy w pole przeciw nieprzyjacielowi wyciągać kazał. Zachwianie się tak ważnych cnót obywatelskich groziło krajowi najsmutniejszemi skutkami, zwłaszcza, że granice Litwy nigdy bezpiecznemi być nie mogły.

Zygmunt Stary umarł w r. 1548 po czterdziestu przeszło latach panowania, zostawiając w narodzie pamięć dobrego króla, lecz



ZYGMUNT AUGUST
od r. 1544 do 1572

zanadto słabego w rządach. Dla wielkiej powagi nadano mu przydomek Starego. Pierwszą żoną jego była cnotliwa i rozumna Barbara Zapolyi, księżniczka Siedmiogrodzka, drugą Bona Sforzia, księżniczka Medyolańska, słynna z dumy i chciwości.

Zygmunt August

W. książę Litwy od 1544. Król polski od 1548—1572.

Ostatni król z rodu Jagiellonów, Zygmunt August, zakończa szereg oddzielnych Wielkich książąt Litwy, koronowanych w Wilnie starodawną mitrą Giedymina. Po nim królowie polscy, obierani na tron wspólnie przez oba narody, już przez to samo stają się W. książętami litewskimi. Panowanie ostatniego Jagiellona jest bardzo ważne, gdyż wprowadza naród litewski na nowe drogi, któremi odtąd razem z polskim iść będzie.

Główne wypadki za Zygmunta Augusta są następujące:

Przyłączenie Inflant. Wojna z Rosyą. Utrata Połocka r. 1563.

Nadanie swobód i przywilejów szlachcie litewskiej.

Unia Lubelska r. 1569.

Za życia ojca objął młody Zygmunt August w 1544 r. rządy W. księstwa i złożył Litwinom przysięgę, że praw ich dochowa.

Wkrótce po śmierci pierwszej swej żony *Elżbiety*, arcyksiężniczki austryackiej, młody król ożenił się potajemnie z *Barbarą*, ks. Radziwiłłówną, wdową po Gasztoldzie, wojewodzie trockim. Ślub swój musiał król ukrywać, dlatego, że dumna królowa Bona była temu małżeństwu przeciwną i chciała jaką księżniczkę zagraniczną dać synowi za żonę, a panowie polscy z Boną trzymali. Gdy jednak po śmierci ojca Zygmunt August został królem polskim, ogłosił Barbarę żoną swoją i królową, co Litwini z zadowoleniem przyjęli. Posłowie zaś polscy na sejmie, namówieni przez Bonę, klękali przed królem, prosząc, aby wziął rozwód z żoną, nierówną mu urodzeniem. Lecz Zygmunt August zgromił to żądanie odpowiedzią: «Królestwo raczej stracę, niżbym naruszył przysięgę, a wam przystało nie o to mnie prosić, abym żonie wiarę złamał, lecz abym jej każdemu dochował». Tą stałością i mocą charakteru zwyciężył król opór Polaków, ukoronował Barbarę, lecz ta piękna i cnotliwa pani wkrótce umarła, a król do końca życia żal po niej zachował.

Rządy wewnętrzne Zygmunta Augusta. Szlachetność, łagodność i prawość były cechami charakteru Zygmunta Augusta i objawiły się we wszystkich czynach jego panowania. Oba kraje, połączone pod berłem swojem, Litwę

i Polskę, za jedno je uważając, kochał nad zdrowie i życie i usiłował im pomyślność i bezpieczeństwo zapewnić.

W Polsce więc na sejmach powściągał samowolę i zuchwalstwo szlachty, skłaniając ją do większych ofiar na potrzeby ojczyzny. Sam dając w tem przykład, czwartą część dóbr królewskich przeznaczył na utrzymanie stałego wojska ku obronie kraju. W Litwie, gdzie szlachta i panowie władców swych bardziej szanowali i chętniej ich słuchali, z większą łatwością zaprowadził król pożyteczne zmiany. Tam więc utworzył pierwsze wojsko regularne, stałe, ćwiczące się w czasie pokoju musztrą wojenną; zachęcił senat do poprawienia i uzupełnienia Statutu litewskiego, przez co sądy stawały się sprawiedliwsze. Za jego panowania ludność spokojna i szczęśliwa powiększała się w kraju całym, miasta się wzbogaciły, a Wilno i Kowno zasłynęły swoim handlem.

Przyłączenie Inflant 1561 r. Wojna z Rosyą. Utrata Połocka 1563 r.

Powód do wojny z Rosyą dały *Inflanty*. Za panowania Zygmunta Starego w r. 1525 rozwiązał się, jak wiemy, Zakon krzyżacki w Prusach. Lecz trzymali się jeszcze Krzyżacy Inflanccy w dawnej Łotwie i dopiero w 1562 r. nadeszła ostatnia chwila ich istnienia.

Mistrz inflancki, *Fürstenberg*, człowiek dziki i okrutny, przyjąwszy herezyę Lutra, napadł na dobra arcybiskupa rygskiego, zagarnął je, zrabował kościoły i samemu arcybiskupowi niewolą zagroził. Arcybiskup udał się pod opiekę Zygmunta Augusta, lecz gdy król chętnie skłonił się do prośb jego i usiłował zgodę przeprowadzić między zwaśnionemi stronami, mistrz kazał zabić posła królewskiego, arcybiskupa zaś wtrącił do więzienia.

Taki krok nie mógł pozostać bez kary. Zygmunt August na czele licznego wojska wkroczył do Inflant i Fürstenberga tak wielką trwogą napełnił, że mistrz upokorzony upadł do nóg królowi, wynagrodził krzywdy arcybiskupowi i uznał odtąd króla opiekunem Inflant.

Wówczas to zerwała się słaba zgoda między Litwą a Rosyą. Car Iwan IV, zwany Groźnym, zazdroszcząc tej opieki nad Inflantami i chcąc je zdobyć dla siebie, wpadł do tej krainy i zniszczył ją straszliwie. Fürstenberg, wzięty do niewoli, umarł niebawem, a nowy i ostatni mistrz, *Gotard Kettler*, widząc, że się bez pomocy Litwy i Polski obronić nie zdoła, złożył urząd mistrza, uwolnił pozostałych rycerzy od ślubów zakonnych i oddając Litwie całe *Inflanty z Estonią* wzamian za obronę od Rosyi, pozostał tyl-

ko przy Kurlandyi i Żemgali, jako książę hołdowniczy królowi polskiemu. Tym sposobem dawna Łotwa po kilku wiekach rozdziału połączyła się z Litwą, lecz teraz należało bronić nowo nabytej krainy przeciw napadom Iwana. Wojna więc rozwinęła się na całej wschodniej granicy kraju, niszcząc głównie Białoruś, i trwała lat osiem, aż do rozejmu 1570 r. Litwa zatrzymała Inflanty, lecz utraciła starożytny Połock, który 300 przeszło lat do niej należąc, w r. 1563 został wzięty przez Iwana.

Nadanie swobód i przywilejów szlachcie litewskiej.

Strata Połocka głęboko króla zmartwiła. Widział, że szlachta polska obojętnie patrzy na wojnę, która trapiła Litwę, i nie śpieszy jej z pomocą, pragnął przeto król ściślej oba narody połączyć, aby wzajem niosły sobie ratunek w potrzebie i chętniej wspólne losy dzieliły. Dla prędszego dokonania unii Zygmunt August zrównał szlachtę litewską w prawach politycznych ze szlachtą polską, to jest nadał Litwinom prawa, jakie dotąd w Polsce tylko istniały, mianowicie możność *wybierania posłów na sejmy* dla radzenia nad potrzebami kraju. Dotąd bowiem w Litwie magnaci, składający radę najwyższą, czyli senat, głównie o sprawach kraju stanowili, a szlachta mało w tem brała udziału. Tem

mocniej pragnął Zygmunt August, aby Litwini z Polakami jedną zgodną składali rodzinę, że przewidywał, iż zejdzie ze świata bezpotomnie, następcy po sobie nie zostawi, i postanowił przelać na oba narody *prawo elekcyi królów.*

Unia Lubelska r. 1569.

Na zjeździe w Lublinie r. 1569 unia ściślejsza, której pragnął Zygmunt August, została dokonana, Litwa zaś, dla zgody ponosząc ofiarę, odstąpiła Koronie *Podlasie,* resztę *Wołynia, Podole* i *Ukrainę* z *Rusią Siewierską.*

W prowincyach odstąpionych pozostał, jako prawo, Statut litewski, Litwa zaś zatrzymała własne *urzędy: hetmanów, kanclerzy, podskarbich, marszałków* i inne.

Po unii Lubelskiej Zygmunt August żył już niedługo; umarł w 1572 r. w ulubionym swym zamku Knyszynie, na Podlasiu.

Za jego panowania znakomitymi ludźmi w Litwie byli: *Roman ks. Sanguszko, Jan* i *Jerzy Chodkiewiczowie,* dzielni wojownicy, wsławieni w obronie Inflant i w wojnach z Rosyą; ks. *Mikołaj Radziwiłł,* zwany Czarnym, krewny króla przez Barbarę, dobry wojownik i zdolny mąż stanu, lecz zawzięty protestant i rozkrzewiciel błędnej nauki Kalwina w Litwie; *Waleryan Protasewicz,* biskup

wileński, słynny z gorliwości kapłańskiej.

Biskup Protasewicz stał na czele duchowieństwa litewskiego wówczas, gdy reforma Lutra i Kalwina szerzyła się po całej Litwie i Polsce i wiele możnych rodzin oderwała od Kościoła. Pragnąc powstrzymać odszczepieństwo i nawrócić błądzących, biskup sprowadził do Wilna *Jezuitów*, zakonników od niedawna słynnych w Europie. Założyli oni pierwszą wyższą szkołę w Wilnie i wymownemi kazaniami nawracali innowierców. Król zaś mądrze czynił, iż nikogo za wiarę nie prześladował; nikogo za błędne przekonania nie karał; z tego powodu w innowiercach nie rozwinęły się upór i zaciętość, owszem, w następnym wieku prawie wszyscy, pod wpływem znakomitych nauk księdza Piotra Skargi, powrócili do Kościoła katolickiego.

Ze śmiercią Zygmunta Augusta, wygasł ród Jagiellonów w linji męskiej. Odtąd Litwa wspólne z Polską przechodzi koleje i wspólną ma historyę.

Wielkie swobody, nadane szlachcie przez Jagiellonów, potwierdzone zaś i rozszerzone głównie przez Zygmunta Augusta, tylko wówczas mogłyby przynieść krajowi pożytek,

gdyby naród razem z królem ustanowił był prawa porządnego sejmowania, wstrzymujące szlachtę od samowoli. Lecz żadnych ustaw podobnych nie było. Na sejmach polskich począł panować bezład i swawola, każdy poseł mógł zerwać narady, gdy mu się one nie podobały, i najlepsze uchwały, czyli postanowienia większości posłów, upadały przez samowolę kilku lub jednego. Zgubna ta swoboda zrywania narad otrzymała nawet nazwę prawa *liberum veto* i ono to głównie doprowadziło Polskę do upadku.

Drugą niebezpieczną wolnością była *elekcya królów*, to jest tron obieralny, a nie dziedziczny. Po śmierci bowiem każdego króla rozpoczynały się zabiegi o to, kto ma koronę otrzymać; zagraniczni monarchowie stawiali swoich kandydatów, szlachta dzieliła się na partye i nieraz dochodziło do wojny domowej; obce zaś państwa mieszały się wówczas do gospodarstwa Rzeczypospolitej i popierając jednego lub drugiego kandydata, zajmowały kraj swemi wojskami. W takich okolicznościach niepodległość Polski i Litwy długo trwać nie mogła.

Po szeregu królów elekcyjnych, o których historya polska szczegółowo uczy i z których głównie pamiętny jest dla Litwy *Stefan Batory*, ponieważ założył w Wilnie Akademię w r. 1579 i Połock na nowo zdobył—na-

stąpiły dla Polski i Litwy czasy nader burzliwe i ciężkie. Wysiłki znakomitych ludzi nie zdołały groźnych wypadków powstrzymać i po trzech rozbiorach kraju w roku *1773, 1793* i *1795,* większa część Rzeczypospolitej weszła w skład Państwa Rosyjskiego. Na początku XIX wieku rząd rosyjski z dawnej Akademii Batorego w Wilnie utworzył uniwersytet, z którego wyszedł sławny poeta tej ziemi, Adam Mickiewicz.

Pytania z historyi litewskiej.

OKRES I.

Zkąd przybyli przodkowie Litwinów?

Gdzie osiedli?

Na jakie plemiona dzielili się w starożytności?

Jakie były pierwsze granice Litwy?

Jaka liczba Litwinów mówi dziś po litewsku?

Z jakimi ludami walczyły plemiona litewskie w najdawniejszych czasach?

Jak się nazywał pierwszy król z czasów bajecznych i jakie były jego dzieje?

Dokąd i kiedy wyszli Warregowie?

Jak się zwały plemiona, zamieszkujące Łotwę?

W którym roku przybyli tam Niemcy?

Jak się nazywał pierwszy misyonarz Łotwy?

Kto zbudował miasto Rygę, w którym roku i jaki zakon tam założył?

Jakie było postępowanie Kawalerów Mieczowych?

Kto walczył w obronie Łotwy, kiedy ta

kraina utraciła niepodległość i jak Niemcy przezwali jej prowincye?

Jak się nazywał pierwszy apostoł Prusyi i jaki los go spotkał?

Z kim wojowali Prusowie w XI i XII wieku?

Kto następnie nawracał Prusów i z jakim skutkiem?

Co wpłynęło na upadek tej pracy?

Kto sprowadził Krzyżaków i kim oni byli?

Jak nawracali Krzyżacy?

W ile lat zawojowali Prusyę?

Gdzie uszli Prusowie, którzy się poddać nie chcieli?

Kto wedle podania jest założycielem pierwszej dynastyi panującej w Litwie?

Czem zasłynęli pierwsi książęta tej dynastyi?

Wymienić imiona książąt wojujących z Rusią w XI i XII wieku.

Kto był pierwszym Wielkim księciem i kiedy zjednoczył Litwę?

Gdzie się stoczyła walna bitwa Ryngolda z Rusią?

Opowiedzieć bitwę pod Kamieniem.

Kiedy się połączyły Zakony Kawalerów Mieczowych i Krzyżaków?

Kogo zwyciężył Erdziwiłł Zdobywca i jaką krainę do Litwy przyłączył?

Kiedy się zaczyna historya i chronologia pewna?

Na jakie okresy dzieli się historya litewska?

OKRES II.

Który z W. książąt Litwy przyjął pierwszy wiarę chrześcijańską i koronował się na króla?

Co go przywiodło do przyjęcia wiary św.?

Kto i gdzie koronował Mendoga?

Z jakiego powodu zerwał związek z Krzyżakami?

Gdzie Żmujdzini zwyciężyli Krzyżaków i w którym roku?

Czy Mendog się starał o przywrócenie chrześcijaństwa w Litwie i pod czyim wpływem?

Kiedy i z czyjej ręki zginął Mendog?

Którzy papieże wspomnieli zaszczytnie Mendoga w listach swoich?

Kto opanował tron po Mendogu?

Jaką śmiercią zginął Trojnat?

Jakie były rządy Wolstynika?

Kto go zamordował, gdzie i z jakiego powodu?

Jaki ród wygasł ze śmiercią Wolstynika?

Jaki jest stan Litwy od Wolstynika do Witenesa?

Wymienić książąt podaniowych z tej epoki.

Co pamiętnego przypisują Narymuntowi?

Wymienić książąt historycznych z tych czasów.

Który z nich był najpamiętniejszy i czego dokonał w ciągu swych rządów?

Kim był Witenes, zanim na tron wstąpił?

Co zajmuje całe jego panowanie?

Wymienić główne wypadki.

Jaki rodzaj obrony od Krzyżaków ustanowił Witenes nad brzegami Niemna?

Jakie zwycięztwo odniósł Witenes w Inflantach i komu wówczas niósł pomoc?

Gdzie poniósł klęskę?

Jakim sposobem odzyskał Połock i w którym roku?

OKRES III.

Jakie były główne wypadki za Giedymina?

Kto i z kim walczył w Kownie?

Wskutek jakich zwycięztw Giedymin odzyskał Kowno?

Kogo zwyciężył na Podlasiu i Wołyniu?

Opowiedzieć podanie o założeniu Wilna.

Do którego z papieży pisał Giedymin i o co go prosił?

Kogo wzywał do Litwy, zkąd i w jakim celu?

Jak mu przeszkodzili Krzyżacy?

Opowiedzieć obronę Pillen.

Z kim się sprzymierzył Giedymin?

Na jakie dalekie rzeczpospolite wpływ wywierał?

W którym roku i jak umarł?

Wymienić synów Giedymina.

Kto i dlaczego odebrał Jawnucie Wilno?

Ile wypraw krzyżackich było za Olgierda, a ile litewskich?

Kto i jak bronił Kowna w 1362 r.?

Czego żądał Olgierd od cesarza Karola IV, zamierzając przyjąć chrześciaństwo?

Czem się odznaczył Piotr Gasztold?

Jakim układem zakończyła się wojna Olgierda z Kazimierzem W.?

Na kim Olgierd zawojował Podole i jakich książąt tam osadził?

Jaką krainę jeszcze przyłączył do Litwy?

Z kim walczył wskutek tych zaborów?

Wymienić synów Olgierda najbardziej znanych w dziejach.

Jak zawinił Jagiełło względem Kiejstuta po wstąpieniu na tron?

Co uczynił wówczas Kiejstut?

Opowiedzieć wzięcie Johannisburga.

Jak uszedł Kiejstut z Malborga i z czyją pomocą?

Jakiej winy po raz drugi dopuścił się Jagiełło względem stryja w obozie pod Trokami?

O ile był winien śmierci Kiejstuta?

Jak postąpił Jagiełło z Witoldem i jak Witold uratowany został?

Dlaczego Witold sprzymierzył się z Krzyżakami?

Jak się skończyła ta pierwsza wojna jego z Jagiełłą?

Czyim mężem został Jagiełło i z jakim narodem Litwinów połączył?

W którym roku i jak się odbyło nawrócenie Litwy?

OKRES IV.

Kto był powodem drugiej wojny Witolda z Jagiełłą?

Opowiedzieć oblężenie Wilna.

Czem się ta druga wojna domowa skończyła?

Czyje panowanie najbardziej uświetniło Litwę?

Jak się pomścili Krzyżacy nad Witoldem?

Jak postąpił Witold względem buntujących się książąt?

Unia Litwy z Polską gdzie była pierwszy raz przez Litwinów zatwierdzona i w którym roku?

Jakie sławne zwycięztwo odnieśli wspólnie Jagiełło i Witold? Opowiedzieć je.

Gdzie była druga unia Litwy z Polską i w którym roku?

Kiedy i jak dokonanem zostało nawrócenie Żmujdzi?

Opowiedzieć koleje stosunków Witolda z Tatarami.

Jakie były przeciwległe porty litewskie?

Opowiedzieć stan kraju pod Witoldem.

Co wiemy o postaci i charakterze Witolda?

Jak postąpił Witold względem Nowogrodu W.?

O czem radzono na zjeździe w Łucku i kto w nim brał udział?

W którym roku i gdzie umarł Witold?

Jak postępował Świdrygiełło względem króla?

Kto i jakim sposobem zrzucił go z tronu?

Opowiedzieć bitwę pod Wiłkomierzem.

Za co został zabity Zygmunt Kiejstutowicz?

Pod czyją opieką począł rządzić w Litwie Kazimierz Jagiellończyk i czego wówczas dokonał?

Kogo mianował hanem krymskim i jakie były stosunki tego hana z Litwą?

O co się spierali Polacy i Litwini za Kazimierza Jagiellończyka?

Jaki był skutek tych sporów?

Który z hanów zerwał sojusz z Litwą?

Jaka rzeczpospolita rusińska oderwała się od Litwy za Kazimierza Jagiellończyka i jak się to stało?

Wymienić synów Kazimierza Jagiellończyka.

Hołdownictwo jakich ziem i miast na Rusi utracił Aleksander?

Kto poniósł klęskę nad Wiedroszą i w jakiej wojnie?

Tenże sam jakie i kiedy odniósł zwycięztwo?

Kiedy był pierwszy raz Smoleńsk oblężony i kto go obronił?

Kto był Gliński i jak postępował? Opowiedzieć jego czyny.

Jakie miasto utraciła Litwa w wojnie z Rosyą za Zygmunta Starego?

Opowiedzieć o cudach św. Kazimierza.

Co to był Związek wojskowy?

Kto był pierwszym atamanem Kozaków, i gdzie oni przebywali?

Kiedy się rozwiązał Zakon krzyżacki w Prusach, a kiedy w Inflantach?

Kiedy został nadany Statut litewski i kto go uporządkował?

Co było powodem do wojny z Rosyą za Zygmunta Augusta?

Jakie miasto w tej wojnie utracone zostało i w którym roku?

Kiedy się odbyła Unia Lubelska?

Przez co jest pamiętny biskup Protasewicz?

Ilu królów obieralnych panowało od śmierci Zygmunta Augusta? Wyliczyć ich.

Który z nich Połock odebrał i co pamiętnego dla Litwy uczynił?

CHRONOLOGIA

WIELKICH KSIĄŻĄT LITEWSKICH.

Wajdewutis (epoka niewiadoma, czasy bajeczne).

Ród Palemona.

	Chronologia niepewna.
Palemon (wedle podania założyciel dynastyi)	Wiek X.
Kunas, Borkus, Spera	„ XI.
Kiernus, Gimbutt	„ „
Montwiłł	„ „
Erdziwiłł	„ „
Mingajło	Wiek XII.
Skirmunt	„ „
Trojnat	„ „
Algimunt	Wiek XIII.
Ryngolt	od r. 1226.
Erdziwiłł Zdobywca	„ „ 1240.
	Chronologia pewna.
Mendog (koronowany na króla 1253)	1242.
Trojnat	1263.
Wolstynik	1265.
Ród Palemona wygasa	1267.

Litwa rozdzielona.

Znaczniejsi książęta:

Podaniowi		między latami 1267—1283
	Swyntorog . . .	
	Germunt	
	Giligin	
	Trabus	
	Romunt	
	Narymunt . . .	
	Butegeid	
	Gerden	
	Dowmunt . . .	
	Trojden	

Ród Lutawora.

Litwa jednocząca się.

Lutawor i **Witenes** . . . . . . od 1283
Witenes sam . . . . „ 1292
Giedymin . . . . „ 1315
Jawnuta . . . . „ 1340
Olgierd . . . . „ 1345
Jagiełło pierwszy raz . . . , „ 1377
Kiejstut . . . . „ 1381
Jagiełło powtórnie . . . . . . „ 1382

Litwa łączy się z Polską r. 1386.

Skirgiełło . . . . „ 1387
Witold Wielki . . . . „ 1392
Świdrygiełło . . . . „ 1430
Zygmunt Kiejstutowicz . . . . . „ 1432
Kazimierz Jagiellończyk . . . . „ 1440
Aleksander . . . . „ 1492

Zygmunt Stary . . . . od 1506
Zygmunt August . . . . „ 1544
do r. 1572

Królowie polscy W. książęta Litwy obieralni do r. 1795

KRÓTKI OPIS
PROWINCYI DAWNEGO
WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO.

Litwa właściwa.

Główne rzeki: *Niemen, Wilia, Święta* i *Szeszupa.*

Główne jeziora: *Trockie, Żosła, Jeziorossa.*

" góry: wzgórza *Ponarskie* pod Wilnem.

Główne miasta: **Wilno** nad Wilią, założone w r. 1322 przez Giedymina.—**Troki** nad jeziorem z ruinami zamku Kiejstuta na wyspie.—**Kowno** przy ujściu Wilii do Niemna.—**Grodno** nad Niemnem. **Lida, Oszmiana,** *Druskieniki,* **Wilkomir** (Wiłkomierz), **Poniewież.**—Tu były dawniej zamki *Kiernów, Naujas-pilis* nad Niemnem i *Krewo,* z których dziś zaledwie szczątki ruin pozostały.

Żmujdź.

Główne rzeki: *Dubissa* i *Niewiaża,* wpadające do *Niemna;* jezioro *Sperskie.*

Znaczniejsze miasteczka: **Połonga** nad morzem Baltyckiem, dawny port litewski. W okolicy jest słynna *góra Biruty.*—**Kroże, Rossie-**

nie, Kiejdany, Wornie, Szawle, Upita, Telsze, *Wellona* niegdyś twierdza, pod którą Giedymin poległ.

Ruś litewska.

Główne rzeki: *Niemen* i *Szczara.*

Główne miasta: **Mińsk, Nowogródek,** miejsce pobytu króla Mendoga. Pod miastem leży wzgórze, zwane do dziś dnia *górą Mendoga.* **Wołkowysk, Słonim, Słuck, Kleck, Prużana.**

Podlasie.

Główne rzeki: *Narew* i *Bug.*

Główne miasta: **Brześć-Litewski** przy ujściu Muchawca do Bugu.—**Drohiczyn** nad Bugiem, **Bielsk, Białystok.**

Polesie.

Główne rzeki: *Prypeć,* wpadająca do Dniepru, tudzież *Styr, Horyń, Jasiodła* i *Pina,* wpadające wszystkie do Prypeci.

Główne miasta: **Pińsk, Kobryń, Turow, Mozyrz.**

Białoruś.

Główne rzeki: *Dźwina, Dniepr* i *Berezyna.*

Główne miasta: **Brasław, Połock** nad Dźwiną, **Witebsk** nad Dźwiną, **Smoleńsk** nad Dnieprem, **Orsza, Mścisław, Mohylew, Rohaczew.**

Wołyń.

Główne rzeki: *Styr, Horyń, Teterow.*

Główne miasta: **Łuck** nad Styrem, sławny przez rezydencyę Witolda W. Do dziś dnia wznoszą się tu piękne ruiny zamku. — **Żytomierz** nad Teterowem, **Owrucz, Berdyczew.** Miasta te leżały na litewskim Wołyniu, na polskim zaś *Włodzimierz* i *Krzemieniec.*

Kijowszczyzna (Ukraina) z Rusią Siewierską.

Główne rzeki: *Dniepr,* wpadający do morza Czarnego, *Desna* i *Worskla,* wpadające do Dniepru.

Główne miasta: **Kijów** nad Dnieprem, **Czernihow, Perejasław, Czerkasy, Krzemieńczuk.** Na północo-wschód właściwej Ukrainy **Ruś Siewierska** z miastami: **Brańsk, Starodub, Nowogród-Siewierski.**

Podole.

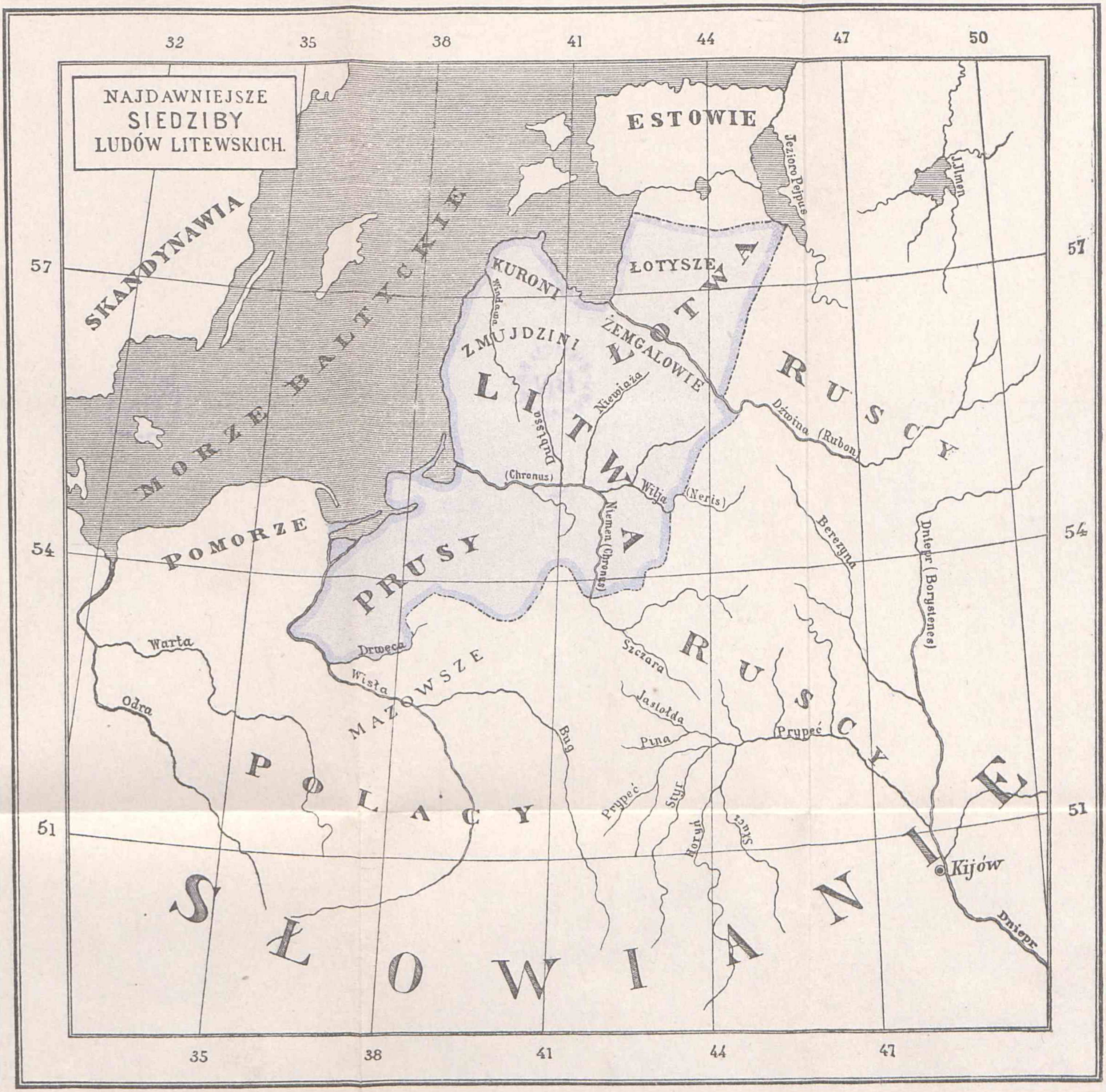
Główne rzeki: *Boh* i *Dniestr,* wpadające do morza Czarnego.

Główne miasta: **Kamieniec-Podolski, Mohilew, Bracław, Winnica.**

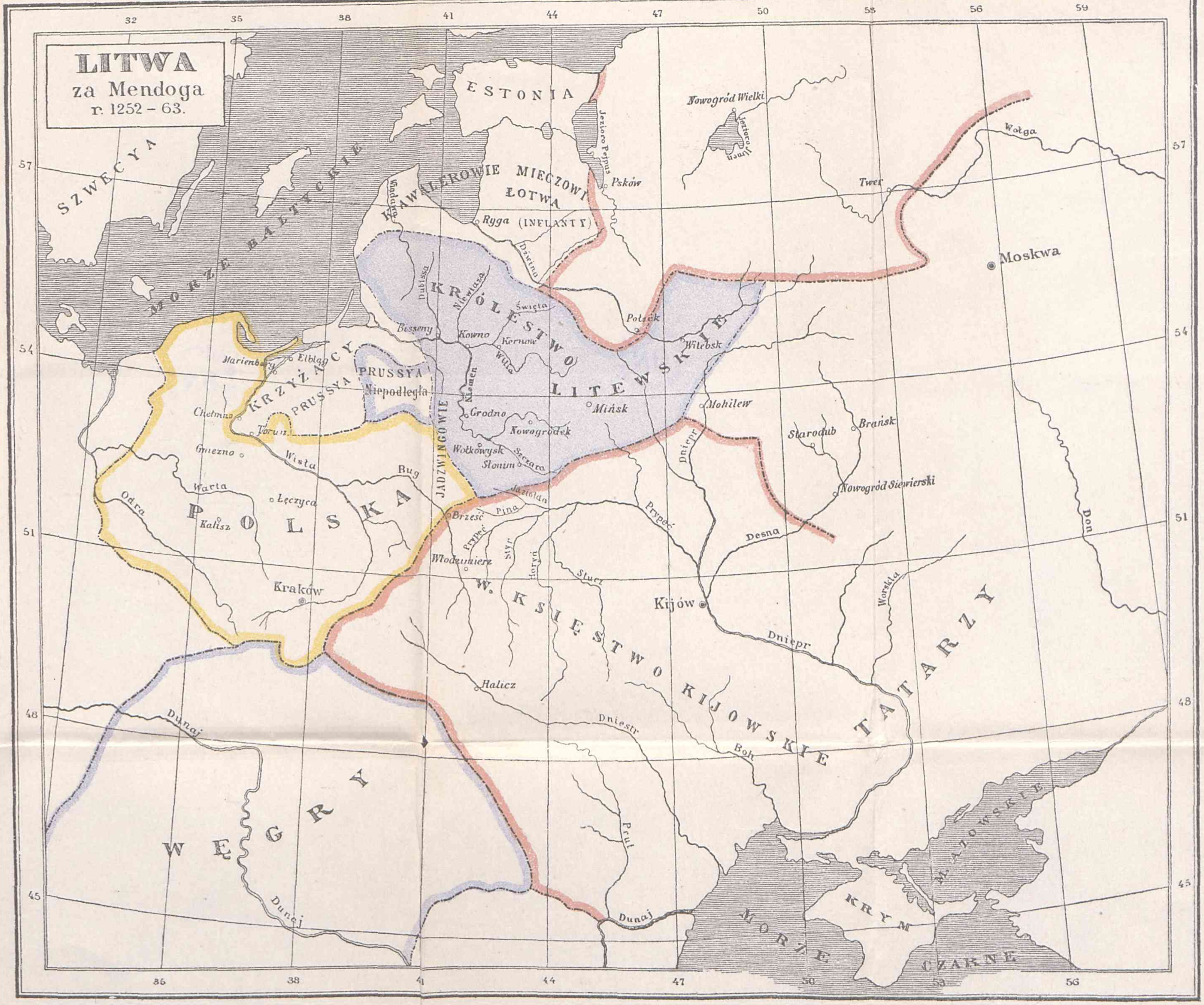
Inflanty.

Główne rzeki: *Dźwina* i *Windawa,* wpadające do morza Baltyckiego.

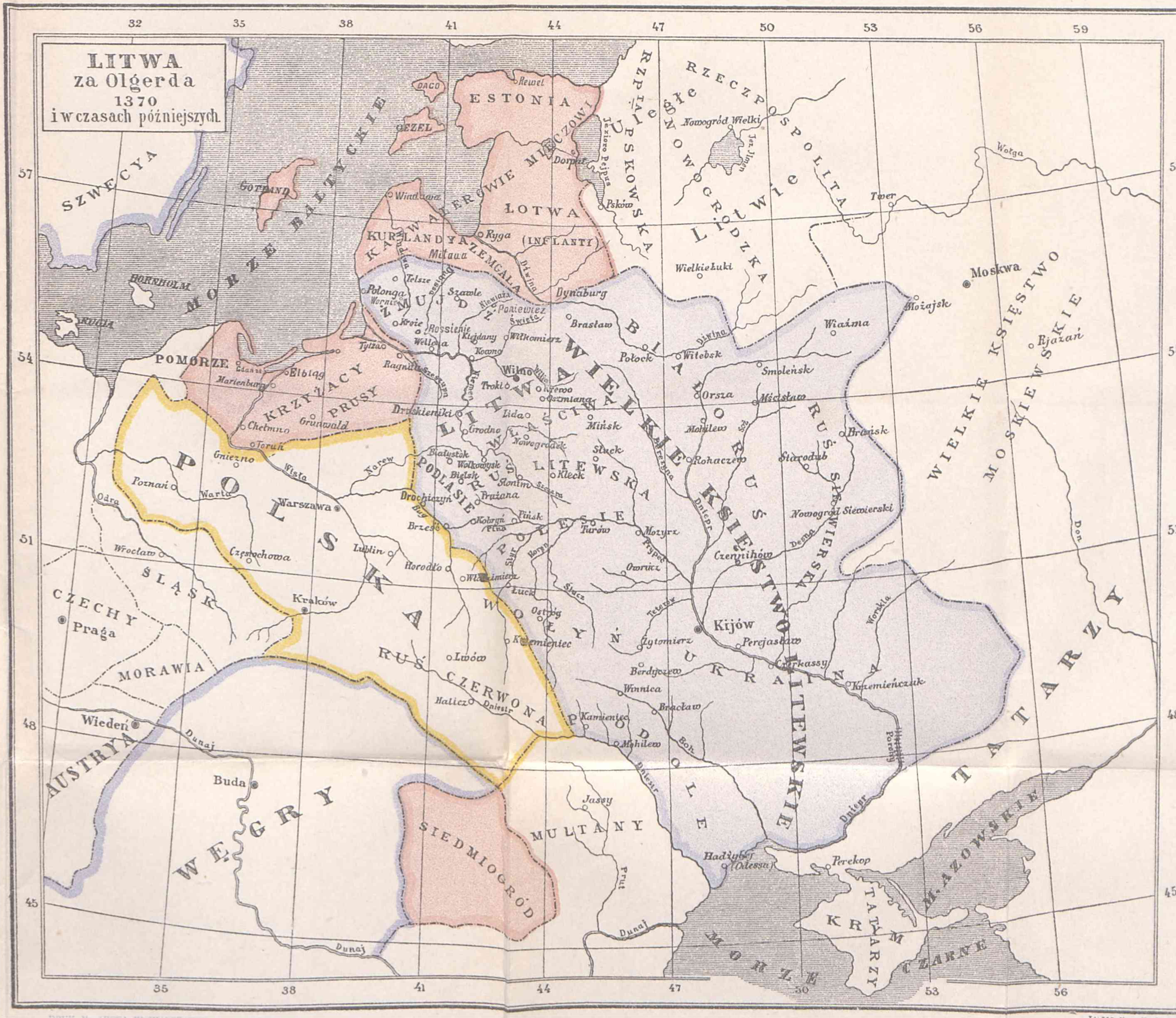
Główne miasta: **Ryga** w Inflantach właściwych, **Dynaburg** w dawnej Żemgali, **Mitawa** i **Windawa** w Kurlandyi, **Rewel** w Estonii.



DRUK M. ARCTA W WARSZAWIE



DRUK M. ARCTA W WARSZAWIE



DRUK M. ARCTA W WARSZAWIE

Lit. M. Salba w Krakowie